



Przemysław Sadura
Katarzyna Murawska
Zofia Włodarczyk

Wieś w Polsce 2017: diagnoza i prognoza

Raport z badania – pełna wersja

Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2017

Realizacja badania i przygotowanie raportu:
Przemysław Sadura, Katarzyna Murawska, Zofia Włodarczyk
Fundacja Pole Dialogu

ISBN 987-83-60600-12-2

Wydawca:
Fundacja Wspomagania Wsi
ul. Bellottiego 1, 01-022 Warszawa
www.fww.pl
tel. 22 636 25 71

Prawa autorskie: Fundacja Wspomagania Wsi

Opublikowane na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>

Skrócona wersja raportu z badania jest dostępna na stronie fww.pl/raport-wies-2017

Spis treści

Wstęp. Cele i metody badania.....	4
Część I Wieś w Polsce w oczach ekspertów.....	7
Część II Przeszłość i przyszłość wsi w opinii liderów społeczności wiejskich	38
Część III Studia przypadków.....	69
Część IV Wyniki warsztatów dotyczących przyszłości	90
Część V Wnioski i rekomendacje	99
Bibliografia	111
Lista ekspertów	114
Scenariusz wywiadu.....	115
Wytyczne do wywiadu eksperckiego	115
Kwestionariusz ankiety	117
Scenariusz wywiadu grupowego z liderami lokalnymi	126

Wstęp. Cele i metody badania

Poniższy raport prezentuje najważniejsze wnioski i rekomendacje wynikające z badania realizowanego na zlecenie Fundacji Wspomagania Wsi przez zespół Fundacji Pole Dialogu w składzie dr Przemysław Sadura, Katarzyna Murawska i Zofia Włodarczyk. Prace badawcze były prowadzone od września 2016 roku do lipca 2017 roku.

Celem badania była syntetyczna rekonstrukcja przemian zachodzących na polskiej wsi po 1989 roku, analiza najważniejszych trendów bieżących oraz rozpoznanie kluczowych wyzwań dotyczących przyszłości. Nasza uwaga koncentrowała się na czterech zidentyfikowanych na wstępie obszarach aktywności: gospodarczym, społecznym, kulturowym i politycznym. Skupienie się na tych obszarach znajduje swoje odzwierciedlenie w strukturze tekstu. Po krótkim wprowadzeniu omawiamy sytuację ogólną, a następnie najważniejsze zmiany, jakie zaszły w każdym z wymienionych obszarów w ostatnim trzydziestoleciu oraz najważniejsze prognozy ich dotyczące. Całość zamyka podsumowanie wraz z rekomendacjami.

Badanie podzieliliśmy na kilka etapów realizowanych różnymi metodami. Wyniki są przedstawione w kolejnych częściach raportu. W części I prezentujemy wyniki analizy danych zastanych, przede wszystkim książek, artykułów, raportów i wypowiedzi publicznych oraz wywiadów eksperckich z socjologami, ekonomistami, etnografami zajmującymi się naukowo obszarami wiejskimi (lista ekspertów oraz wykaz wykorzystanych prac w załączniku). Zajmowaliśmy się tym między listopadem 2016 roku a marcem 2017 roku. W ten sposób nie tylko zebraliśmy wiedzę pozwalającą na podsumowanie dotychczasowych przemian i diagnozę aktualnego stanu rzeczy, lecz także sformułowaliśmy hipotezy dotyczące przyszłości, które mogły stanowić punkt wyjścia do dalszych badań.

W części drugiej przedstawiamy wyniki ilościowych i jakościowych badań liderów społeczności wiejskich – działaczy organizacji pozarządowych, sołtysek i samorządowców – przeprowadzonych w lutym i marcu 2017 roku. Służyły one przede wszystkim społecznej weryfikacji wyników badań eksperckich. W części ilościowej, realizowanej ankietą on-line, wzięło udział 527 osób z grona liderów i liderów społeczności lokalnych, których adresy były dostępne w bazie Fundacji Wspomagania Wsi. Wnioski z tej części badania zostały następnie pogłębione w czasie zogniskowanych wywiadów grupowych z udziałem 36 przedstawicieli liderów i liderów społeczności lokalnych.

W części trzeciej przedstawiamy cztery studia przypadku zrealizowane między marcem a lipcem 2017 roku. Badania stanowiące podstawę prezentowanych analiz były prowadzone z wykorzystaniem metod badań etnograficznych. Każde ze studiów dotyczyło jednego z interesujących nas obszarów i służyło zilustrowaniu tez oraz

zogniskowaniu uwagi na zjawiskach zidentyfikowanych we wcześniejszych fazach badania.

W części czwartej przedstawiamy wyniki ostatniego elementu procesu badawczego, którym były warsztaty prognostyczne przeprowadzone w maju 2017 roku, w trakcie corocznego spotkania lokalnych działaczy organizacji wiejskich w Marózie. Realizowały je równolegle dwa zespoły, a udział w nich wzięło ponad 50 osób (z ponad 300 obecnych na spotkaniu). Wnioski wyciągnięte z warsztatów zostały wzbogacone analizą 45 pisemnych wypowiedzi uczestników spotkania dotyczących wizji idealnej wsi, które udostępniła nam Ewa Żuławnik z FWW.

Część piąta omawia najważniejsze wnioski wyciągnięte z analizy całego materiału oraz przedstawia rekomendacje skierowane przede wszystkim do organizacji pozarządowych zajmujących się wspieraniem rozwoju obszarów wiejskich ale także decydentów i ekspertów zajmujących się poruszaną tematyką.

Czytelnik zainteresowany bardziej syntetycznym omówieniem wyników znajdzie je w publikacji wydanej drukiem, stanowiącej krótszą wersję niż prezentowanego materiału.

Dobór metod oraz wybór ekspertów biorących udział w projekcie z całą pewnością miały wpływ na wyniki badań: nie rościmy sobie pretensji do sporządzenia kompletnego opisu przemian wsi i wszystkich wyzwań związanych z jej przyszłością. Zestawiamy to, co mówią eksperci i uczestnicy badań, a następnie dokonujemy selekcji, prezentując sprawy w naszym mniemaniu szczególnie istotne. Na kształt rekomendacji duży wpływ miał charakter instytucji zlecającej badanie – są one skierowane przede wszystkim do organizacji pozarządowych, które prowadzą działania wspierające rozwój na terenach wiejskich (w tym oczywiście do samej Fundacji Wspomagania Wsi).

W opisie trendów i przyszłych scenariuszy dotyczących aktywności gospodarczej, społecznej, kulturowej i politycznej na terenach wiejskich, szczególnie istotne wydaje się podkreślenie ich zróżnicowania wynikającego często z historycznych uwarunkowań. Podziały porozbiorowe wciąż wpływają na zachowania wyborcze i funkcjonowanie instytucji. Zróżnicowana regionalnie struktura gospodarstw rolnych i sieć osadnicza determinuje tempo koncentracji rolnictwa i wyznacza inne warunki rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej i innowacji tam, gdzie występowały PGR-y (pas warmińsko-mazurski, Pomorze, województwo zachodniopomorskie, Dolny Śląsk, częściowo Wielkopolska) i tam, gdzie gospodarstwa były małe, a mieszkańcy od dawna dwuzawodowi (Podkarpacie, Małopolska). Dotyczy to także aktywności społecznej, która rozwija się inaczej na terenach o dużym mieszanym się ludności (wyjazdy i napływ nowego typu mieszkańców), a inaczej na terenach o mniejszej dynamice migracji na południu (Podkarpacie, Lubelszczyzna czy Małopolska). To regionalne zróżnicowanie powoduje, że nie ma jednego scenariusza rozwoju aktywności na terenach niemiejskich. W poniższym raporcie prezentujemy

trendy i scenariusze najczęściej omawiane, nie odnoszą się one jednak do każdego typu miejscowości.

Część I Wieś w Polsce w oczach ekspertów

Część I raportu obejmuje analizę najważniejszych trendów i kwestii podejmowanych przez ekspertów opisujących aktywność na wsi w czterech interesujących nas obszarach: społecznym, kulturowym, politycznym i gospodarczym. Podstawą prezentowanych tu treści jest analiza oraz 13 wywiadów eksperckich przeprowadzonych w dniach 15.11-20.12 2016 (ogólny scenariusz i lista ekspertów w załączniku). W pierwszej kolejności podejmujemy wątki ogólne, a następnie omawiamy cztery wskazane wyżej obszary, za każdym razem prezentując podsumowanie dotychczasowych przemian, aktualny stan rzeczy oraz scenariusze przyszłych zmian stanowiące punkt wyjścia dalszych badań.

Zagadnienia ogólne: wieś po 1989 r. i jej przyszłość z perspektywy dzisiejszej

Często można się spotkać z przekonaniem, że wieś jest obszarem, w którym proces zmiany społecznej zachodzi wolniej niż w miastach, a zwłaszcza dużych metropoliach. Sąd ten, sam w sobie neutralny, może być punktem wyjścia pozytywnych lub negatywnych waloryzacji diagnozowanego stanu rzeczy. Dla autorów o orientacji konserwatywnej będzie to dowód na to, że wieś jest ostoją tradycyjnych wartości i kolebką polskiej tożsamości, i z tych powodów należy jej się szczególna ochrona (Fedyszak-Radziejowska 1995). Autorzy o nastawieniu liberalnym będą bardziej skłonni postrzegać sytuację na wsi, jako przeszkodę w szybkiej modernizacji społeczeństwa i nakłaniać do zintensyfikowania presji modernizacyjnej (Halamska 2013). Nie zamierzamy opowiadać się po którejś ze stron tej dyskusji. W oparciu o analizę zebranego materiału stawiamy jednak tezę, że opiera się ona na fałszywych przesłankach.

Wieś jest wdzięcznym obszarem do prowadzenia analiz w kategoriach struktur i długiego trwania (zob. Bukraba-Rylska 2013 133-280). Jednak stwierdzenie, że „wieś i rolnictwo to jedno i to samo”, otwierające (jeszcze w połowie lat 90.) wykłady prof. Lucjana Kocika - jednego z najważniejszych badaczy tej tematyki w Polsce (zob. np.: Kocik 2000), już wtedy było anachroniczne, a z każdym rokiem okazywało się coraz bardziej wątpliwe. Wieś polska, na tle całego kraju, doświadczyła w ostatnich dekadach być może najintensywniejszych przemian społecznych i ekonomicznych.

Z tego też powodu tematyka wiejska okazała się obszarem spektakularnych porażek różnego rodzaju wieszczów i prognoz. Jeszcze w PRL jedynie częściowo „uspołecznione” rolnictwo, mimo rozdrobnionej struktury agrarnej, okazywało się bardziej wydajne niż spodziewali się tego planiści. Zmuszało ich to do manipulacji statystycznych fałszujących udział wsi w wytwarzaniu dochodu narodowego aby w ten sposób uzasadnić decyzję o rezygnacji z inwestowania w tak „niedochodowy” sektor gospodarki (Bukraba 2013: 130-131 zob też Woś 1973; Zalewski 1989). W

latach 80. środowisko liberałów (Miroslaw Dzielski i Stefan Kisielewski w felietonach, a Jerzy Szacki w wypowiedziach i tekstach naukowych) pokładało wielkie nadzieje w mieszkańcach wsi, którzy dzięki zachowaniu własności prywatnej mieli lepiej odnaleźć się po przywróceniu „normalności” (czyli reintrodukcji wolnego rynku) i stać się awangardą przemian. Po dekadzie transformacji większość przyznawała, że „duch *homo sovieticus* opanował rolników i nie chce ich opuścić. Polscy rolnicy oczekują, że państwo zorganizuje im prawie wszystko z wyjątkiem samego produkowania” (Halamska 2000a: 25-26).

Była to bardzo niesprawiedliwa opinia. Lata 90. okazały się prawdziwie zabójczym okresem dla polskiego rolnictwa. Wycofano wsparcie państwa zapominając, że w całym rozwiniętym świecie rolnictwo, jako jedna z bardziej ryzykowanych aktywności gospodarczych, jest objęta szczególną polityką ochronną. W Polsce w tym czasie produkcja żywności przestała się opłacać z ekonomicznego punktu widzenia. „Do UE wchodziliśmy ze wskaźnikiem PSE, określającym poziom państwowego wsparcia dla rolnictwa, oscylującym wokół 5-8%, przy średniej dla krajów UE na poziomie 44%” (Nowak 2016).

Proces „zwijania” państwa objął nie tylko rolnictwo ale całą wieś. Rozpoczęty jeszcze w 2. połowie lat 80. proces demontażu PGRów i spółdzielni pociągnął za sobą erozję infrastruktury instytucjonalno-komunikacyjnej (żłobki, świetlice, biblioteki, domy kultury, boiska, kluby sportowe, transport itp.). Cięcie kosztów w poszczególnych systemach usług publicznych przyczyniło się do likwidacji na wsiach nie tylko „osławionych” komisariatów policji ale także urzędów pocztowych, punktów aptecznych, przedszkoli, szkół, resztek instytucji kultury. Proces ten miał swoje konsekwencje w postaci atrofii tkanki społecznej i przełożył się na zaburzenia we wszystkich interesujących nas obszarach.

W pierwszej dekadzie XXI wieku, m.in. w związku z rosnącym dostępem do środków unijnych, najpierw w ramach funduszy przedakcesyjnych, a później programów strukturalnych nastąpił częściowy powrót państwa. Zaraz po 2004 roku w wielu wsiach można było odnieść wrażenie, że nie zostało już nic poza remizą, a jedynym przejawem aktywności państwa były mityczne dopłaty bezpośrednie. Jednak szereg uruchomionych programów przełożył się na inwestycje w infrastrukturę twardą i miękką. „Polska wieś została wyposażona w sieć dróg lokalnych względnie dobrej jakości, nastąpiła dyfuzja technologii wyrównująca różnice miasto-wieś (przynajmniej w niektórych regionach zwłaszcza zachodnich, bo ogólnie rzecz biorąc jeszcze niedawno tylko 30% gospodarstw na wsi miało dostęp do sieci), powstało wiele świetlic wiejskich i innych instytucji kultury” (Ptak wypowiedź ustna).

Wszyscy badacze są zgodni, że polska wieś się dezagraruje, coraz mocniej upodabniając się do miasta. Niektóre ośrodki naukowe (EUROREG) przestały stosować podział miasto-wieś w swoich analizach. Badania CBOS-u wskazują, iż gospodarowanie stanowi głównie źródło dochodu jedynie dla 18% mieszkańców wsi,

a wyłącznie lub głównie w rolnictwie indywidualnym pracuje 10,5% (sic!) (dane za Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi, s. 55).

Towarzyszy temu proces selektywnej reruralizacji. Od 2002 r. rośnie liczba mieszkańców wsi kosztem liczby mieszkańców miast, a statystyki dowodzą, że większość Polaków chce mieszkać na wsi (w 2015 r. 40% wobec np.: 18% marzących o życiu w dużej metropolii zob. CBOS 2015). Dotyczy to jednak wsi znajdujących się relatywnie blisko większych miast, w których: poprawiła się infrastruktura, sąsiedzi są tolerancyjni, dojazd nie stanowi problemu. Tworzą się więc swoiste przedmieścia czy wiejskie sypialnie, zmieniając specyfikę wsi. W tym samym czasie wyludniają się i starzeją obszary peryferyjne, oddalone od większych ośrodków miejskich, pozbawione infrastruktury społeczno-kulturalnej.

Ogromny wpływ na funkcjonowanie obszarów wiejskich miały migracje wewnętrzne i zewnętrzne oraz zmiany edukacyjne przede wszystkim umasowienie dostępu do szkolnictwa wyższego. Kwestia migracji to nie tylko przepływ młodzieży wiejskiej do miast i masowe osadnictwo miejskiej klasy średniej na terenach wiejskich. To także masowe (zwłaszcza po akcesji Polski do UE) wyjazdy mieszkańców wsi do krajów zachodnich oraz – coraz częstsze – ich powroty. Z tym ostatnim procesem wiąże się mało zbadane zjawisko tzw. *social remittances* tzn.: transferu wartości, norm i rozwiązań społecznych i kulturowych z krajów w których rezydowali migranci (Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi, s. 26-27). Ryzykując pewne zachwianie równowagi, chcemy kwestii migracji mieszkańców miast na wieś i powstającej nowej wiejskiej klasie średniej poświęcić więcej miejsca. Wprawdzie zjawiska te dotyczą tylko niektórych obszarów ale zawsze stanowią silny impuls innowacyjny. Czasem prowadzą one do zmiany stylu życia i aktywności gospodarczej, czasem generuje silne konflikty, rzadko kiedy pozostaje neutralny. Przeciwnym trendem jest wyludnianie się wsi oddalonych od centrów miejskich, mało atrakcyjnych turystycznie i gospodarczo, o niskim rozwoju infrastruktury. Prawdopodobnie są to miejsca, które podobnie jak w krajach Europy Południowej są „skazane na klęskę” i będą istotne przede wszystkim z punktu widzenia wyzwania dla opieki i polityki społecznej.

Przyszłe scenariusze i kierunki badań

Na polskiej wsi zachodzi - i będzie się nasilał - proces zmiany stylów życia, związany z rekompozycją struktury klasowej. Części obszarów wiejskich nowe oblicze zaczynają nadawać napływowi mieszkańcy z miejskiej klasy średniej (i wyższej). Halamska podkreśla koniec agrocentrycznego modelu życia na wsi, gdzie wspólny rytm egzystencji był czymś na porządku dziennym. Praca na polu, niedzielna msza, spotkania towarzyskie i inne cykliczne czynności określały styl życia mieszkańców wsi (Halamska 2013). Dzisiaj życie wsi się dezintegruje i fragmentaryzuje. Coraz więcej wiejskich stowarzyszeń zakłada napływowa klasa średnia (często alienując się i działając tylko we własnym interesie, pozwala mówić o swoistej kolonizacji wsi zob. Kajdanek 2012; inne zdanie w tej kwestii Krzemiński 2008). Renesans przeżywają także koła gospodyń wiejskich, coraz częściej zakładane przez młode kobiety z klasy

średniej, które przeprowadziły się z miast. (zob. Hausner, Stokfiszewski 2016; raport Stoczni 2014). W wypowiedziach ekspertów pojawiają się przykłady wsi, gdzie napływowi mieszkańcy marząc o rustykalnym klimacie blokują inicjatywy wyasfaltowania lokalnej drogi. Z drugiej strony przyjmowanie przez klasę średnią elementów wiejskiego stylu życia (zaangażowanie w działalność kół gospodyń wiejskich, udział w festynach wiejskich itd.) dowartościowuje te inicjatywy w oczach samych mieszkańców.

Poziom ubóstwa na wsi jest wyższy niż w mieście, ale mniej jest przykładów skrajnych prowadzących do "biologicznej degradacji organizmu". Wraz z deagrarnizacją zmieniły się źródła utrzymania. Coraz większa część mieszkańców wsi to pracownicy produkcji lub niewyspecjalizowani pracownicy sektora usługowego w pobliskich miastach, niektórzy pracują zdalnie wykonując podrzędne prace (telemarketing, spisywanie wywiadów etc.), jeszcze inni mają epizodyczny kontakt z rynkiem pracy lub podejmują sezonowe wyjazdy zagraniczne (szczegółowe dane "Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi"). Niektóre badania wskazują, że na polskiej wsi rośnie grupa tzw. NEETsów, których poglądy osiągają skrajne wartości na skali autorytaryzmu, a którzy w tej chwili są bierni politycznie¹.

System dopłat unijnych nie tyle konserwuje rozdrobnioną strukturę agrarną, jak uważają jedni (Wilkin wypowiedź ustna), czy prowadzi do koncentracji własności, jak twierdzą drudzy (Nowak wypowiedź ustna) co raczej nasila oba procesy jednocześnie prowadząc do ubywania gospodarstw średniej wielkości. Jeśli trend ten się utrzyma na wsi pozostaną ogromne farmy należące głównie do zagranicznego kapitału oraz gospodarstwa mniej zamożnych mieszkańców wsi utrzymujące się z dopłat traktowanych jako renta socjalna. Zdaniem części ekspertów znikną natomiast gospodarstwa średnie umożliwiające produkcję towarową w oparciu o gospodarstwo rodzinne. W krajach Europy Zachodniej (szczególnie Północnych np.: Niemcy, kraje Skandynawskie) broni się rodzinnych gospodarstw rolnych i wraca się do zrównoważonych form gospodarowania, co pozwala unikać nadmiernej eksploatacji ziemi.

Polskie rolnictwo w nadchodzących latach może podlegać coraz silniejszej marginalizacji. „Będzie coraz mniej ziemi rolnej i coraz mniejsza jej część będzie wykorzystywana ale wydajność produkcji z hektara nie będzie rosła proporcjonalnie”. „Nawet jeśli polskie rolnictwo będzie produkowało coraz więcej to i tak coraz mniej ludzi będzie się z niego utrzymywać. Branżami dochodowymi pozostaną te o największym udziale kosztów pracy: jabłka, owoce miękkie, mleko, drób, warzywa (pomidory)” (Nowak wypowiedź ustna).

¹ Tak można zinterpretować wstępne ustalenia prof. Szafraniec przedstawione w ramach wystąpienia "Wieś i młodzież wiejska wybranych postkomunistycznych krajów", Prof. dr hab. Krystyna Szafraniec, IRWiR PAN i mgr Paweł Szymborski, Instytut Socjologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (IRWiR PAN 5 grudnia 2016 r.).

W warunkach ostrej reakcji neoliberalnej na konserwatywno-socjalne rządy PiS i spodziewanej w przyszłości marginalizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego może dojść do udanej próby likwidacji podatku rolnego i KRUS. Na takiej jednostronnej likwidacji narzędzi wsparcia polskie rolnictwo może stracić, bo poziom wsparcia produkcji rolnej w Polsce znów będzie znacznie niższy niż na Zachodzie.

Wcześniej, czy później podpisane zostanie TTIP (Transatlantic Trade and Investment Partnership) i pojawią się negatywne skutki CETA (Comprehensive Economic and Trade Agreement). Europejskie rolnictwo jest mniej konkurencyjne od wielkich amerykańskich, a w ramach europejskiego polskie nie może rywalizować z ukraińskim, czy południowoeuropejskim. Nasili się zjawisko tzw. *land grabbingu*. Dojdzie do przejmowania i monopolizowania dużych części łańcucha produkcji żywności przez korporacje. Zgodnie z badaniami prof. Piotra Chechelskiego z Instytutu Ekonomiki i Gospodarki Żywnościowej, zajmującego się globalizacją i rynkiem żywnościowym, już w tej chwili 80-90% rynku spożywczego w Polsce jest pośrednio lub bezpośrednio kontrolowane przez kapitał zachodni (zob. Nowak 2016).

Problemem polskiego rolnictwa i polskiej wsi pozostanie niski – mimo sukcesywnego wzrostu w ostatnich latach - kapitał społeczny (niski także w skali całego kraju). Na naszej wsi brakuje spółdzielni, kooperatyw, grup producenckich, na których mocno opiera się rolnictwo europejskie. Jesteśmy pozbawieni praktycznie rodzimego przemysłu spożywczego i handlu. Patriotyzm gospodarczy w rolnictwie i wynikająca z tego praktyka preferowania rodzimych produktów to rzecz powszechna w Europie i niemal nieobecna w Polsce.

Scenariuszem alternatywnym mogłaby być promocja zrównoważonego rozwoju i bioróżnorodności (np. przez dopłaty do zazieleniania), połączona z rozwojem produkcji ekologicznej i wzmacnianiem przepisów umożliwiających sprzedaż bezpośrednią. Dałaby ona szansę powrotu do modelu, w którym na wsi produkuje się żywność sprzedawaną w najbliższej okolicy. Problemem jest jednak brak firm przetwórczych i konieczność organizacji lokalnej sprzedaży.

Aktywność polityczna na wsi. Trendy i prognozy

Ogólne zmiany sytuacji na wsi opisane w pierwszej części raportu wpływają (i będą wpływać) na poszczególne wymiary życia społeczności wiejskich, w tym również na aktywność polityczną. Tę ostatnią można rozumieć rozmaicie, a w tym raporcie chcemy ją potraktować dość szeroko. Skupimy się na wzorach zachowań politycznych na wsi (wyborczych i niewyborczych), głównych instytucjach i tradycjach politycznych, możliwościach powstawania nowych ruchów i instytucji politycznych.

Eksperti są zgodni, że w coraz mniejszym stopniu można mówić o odrębności wzorów zachowań politycznych na wsi. Mieszkańcy tych obszarów coraz mniej różnią się od statystycznego Polaka. Jedyną systematyczną różnicą wieś-miasto w zachowaniach wyborczych były trendy dotyczące frekwencji. Mieszkańcy wsi, częściej niż mieszkańcy miast biorą udział w wyborach samorządowych, a rzadziej chodzą do urn w czasie wyborów ogólnopolskich (parlamentarnych, prezydenckich) oraz europejskich. Jest to konsekwencją tego, że „ludność wiejska mniej interesuje się światem zewnętrznym, a bardziej życiem lokalnym. Bardziej się czuje związana z obszarem wioski i gminy, a mniej z Europą i światem” (Bartkowski 2016: 234). Widoczne są zmiany związane z przepływem ludności miejskiej do wsi i wyrównywaniem się stylu życia oraz wzrost podmiotowości ludności wiejskiej (przejawiające się np. rosnącym poczuciem znaczenia własnego głosu). Powodują one wzrost uczestnictwa wyborczego na wsi i spadek poziomu zróżnicowania frekwencji między miastem i wsią. W ostatnich wyborach parlamentarnych i prezydenckich to głosy wsi zdecydowały o oddaniu absolutnej kontroli nad kluczowymi instytucjami RP Prawu i Sprawiedliwości.

Mieszkańcy wsi, a w szczególności rolnicy, są bardziej prawicowi, autorytarni i wykazują mniejsze poparcie dla demokracji (Halamska 2013). Co jednak ciekawe wiejski konserwatyzm wyraża się także większym sentymentem do PRL i lepszą oceną tego okresu (Bartkowski 2016).

Na wsi mamy do czynienia z większym niezadowoleniem z sytuacji społecznej i politycznej, co przekłada się na wyższy elektorat protestu tzn. oddający głosy na kandydatów wcześniej mało znanych o radykalnych lub antyestablishmentowych poglądach. Szczególną formą aktywności politycznej na wsi są protesty rolnicze, które mają tendencje do występowania w specyficznych cyklach lub falach (zob. Foryś 2008). Dwie największe fale protestów miały miejsce w latach 1990-1993 i 1998-2000. Efektem tej drugiej było wzmocnienie Samoobrony jako realnej siły politycznej.

Wieś ma bogatą tradycję instytucji demokracji bezpośredniej, takich jak zebrania wiejskie, systemy obiegu informacji, takie jak np.: „kula” lub „motyl”² itp. (zob. Marczevska-Rytko i Michałowski 2012; oraz Marczevska-Rytko 2011). Sołectwo oraz gmina, jako podstawy społeczności lokalnej, (Hoggart 1976; Gdula, Lewicki, Sadura 2014) są kluczowymi instytucjami wiejskiej klasy ludowej. Jest to jeden z powodów ogromnej popularności „nowinek partycypacyjnych” takich, jak fundusze sołeckie, konsultacje społeczne i inne formy włączania mieszkańców w proces współdecydowania. Fundusz sołecki to, zdaniem ekspertów, pierwszy krok do nadania podmiotowości sołectwom, jako *de facto* wspólnotom samorządowym działającym w ramach gminy.

² W zależności od regionu różnie nazywany system przekazywania sobie przez mieszkańców oficjalnego dokumentu w stałej, określonej kolejności „z domu do domu”.

Również przywołane wzory dotyczące frekwencji w wyborach (najwyższej w wyborach samorządowych na poziomie gmin) świadczą o sukcesie reformy samorządowej w przypadku obszarów wiejskich. Badania prowadzone przez Nowaka wskazują, że o ile autorytetem na wsi przestaje być proboszcz³ oraz nauczyciel to bezsprzecznie pozostaje nim wójt (Nowak 2013). „Ma monopol decyzyjny, daje etaty w ramach sfery budżetowej, u niego załatwia się większość spraw. Od jego cech zależy, jak rozwija się gmina. Ci dobrze wykształceni organizują wokół siebie duży kapitał ludzki i społeczny, i znakomicie potrafią rozwinąć nawet wsie pozbawione atrakcyjnego położenia czy surowców naturalnych. Ceniony jest wójt, który ma własne zdanie, potrafi przekonać do swych racji, a ewentualne problemy rozwiązuje poprzez mediacje z przeciwnikami” (Nowak wypowiedź ustna).

Ten ostatni wątek wskazuje również na duży pragmatyzm wsi: elity wiejskie zawsze orientują się na dostęp do środków. Wójt raczej nie interesuje się polityką rozumianą w kategoriach partyjnych ale tym, jak zabezpieczyć zasoby potrzebne lokalnej społeczności. „On się zapisze do najbardziej skrajnej partii lub przynajmniej nawiąże kontakty byle dostać pieniądze dla swojej gminy” mówił jeden z ekspertów. Lokalni liderzy nie przywiązują się do politycznych etykiet i ideologii. Jak pokazują badania osoby zaangażowane w działalność samorządową na poziomie sołectwa albo na poziomie gminnym to nie politycy zawodowi, lecz społecznicy (Matysiak 2016)

Jeszcze ciekawszym trendem jest rosnąca popularność instytucji sołtysa i sołectwa. Dochodzi tu do bardzo intensywnych zmian. Badania Ilony Matysiak pozwalają mówić o procesie odchodzenia „starych mężczyzn” i zastępowania ich przez młode, aktywne kobiety (Matysiak 2016). Udział kobiet wśród sołtysów wzrósł do 38% (wg danych GUS). Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wskazuje zaś, że mamy do czynienia z wymianą pokoleniową wśród osób pełniących funkcje sołtysa. Zaczynają zniknąć ci, którzy pełnili funkcje od 20 lat „bo nikt nie chciał”.

Nowym trendem jest przenikanie się działalności samorządowej i społecznej: sołtys i przedstawiciele rady sołectkiej nierzadko działają w lokalnym stowarzyszeniu, które daje im możliwość rozszerzenia swojej działalności i kumulowanie pieniędzy, łącząc środki z funduszu sołectkiego z tymi pozyskiwanymi przez stowarzyszenie.

Pojawienie się napływowych mieszkańców z miast zwiększa zainteresowanie zebraniami wiejskimi. „Ludzie rzeczywiście zauważyli, że zebrania wiejskie mogą być miejscem, gdzie mogą być artykułowane ich problemy i są rzeczywiście realizowane.

³ Z pewnością proces ten zachodzi nie wszędzie i nie w takim samym stopniu; dowodem statystyki mówiące o praktykach religijnych i wyniki wyborów. Podkarpackie i Małopolska różnią się od Pomorza Zachodniego, Warmii, czy Lubuskiego. Warto z jednej strony pamiętać o złożonym stosunku wsi do kościoła w XX- leciu (duży antyklerykalizm i wysokie poparcie dla mocno lewicujących partii chłopskich/ludowych) ale też złożonej figurze samego ludowego antyklerykalizmu, który pozwala bardzo krytykować lokalnego proboszcza uznając zarazem tradycyjny wpływ Kościoła na sferę publiczną.

Dla władzy jest to miejsce rzeczywiście do poznawania, identyfikowania najważniejszych problemów wsi” (Ptak 2016). Choć niekiedy aktywność jest bardziej związana z realizacją własnego interesu, a nie faktycznego zaangażowania w sprawy lokalne.

Ciekawym wątkiem dotyczącym przyszłych przemian politycznych na wsi – w świetle wyników omawianych badań - okazuje się ewentualna zmiana preferencji partyjnych jej mieszkańców. W szczególności ciekawa jest przyszłość jedynej partii, która pozycjonuje się jako „wiejska” tzn. Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przewidywanie jego upadku było jednym z ulubionych zajęć komentatorów życia politycznego w Polsce po 1989 r. W dużym stopniu był to wyraz antywiejskich uprzedzeń elit medialnych oraz niezrozumienia odmienności życia politycznego na wsi przez mieszkańców miast. Jednak w chwili obecnej, także w środowiskach eksperckich, panuje zgoda, że PSL znalazł się w poważnym kryzysie. Partia nie zdołała przekształcić się w nowoczesną partię ludową i pozostała instytucją schyłkowej klasy społecznej. Dziś możemy powiedzieć, że to jakieś 7-9% i ten elektorat dramatycznie spada” (Ptak wypowiedź ustna). Eksperci twierdzą, że być może już niedługo, a na pewno w ciągu dziesięciu lat PSL ostatecznie upadnie. „Decydujące będą najbliższe wybory samorządowe w 2018 roku. Jeżeli PSL straci samorządowców będzie po partii” (Ptak wypowiedź ustna, podobnie np.: Bartkowski, Nowak).

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że zniszczenie PSL jest elementem politycznej strategii PiS, które planuje przejąć elektorat wiejski wraz z kluczowym dla uprawiania polityki na wsi systemem powiązań lokalnych. Zdaniem niektórych ekspertów tak należałoby interpretować pozbawienie PSL – wbrew zwyczajowi parlamentarnemu – miejsca w prezydium Sejmu RP: ma to osłabić widoczność PSL. Co więcej zdaniem naszych rozmówców będących obserwatorami życia politycznego na wsi partia Kaczyńskiego obrała skuteczną strategię walki ze Stronnictwem Ludowym przejmując szybko wszystkie najważniejsze agencje dysponujące środkami i starając się w ten sposób podporządkować sobie lokalne centra władzy. Jedyнным czynnikiem hamującym ten proces jest niechęć J. Kaczyńskiego do nadmiernej rozbudowy struktur lokalnych PiS.

Z sondaży wynika, że poparcie dla PiS-u w gronie rolników na wsi jest bardzo zmienne. W jednym miesiącu spada, w drugim nagle rośnie w zależności od chwiejnej polityki PiS wobec wsi (jedne pomysły bardzo trafne, a drugie tragiczne w skutkach). Jednak tym, co w tej chwili zapewnia PiS spokój na wsi, to nie tyle poparcie jej mieszkańców dla linii politycznej, ale brak alternatywy. Widać to było bardzo wyraźnie w wywiadach fokusowych, które przeprowadzono niedawno na zlecenie Greenpeace’u⁴. Uczestnicy wywiadów pytani o najważniejsze kwestie polityczne ostatniego roku, wymieniali: trybunał, aborcję, program 500+, ekshumacje

⁴ Przemysław Sadura, Andrzej Gołoś „Wartości i linie podziałów w polskim społeczeństwie” raport z badania dla Greenpeace Polska, w posiadaniu autora. Udostępniany po uzgodnieniu z zarządem Greenpeace Polska.

i reformę edukacyjną. Lista ta nie jest szczególnym zaskoczeniem. Ciekawsze jest to, że choć przytłaczająca większość badanych to zwolennicy PiS, zdziwiłby się ten, kto na tej podstawie próbowałby przewidzieć ich stanowisko dotyczące wymienionych spraw. Jeśli pominąć spór o trybunał (sic!) to poglądy moich rozmówców pozostają w sprzeczności z programem partii władzy.

„Rodzinom, a nie rządowi przypisują prawo do decydowania w sprawie ekshumacji ofiar katastrofy, jak i aborcji płodu z wadami genetycznymi. Program 500+ uważają za zbyt hojny i nie najlepiej zaadresowany, a większość z nich krytykuje likwidację gimnazjów. I co z tego wynika? Nic. Choć się z partią Kaczyńskiego nie zgadzają, to ją popierają, bo i na kogo by mieli głosować? PO i Nowoczesna to w ich opinii partie establishmentu, o SLD i PSL nikt już tam nie pamięta, a o Razem nikt dotąd nie słyszał” (Sadura 2016).

Eksperti wskazują także, że ewentualne osłabienie poparcia dla PiS nie będzie efektem sporu wokół trybunału konstytucyjnego lub kwestii światopoglądowych. Jedynym czynnikiem odwracającym preferencje może być pogorszenie warunków ekonomicznych mieszkańców wsi (np. w sytuacji zmiany WPR UE i wstrzymanie dopłat bezpośrednich).

W takiej sytuacji - zdaniem ekspertów – możliwa jest mobilizacja głosów protestu i zwrot w kierunku jakiejś partii populistycznej. Mówi się o stałym współczynniku zagrożenia populizmem, który można nazwać „współczynnikiem X” (od nazwy partii). Samoobrona była najmocniejsza w tych samych rejonach, gdzie wcześniej była silna partia X Tymińskiego. Ruchy populistyczne i protesty rolnicze nadchodzą falami: mają nagle okres naporu, a potem słabną. W przeciągu najbliższych 30 lat taka fala z pewnością pojawi się kilkakrotnie. Ruchy te są wzbudzone przez pojedyncze kwestie np.: Samoobrona była odpowiedzią na koszty transformacji (pojawiła się na początku tam, gdzie były większe gospodarstwa z dużymi kredytami). Takim impulsem, obok zmiany WPR może być polityka wschodnia uderzająca w interesy polskich producentów żywności oraz ujawnienie się negatywnych następstw CETA i TTIP (podpisanie tego porozumienia w krótkiej perspektywie jest nieco mniej realne po zwycięstwie Trumpa, jednak próba powrotu do niego w dłuższej, pewna). W chwili obecnej partią o największym potencjalnym wyborczym na wsi obok PiS jest ruch Kukiz'15.

Innym tematem są ewentualne zmiany na poziomie fundamentalnych dla wsi instytucji politycznych. Można spodziewać się prób wzmocnienia instytucji sołectwa. PSL zaproponowało m.in. wprowadzenie wynagrodzenia dla sołtysów w wysokości połowy pensji minimalnej albo średniej i powrót do modelu przedwojennego, gdzie sołectwo, wtedy nazywane gromadą, miało osobowość prawną, czyli możliwość prowadzenia własnej gospodarki budżetowej. Taki ruch byłby zgodny z zasadą subsydiarności, choć odwróciłby korzystne z punktu widzenia dostępu kobiet do polityki tendencje w składzie sołtysów (tzn. można się spodziewać, że wzrosłyby ponownie udział starszych mężczyzn). Trudno powiedzieć, czy PiS lub inne partie

będą chciały podchwycić ten pomysł. Na razie próby wzmacniania sołectwa skończyły się na funduszu sołeckim. Proponowane zmiany są kontestowane przez Związek Gmin Wiejskich (burmistrzowie i wójtowie nie chcą się dzielić władzą).

Mało zbadanym zjawiskiem, o którym wspomina wielu ekspertów jest proces kolonizacji wsi i „przechwytywania” instytucji politycznych i społecznych (samorząd, sołectwa, koła gospodyń wiejskich, radziej OSP) przez miejską klasę średnią. Nie wiadomo w jakim stopniu np.: wspomniana wymiana pokoleniowa i genderowa wśród sołtysów jest symptomem tego procesu. „Nowi mieszkańcy, w miarę jak się będą pojawiać na wsi i jak się już pojawiają, to pewnie też zaczną być coraz bardziej widoczni w tych lokalnych strukturach” (Matysiak wypowiedź ustna).

Wraz z kolonizacją wsi przez środowiska wielkomiejskie, rozwojem wiejskiej klasy średniej oraz nasyceniem potrzeb infrastrukturalnych obszarów niemiejskich w polityce lokalnych władz pojawiają się potrzeby wyższego rzędu, związane z jakością życia. Chodzi np. o elementy „miękkie⁵”: organizowanie imprez integracyjnych, wyposażenie przedszkoli, placów zabaw, siłowni zewnętrznych. „Bardzo często dla sołtysów z długoletnim stażem najważniejsze są drogi, chodniki, czy oświetlenie. Wśród młodszych, zwłaszcza kobiet priorytetem stają się inne potrzeby np. organizacja imprez, budowa placu zabaw, czy siłowni” (Ptak wypowiedź ustna).

Eksperci prognozują, że w najbliższym czasie dojdzie do masowej wymiany elit lokalnych (także wśród wójtów). Najważniejszą przyczyną tego procesu nie będą jednak działania partii rządzącej ani zmiany prawne (np.: zmierzające do ograniczenia kadencyjności samorządowców) ale ze wzrostu dostępu do alternatywnych źródła informacji, dostępnych głównie za pośrednictwem Internetu. To Internet , a nie TV, będzie coraz bardziej odpowiadał za formatowanie zachowań i poglądów politycznych na wsi.

Aktywność społeczna na wsi po 1989 r./przyszłość zaangażowania społecznego na wsi po roku 2016

Podobnie jak aktywność polityczną, tak i społeczną definiujemy szeroko. Z jednej strony są to działania zinstytucjonalizowane podejmowane przez zarejestrowane podmioty, jak np. organizacje pozarządowe czy Ochotnicze Straże Pożarne. Z drugiej, są to działania nieustrukturyzowane dotyczące sfery zbiorowej: aktywność Kół Gospodyń Wiejskich, zebrania sąsiedzkie czy różnego rodzaju oddolne inicjatywy (Herbst 2008).

⁵ Przez miękkie inwestycje rozumie się tu finansowanie rozwoju instytucji społecznych i edukacyjnych, a nie np.: infrastruktury drogowej.

W dyskursie na temat zaangażowania społecznego mieszkańców wsi, widocznych jest kilka trendów. Część ekspertów podkreśla, że w ostatnich latach można zaobserwować znaczący wzrost kapitału społecznego i aktywności społecznej na terenach wiejskich, ujawniający się m.in. poprzez wzrost liczby organizacji społecznych zarejestrowanych na wsi⁶ (zob. Herbst 2008, Kamiński 2013) oraz fakt, że pojęcie wolontariatu, dla mieszkańców wsi, przestało być czymś całkiem abstrakcyjnym (Herbst 2008). To właśnie mieszkańcy wsi i małych miast są grupą najczęściej angażującą się w wolontariat „formalny” (rozumiany jako działalność na rzecz organizacji lub grup społecznych). Według Stowarzyszenia Klon/Jawor wolontariuszami jest 20% mieszkańców wsi i małych miast (do 50 tys. mieszkańców), podczas gdy w większych miastach odsetek ten wynosi jedynie 15% (Adamiak 2014: 50). Jednocześnie, zauważają oni specyfikę zaangażowania społecznego na wsi, która nie daje się zamknąć w statystykach zarejestrowanych organizacji pozarządowych czy osób deklarujących podejmowanie działań wolontariackich. Jan Herbst (2008) wskazuje m.in. na konieczność włączania do analiz na temat społeczeństwa obywatelskiego na wsi podmiotów nie zawsze formalnie zarejestrowanych, takich jak: jednostki organizacyjne związane z Kościołem⁷ (przede wszystkim katolickim), spółdzielnie, komitety społeczne, organizacje komunalne, koła, zespoły artystyczne i wiele innych. Przykładowo w 2008 roku obok rzeczywiście nielicznych 13 tys. zarejestrowanych organizacji na wsi działało 8 tys. stowarzyszeń związanych z Kościołem oraz 15 tys. aktywnych, „tradycyjnych” ochotniczych straży pożarnych (Wilkin, Nurzyńska 2016: 70).

Z drugiej strony, część ekspertów, mimo świadomości zróżnicowania form aktywności społecznej, ocenia poziom kapitału społecznego na wsi jako wciąż bardzo niski. Według R. Śpiewak „większość rolników czuje obawę przed współpracą, co wynika przede wszystkim z braku zaufania społecznego, braku zrozumienia celowości takiego działania, niekiedy także ze starych animozji” (2016: 2). Niski poziom zaufania i kapitału społecznego wpływa na zahamowanie rozwoju polskiego sektora rolniczego. Rolnicy, koncentrując się w większości na rozwoju własnego biznesu, odrzucają bardziej skuteczne formy kolektywnej sprzedaży, np. w postaci kooperatyw (Śpiewak 2016).

Podstawowymi źródłami finansowania organizacji wiejskich są składki członkowskie (52,5%) (organizacji korzystała z tego typu finansowania) oraz wsparcie samorządów lokalnych (52,3%) (Herbst 2008: 59). W przypadku Kół Gospodyń Wiejskich, składki członkowskie stanowią jeszcze bardziej fundamentalne źródło finansowania – aż

⁶ Nie jest to zbyt zaskakujące biorąc pod uwagę stały wzrost liczby organizacji pozarządowych w Polsce. Według Stowarzyszenia Klon/Jawor: *w 1988 roku działało w Polsce niewiele ponad 2 tysiące stowarzyszeń i fundacji. Obecnie jest ich 80 tysięcy (...). Co roku przybywa ok. 4 tysięcy stowarzyszeń i tysiąca fundacji* (Witryna Wiejska 2014) [<http://witrynawiejska.org.pl/item/43183-organizacje-pozarządowe-czyli-kto>] [dostęp: 29.12.2016].

⁷ Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, w 2008 r. było w Polsce 55 tys. instytucji parafialnych. Częściej występują one na wsi. Obok działalności religijnej, część z nich prowadzi działania świeckie (Wygnański, Herbst 2010)

67% kół wskazuje je jako główny sposób finansowania swojej działalności (Mencwel 2014). W porównaniu z organizacjami działającymi w miastach, organizacje wiejskie mają dużo węższy wachlarz źródeł finansowania. Połowa z nich korzysta z nie więcej niż dwóch, a trzy na cztery – z nie więcej niż trzech, czterech źródeł (Herbst 2008: 58)

Większość działań wiejskich organizacji ma wielopłaszczyznowy i kompleksowy charakter. Z tego powodu trudno jest je „wtłoczyć” w istniejące systemy klasyfikacyjne (Herbst 2008: 47). Na podstawie klasyfikacji 14 obszarów działań instytucji non profit, zwaną ICNPO⁸ można wyróżnić najbardziej popularne pola działań organizacji wiejskich. Są to: sport, turystyka, rekreacja i hobby (66,7%), edukacja i wychowanie (31,6%), rozwój lokalny (23,4%) oraz kultura i sztuka (19,4%) (Ibidem: 49). Jednocześnie, często działania wiejskich ngo-sów mają „akcyjny” charakter, skupiając się wokół różnego rodzaju wydarzeń. Tendencję tę widać m.in. na przykładzie Kół Gospodyń Wiejskich. W raporcie Fundacji Stocznia (2014) formy aktywności KGW sprowadzają się właściwie jedynie do udziału w różnego rodzaju eventach: lokalnych imprezach (96%), konkursach gminnych (70%) i powiatowych (46%).

Opisując wiejskie organizacje pozarządowe, eksperci zwracają także uwagę na kluczowe znaczenie liderów w działaniach organizacji, bez których działanie części wiejskich NGO-sów byłoby zagrożone (Legutko-Kobus 2011). Jednocześnie, w raportach badawczych coraz częściej pojawiają się stwierdzenia o coraz istotniejszej roli, jaką odgrywają kobiety w wiejskim trzecim sektorze. Legutko-Kobus zauważa, że *istnieje tendencja do wzmacniania roli kobiet w strukturach lokalnych* (Ibidem: 129). Natomiast Ryszard Kamiński, przytacza dane dotyczące liderów wiejskich biorących udział w spotkaniach w Marózie, gdzie kobiety rokrocznie stanowią między 55 a 73% wszystkich uczestników (Kamiński 2008: 79).

Mówiąc o rosnącym kapitale społecznym na wsi, objawiającym się m.in. pojawianiem się tam nowych organizacji pozarządowych warto postawić pytanie, czy proces ten jest związany z postępującą reruralizacją (rosnącą liczbą mieszkańców wsi na niektórych obszarach). Eksperci zwracają uwagę na duży udział przedstawicieli klasy średniej w zakładaniu nowych organizacji społecznych na terenach wiejskich. Z jednej strony, zdarza się, że są to mieszkańcy wsi, którzy po uzyskaniu wyższego wykształcenia wracają w rodzinne strony (wypowiedź ustna Matysiak). Z drugiej strony są to osoby sprowadzające się z miasta. W swoich badaniach Ryszard Kamiński (2013) ukazuje, że osoby przeprowadzające się z miasta na wieś, poprzez swoje działania (zakładanie stowarzyszeń, prowadzenie punktów przedszkolnych, itp.), mogą pozytywnie wpływać na integrację i zaangażowanie lokalnej społeczności. Zdarza się również, że przedstawiciele klasy średniej łączą nowe aktywności z inicjatywami z o wiele dłuższą historią działalności, jak koła gospodyń wiejskich czy

⁸ *International Classification of Non-Profit Organisations*

zespoły ludowe, tworząc swojego rodzaju hybrydy. Przykładem takiej hybrydy jest działanie Koła Gospodyń Wiejskich w podwarszawskiej Lesznowoli. Członkinie koła, choć nazwą nawiązują do tradycyjnych wiejskich kół gospodyń, wywodzą się raczej z grona mieszkańców nowoprzybyłych. Z jednej strony prowadzą one działania „do wewnątrz”, polegające na regularnych spotkaniach, treningach sportowych i planowaniu wspólnych projektów. Z drugiej strony, koło podejmuje także działania „na zewnątrz”, których adresatami są lokalni mieszkańcy, a których celem jest aktywizacja całej społeczności Lesznowoli (Mencwel 2016).

Nowo uformowana grupa wiejskiej klasy średniej odgrywa również znaczącą rolę w przypadku tworzenia nowego rodzaju wiejskich i nowoczesnych organizacji pozarządowych, jakimi są stowarzyszenia rozwoju wsi prowadzące szkoły lub przedszkola (Kamiński 2013). Kamiński argumentuje, że funkcjonowanie większości tego typu organizacji znacznie wykracza poza edukację dzieci i młodzieży. Zajmują się one bowiem również działalnością kulturalną i kształceniem dorosłych, animują oddolne inicjatywy i przygotowują projekty unijne (Ibidem: 7).

Innym typem aktywności zyskującą coraz większą popularność na terenach wiejskich są nowe inicjatywy łączące działania społeczne z działaniami na rzecz ochrony środowiska i wykorzystaniem potencjału danego obszaru. Pierwszym przykładem tego typu działań są wioski tematyczne. Według ekspertów podporządkowanie rozwoju wsi wiodącej idei czy tematowi, przyspiesza społeczny i gospodarczy rozwój danego obszaru (Idziak 2008, Czapiewska 2012). Obecnie, na terenie Polski, działa ponad trzydzieści wiosek tematycznych. Powstają one najczęściej w miejscach, gdzie upada przemysł. W Polsce ich występowanie koncentruje się na obszarze Pomorza i Podlasia (Czapiewska 2012). Innym przykładem inicjatywy wiejskiej łączącej funkcje gospodarcze i społeczne jest rolnictwo społeczne. Ten rodzaj aktywności jest w Polsce stosunkowo nowy. Opiera się na połączeniu dwóch koncepcji: rolnictwa wielofunkcyjnego (Wilkin 2010) i usług społecznych lub opieki zdrowotnej na poziomie lokalnym. Jedną z pierwszych tego typu inicjatyw w Polsce jest powstające gospodarstwo opiekuńcze w Borach Tucholskich.

Kolejnym czynnikiem, mającym wpływ na wzrost zaangażowania społecznego mieszkańców wsi, było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Razem z wejściem do UE częściowy powrót państwa stał się widoczny także w tym obszarze; pojawiło się wiele programów finansowania działań aktywizacji społecznej skierowanych do mieszkańców wsi: Program Odnowy Wsi, Program LEADER, itp. W ramach programu LEADER zostało utworzonych 336 Lokalnych Grup Działania (LGD), których celem było opracowanie Lokalnych Strategii Rozwoju (MRiRW 2012). Warto zauważyć, że i w tym obszarze istotną rolę pełnią przedstawiciele napływowej klasy średniej. To oni, z uwagi na wyższą skuteczność w pozyskiwaniu i obsłudze grantów, są beneficjentami znacznej części programów unijnych. Dodatkowo, dotacje, jakie płynęły i wciąż płyną na polską wieś z budżetu UE pociągnęły za sobą zmiany instytucjonalne i świadomościowe. Zdaniem części ekspertów dopłaty bezpośrednie są jedną z przyczyn wzrostu poziomu wykształcenia na terenach wiejskich, ponieważ

umożliwiły części mieszkańców wsi dalszą edukację (zob. Śpiewak). W połączeniu z rosnącym odsetkiem napływowych mieszkańców wsi, dały skutek dynamicznego wzrostu poziomu wykształcenia na polskiej wsi⁹.

Obraz zaangażowania społecznego na wsi nie byłby pełen bez uwzględnienia nieformalnych sieci pomocowych, nie wchodzących w zakres żadnych (zarejestrowanych bądź nie) organizacji społecznych. Zyskująca ostatnio popularność idea „banków czasu”, definiowanych jako nieformalne grupy samopomocowe, opierające się na bezpłatnej wymianie usług pomiędzy jej członkami, istniała na polskiej wsi właściwie od zawsze. Rolnicy pomagali sobie w pracach polowych czy w sytuacji zniszczenia budynków mieszkalnych (Włodarczyk 2013). Część ekspertów uważa, że wzajemna pomoc nadal jest istotnym elementem krajobrazu polskiej wsi (wypowiedź ustna, Kamiński). Odmiennego zdania jest Ruta Śpiewak, której najnowsze badania ukazują smutny obraz zaniku bezgotówkowej pomocy na terenach wiejskich (wypowiedź ustna Śpiewak).

Kolejnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na wzrost aktywności społecznej na wsi jest wprowadzenie funduszu sołectkiego w 2009 roku oraz wynikający z tego wzrost znaczenia zebrania wiejskiego (NIK 2012). Temat ten rozwijamy w części raportu dotyczącej aktywności politycznej.

Jak zostało opisane w części diagnostycznej, zjawisko migracji mieszkańców miast na wieś staje się coraz powszechniejsze i jak przewidują eksperci, trend ten się utrzyma (zob. Kamiński, Matysiak). Jednocześnie, będzie następować swojego rodzaju wymiana społeczna: rdzenni mieszkańcy wsi będą migrować do miast i za granicę, robiąc miejsce mieszkańcom miast poszukującym spokoju oraz sielskości (zob. Herbst). Biorąc pod uwagę rolę, jaką napływowi mieszkańcy wsi odgrywają w obszarze aktywności społecznej, ciekawe byłoby lepsze przyjrzenie się funkcjom, jakie ich zaangażowanie pełni w wiejskich społecznościach lokalnych. Czy organizacje tworzone przez „przyjezdnych” wpływają integrująco czy raczej polaryzująco na wiejską społeczność? Czy odpowiadają one potrzebom lokalnych mieszkańców? Z jaką opinią się spotykają?

Postępująca wymiana społeczna spowoduje zamazywanie się różnic między miastem a wsią. Jedną z konsekwencji tego trendu jest, zdaniem części ekspertów, postępowanie procesu sekularyzacji wsi i słabnięcie znaczenia instytucji kościelnych. Obecnie na terenach wiejskich działa niemal 8 tys. jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego (7,6 tys.) oraz innych Kościołów (300) (Herbst 2008). Część z nich stanowią organizacje katolickie mające na celu działalność społeczno-kulturalną, oświatowo-wychowawczą i charytatywno-opiekuńczą (Rogaczewska 2008). Jak

⁹ W ciągu ostatnich dwudziestu lat odsetek mieszkańców wsi z wyższym wykształceniem wzrósł z 2 do 12%, ze średnim: z 16 do 27%, natomiast z podstawowym zmalał z 56 do 30% (CBOS 2014).

stwierdzają eksperci organizacje te są „poniżej radaru jak mówimy o trzecim sektorze na wsi” (zob. Herbst). Główny Urząd Statystyczny (2010) podjął próby badania ilościowego tej grupy organizacji jednak ciekawe uzupełnienie stanowiłoby badanie jakościowe tego zjawiska. Pozwoliłoby ono znaleźć odpowiedzi na pytania o funkcje organizacji kościelnych w wiejskich społecznościach lokalnych, o działania, jakie realizują i osoby, które się w nie angażują. Co więcej, takie badanie mogłoby objąć część aktywności społecznej związanej z organizacją i obchodzeniem świąt kościelnych, takich jak odpust czy Boże Ciało.

Jednocześnie, w odpowiedzi na postępującą dezagraryzację wsi, coraz większą popularność będą zyskiwać inicjatywy społeczne wykorzystującą ideę rolnictwa wielofunkcyjnego (Wilkin 2010). Niektórzy eksperci przewidują, że Polska wieś podąży śladem krajów zachodniej Europy, gdzie skala takich inicjatyw jak rolnictwo społeczne, rolnictwo wspierane przez społeczność czy kooperatywy gwałtownie rośnie. Przykładem może być Holandia, gdzie liczba gospodarstw opiekuńczych wzrosła z 75 w roku 1998 do 720 w roku 2006 (Hassink i van Dijk 2006). Warto jednak podkreślić, że ten gwałtowny wzrost został pobudzony m.in. wsparciem finansowym, jakim rolnictwo społeczne zostało objęte przez rząd Holandii na początku lat 2000. Pojawiają się zatem pytania, na ile mieszkańcy polskiej wsi mogą liczyć na powrót państwa i wsparcie w tym obszarze oraz czy bez wsparcia państwa, rozwój tego typu inicjatyw jest możliwy?

Ciekawym kierunkiem dalszych badań byłaby idea czynu społecznego w dzisiejszej rzeczywistości wiejskiej. W czasach PRL-u czyn społeczny stanowił nieodłączny element społeczności wiejskiej (i nie tylko); powstawały w ten sposób świetlice, szkoły, domy ludowe. Wywiady z ekspertami (zob. Matysiak) oraz analiza działalności sołectw (blogi, lokalna prasa) pokazują, że idea czynu społecznego ponownie zyskuje popularność. Przeprowadzenie badań w tym obszarze mogłoby pomóc znaleźć odpowiedzi na pytania: jakie inicjatywy realizuje się obecnie poprzez czyn społeczny? Kto go inicjuje? Jak jest odbierany przez lokalną społeczność? Jakie pełni funkcje?

Dalszemu wzrostowi popularności inicjatyw wywodzących się z ekonomii współdzielenia (przypadek Rolnictwa Wspieranego przez Społeczność) czy ekonomii współpracy (przypadek czynu społecznego) sprzyja dynamiczny rozwój technologii i powstawanie nowych portali internetowych. Umożliwiają one szybsze porozumienie się i wspólne zorganizowanie działań.

Aktywność kulturalna na wsi

Rozdział dotyczący aktywności kulturalnej na wsi chcemy zacząć od przedstawienia redefinicji pojęcia kultury, które dokonuje się w środowisku badaczy i animatorów

(Janicka Olejnik 2016). Wąskie pojmowanie kultury, skoncentrowane na uczestnictwie w kulturze, czyli na analizie bardzo konkretnych praktyk (liczba przeczytanych książek, obejrzanych filmów czy wizyt w teatrze) (Etnografia/Animacja/Sztuka 2011), które mają nieść kaganek oświaty, ustępuje miejsca jej wielowymiarowemu rozumieniu (jako różnych przejawów aktywności jednostek i grup społecznych).

Badacze i praktycy odchodzą od podziału kultura elitarna *versus* kultura masowa, a kulturze fasadowej, której celem jest reprodukcja samej siebie, przeciwstawiają kulturę żywą. Marcin Śliwa w rozmowie z Pawłem Althamerem, Igorem Stokfiszewskim i Arturem Żmijewskim uznaje kulturę za fasadową, gdy polega na przyniesieniu „gotowca do domu kultury na prowincji. Gotowca wytworzonego w ramach kultury elitarniej i, co najważniejsze, nie angażującego lokalnej społeczności. Miejscowa publiczność przychodzi i biernie patrzy na sztukę jakościową, na kulturę wysoką. Elegancko się ubrali i byli tego wieczoru "ludźmi kulturalnymi". Ale w istocie usiłowali sprostać cudzym aspiracjom” (Kierunek Kultura. W stronę żywego uczestnictwa w kulturze 2011). Natomiast kultura żywa jest rozumiana jako różnorakie działania ludzkie, często oddolne, lokalne i wspólnotowe, a nie hierarchiczne. Przyjęcie perspektywy żywej kultury pozwala dostrzec zatem wielowymiarowe środowisko życia jednostek i grup, „w którym zachodzą dynamiczne procesy, rozwijają się praktyki kulturowe, powstają mniej lub bardziej trwałe rezultaty (materialne i niematerialne wytwory) praktyk” (Obserwatorium żywej kultury, słownik: <http://ozkultura.pl/wpisy/86>). Kultura coraz częściej jest pojmowana jako praca z ludźmi, wspólne wytwarzanie, a nie działania jednokierunkowe, „dla” kogoś, jest narzędziem wzmacniającym społeczeństwo obywatelskie (Fatyga 2012), promującym zrównoważony rozwój.

Pojawia się jednak pytanie czy kultura i sztuka mogą wyjść poza swoją funkcję utrwalania hierarchii społecznych. „Mój wniosek jest taki, że to jest już immanentna cecha społeczności ludzkiej, że kultura oprócz burzenia służy też utrwalaniu, może nawet w pierwszym rzędzie utrwalaniu. Czy to jest złe trudno mi już teraz tak bardzo wartościować” (wypowiedź ustna Śliwa). Jednak niezależnie od odpowiedzi, rozumienie kultury ewoluuje w kierunku szerokiego spectrum działań różnych grup społecznych, o więziotwórczym charakterze (Fatyga 2012, Krajewski 2013), które i my w tym opracowaniu przyjęliśmy.

Udział w kulturze

Rozdział o aktywności w kulturze na wsi podzieliliśmy na dwa zasadnicze obszary: aktywność kulturalną mieszkańców wsi i ich praktyki oraz politykę kulturalną i działanie lokalnych instytucji. Udział mieszkańców wsi w kulturze rozpoczniemy od rysu statystycznego. Regularnie prowadzone badania CBOS pokazują, że niewielki procent mieszkańców wsi uczestniczy w tradycyjnie rozumianych praktykach kulturalnych. W 2013 roku zaledwie 26% mieszkańców wsi odwiedziła kino (CBOS 2013). W raporcie „Polska wieś 2016” pokazane są wciąż obecne dysproporcje

wydatków między miastem, a wsią na rekreację i kulturę. Gdybyśmy przyjęli wąskie rozumienie kultury, uznalibyśmy że wieś wciąż nie może dogonić metropolii, jest zacofana i wymaga wsparcia z centrum. Jednak robiąc krok dalej możemy przyjrzeć się szeregu innych praktyk, wcześniej niedowartościowanych, a od kilku lat będących przedmiotem zainteresowania badaczy.

Zaangażowanie kulturalne mieszkańców wsi można opisać w trzech głównych wymiarach: wspólnotowość, kreatywność i praktycyzm. Wspólnotowość wydaje się mieć najsilniejsze znaczenie. Jak pisze Tomasz Szlendak „kultura dla mieszkańców małych miast i wsi, to jest coś, co robi się razem, kiedy się spotyka innych ludzi” (Szlendak 2011). Wtórny jest zatem rodzaj aktywności wobec tego, z kim będzie ona przeżywana. Spotkania, koncerty są często pretekstem do spędzania wspólnie czasu, mają charakter relacjogenny (Murawska, Olko, Sadura 2016). Mieszkańcy wsi zapytani o to, co robią w wolnym czasie w większości wymieniali praktyki zbiorowe, takie jak spotkania towarzyskie, spacer czy wspólna jazda samochodem (Walczak, Jewdokimow, Pazderski 2016).

Warto w tym miejscu powiedzieć dwa zdania o zjawisku festynizacji polskiej wsi, któremu badacze poświęcają wiele miejsca. Jak piszą autorzy publikacji *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce* „bywalcami imprez dożynkowych czy obchodów dni miasteczka albo gminy są wszyscy”. Mając na uwadze wartość jaką jest wspólne spędzaniu czasu, impreza dożynkowa, koncert disco polo, odpust parafialny przestają być na cenzurowanym i są traktowane jak normalne atrakcje i sposoby spędzenia czasu z bliskimi. Badacze dostrzegają wielozmysłowy i relacjogenny charakter takiej aktywności podkreślają jednak, że są to praktyki odbierane somatycznie a nie mentalnie (Bukraba-Rylska 2013). Popularność tego rodzaju działań można wyjaśniać również historycznie: „muzyka disco polo jest pochodną tradycyjnej kultury, jeśli się przyjrzymy co się stało z chłopstwem w ostatnim dwudziestym wieku w Polsce, no to widzimy przeskok gigantyczny. No więc jak się dziwić, że ci ludzie nagle wybierają muzykę disco polo? Muzykę nie najwyższych lotów, ale jednak według niektórych badaczy będącą wprost przeniesieniem, na przykład na poziomie treści, czy pewnych formuł ich dawnej tradycyjnej kultury. Skoro zostali z niej wyrwani z korzeniami, no to nie dziwny się, że wybierają disco polo, a nie to, czym się zajmuje miejska elita, czyli ten ruch kultury ludowej, np. biały śpiew” (wypowiedź ustna Śliwa). Ciekawym tropem badawczym jest zatem pogłębiona analiza stosunku mieszkańców wsi i małych miast do festynów i zabaw wiejskich.

Obok festynów rolę więziotwórczą realizują również praktyki religijne. Mają one na wsi wciąż silne znaczenie (odpusty, dożynki, procesje na Boże Ciało), które rzadko bywa analizowane w perspektywie aktywności kulturalnej. A jak piszą autorzy cytowanego już raportu *tam, gdzie objawiła się Matka boska, tam aktywność kulturalna jest w zdecydowanie lepszym stanie niż w miejscach, gdzie nie doszło do objawień* (stan i zróżnicowanie..., s.63).

Kreatywności i praktycyzmowi wiele miejsca poświęcił w swoich pracach Tomasz Rakowski. Antropolog opisywał mieszkańców wsi w okolicach Szydłowca, których można nazwać przegranymi polskiej transformacji, osobami zdegradowanymi, tzw. underclass. Oczywiście osoby wykluczone opisane przez badacza to tylko fragment struktury społecznej wsi. Niemniej jest on ważny w kontekście praktyk kulturowych. Znalazienie się w trudnej sytuacji permanentnego braku (pracy, środków finansowych, infrastruktury) wymusza na ludziach z peryferii „wytwarzanie kultury”, działania kreatywne. Mieszkańcy wsi opisani przez Rakowskiego na własną rękę tworzą i naprawiają narzędzia i maszyny do pracy oraz sprzęt do spędzania czasu wolnego (np. siłownie w przydomowych komórkach, motory) (Rakowski 2011: 119,). Praktycyzm w aktywności kulturalnej można dostrzec także w działaniach Kół Gospodyń Wiejskich czy aktywności świetlic wiejskich. Według raportu Pracowni Badań i Innowacji Społecznych Stocznia aż 92% kół zajmuje się kulinariami, gotowaniem (KGW nie tylko od kuchni), czyli aktywnością bardzo praktyczną, użyteczną.

Opisane powyżej wymiary w dużej mierze pokrywają się ze stylem życia klasy ludowej (Gdula, Sadura 2014). Spoglądając na strukturę społeczną mieszkańców wsi, nie powinno nas to dziwić (niższe wykształcenie, gorsze zarobki, większy procent osób pracujących fizycznie). A jednak odmienności w stylach życia i aktywności kulturalnej wynikające z różnic demograficznych są często pomijane przez praktyków i naukowców.

Drugim elementem związanym z aktywnością w kulturze społeczności wiejskich jest polityka kulturalna i rola instytucji kultury. Polityka kulturalna zmieniała się niezwykle dynamicznie od lat dziewięćdziesiątych. Po 1989 roku nastąpiła gwałtowna decentralizacja i komercjalizacja kultury w polskich miastach i wsiach. Łączyło się to ze znacznym zmniejszeniem wydatków państwa na kulturę. W wyniku tego procesu od 1989 do 1997 roku pięciokrotnie zmniejszyła się liczba kin w Polsce powiatowej, a domów kultury przez pięć lat (1991-1996) ubyło aż tysiąc. Zwrot w polityce kulturalnej nastąpił na początku lat dwutysięcznych, a wejście Polski do Unii Europejskiej przyspieszyło powrót państwowych instytucji kultury do małych miast i wsi: *W latach 2002-2010 liczba wiejskich świetlic wzrosła o 15% a domów kultury o 16%* (red. Wilkin, Nurzyńska 2016). Jest to jednak powrót państwa w szczątkowej formie, generujący wiele niepewności, ryzyk wśród zarządzających instytucjami kultury (pieniądze na remonty są często uzależnione od zdobycia grantu). Można spotkać się ze stwierdzeniem, że wiele samorządów marginalizuje rolę kultury albo wykorzystuje ją dla partykularnych interesów: *politycy interesują się kulturą tylko wtedy, kiedy potrzebują promocji. Organizują instytucje kulturalne albo imprezy kulturalno-rozrywkowe na poklask* (Bukraba-Rylska, Burszta 2011). Bolączką większości instytucji jest ciągle niedofinansowanie, niewystarczające możliwości lokalowe i niedobór pracowników.

Z drugiej strony, część teoretyków i praktyków patrzy na instytucje z dużym dystansem i czasem niechęcią, uznając że gaszą one ogniska żywej kultury. Dlatego lepiej wspierać lokalnych, nieformalnych liderów a nie skostniałe instytucje kultury. Placówki publiczne rzadko są uznawane za zasób. Oczywistym jest konieczność uznania inicjatyw oddolnych, trzeciego sektora, jednak warto myśleć o nich w kategoriach partnerów dla instytucji publicznych, „gdyż publiczne instytucje kultury nie tylko dają poczucie przynależności do tej samej „cywilizacji”, ale udostępniając swoje zasoby i infrastrukturę lokalnym inicjatywą nieformalnym, tworzą kościec, na którym wspiera się tkanka lokalnej samoorganizacji” (Sadura 2016).

Badacze wskazują kilka kierunków przemian w obszarze kultury na wsi. Z dużym prawdopodobieństwem możemy mówić o dalszym zwrocie ku działaniom na rzecz „żywej kultury”, realizowanym przez samorządowe instytucje lub zyskujący na znaczeniu trzeci sektor. Możliwe są dwa scenariusze zmian: ponowne wycofanie państwa na rzecz NGO-sów albo modyfikacja roli instytucji publicznych, wzmocnienie ich w roli lidera zmiany społecznej. Drugie rozwiązanie wymaga zmiany myślenia kadr instytucji kultury i samorządów, otwarcie ich na myślenie o instytucji kultury jako centrum spotkań współtworzone przez mieszkańców, a nie przestrzeni, w której głównie naucza się konkretnych umiejętności.

Niemal pewne jest, że organizacje pozarządowe będą rosły w siłę również na wsi, a to za sprawą napływowej klasy średniej i osób powracających na wieś po uzyskaniu wyższego wykształcenia. Pytanie, które pojawia się w kontekście tego scenariusza dotyczy roli napływowej klasy średniej w kształtowaniu kultury na wsi. Czy praktyki kulturowe zostaną zdominowane przez styl życia klasy średniej? Czy pojawią się na tym tle napięcia? Jak mogłoby wyglądać połączenie preferencji kulturalnych klasy średniej i klasy ludowej?

W kontekście poszukiwania i wspierania ognisk żywej kultury warto zastanowić się nad ich potencjałem rozwojowym (Hausner, Karwińska, Purchla 2013). Cenne byłoby przeprowadzenie badania, które pozwoliłoby prześledzić przejawy oddolnych aktywności na wsi i opisać ich szanse i ograniczenia dla rozwoju regionu.

Takim nowym zjawiskiem, które zwróciło już uwagę części praktyków (Mazowiecki Instytut Kultury) jest zjawisko prywatyzowania się kultury. Opracowanie MiK jest cennym źródłem informacji i istotnym punktem wyjścia do analiz prywatnych muzeum i galerii - alternatywnych przestrzeni kreatywności. Ciekawe byłoby zbadania ich wpływu na funkcjonowanie lokalnej społeczności, relacje między mieszkańcami.

Polityka kulturalna może podążać od ścieżki sektorowej do interdyscyplinarnego działania. Razem z polityką społeczną czy działaniami stricte sportowymi może stać się narzędziem inkluzji społecznej na kształt brazylijskiego programu Bolsa Familia.

Część badaczy twierdzi, że nastąpi jeszcze silniejszy zwrot ku lokalności. Globalność i uniwersalność staną się mniej atrakcyjne, a działacze kultury inspiracji będą

poszukiwać właśnie w lokalności. Ważne stanie się tworzenie małych centrów świata, a nie wielkich idei (Śliwa 2013).

Niewątpliwy wpływ na przemiany aktywności kulturalnej na wsi będzie miało zwiększenie dostępu do Internetu wśród mieszkańców wsi (również tych starszych). Pojawia się coraz więcej ilościowych analiz opisujących trendy w konsumpcji kulturalnej w internecie, brakuje natomiast opracowań jakościowych, pozwalających pogłębić rozumienie tych procesów.

Ekspertki zwracają również uwagę na wpływ polityki Prawa i Sprawiedliwości na przemiany w funkcjonowaniu społeczności wiejskich. Jednym aspektem jest wpływ programu Rodzina 500+ na praktyki konsumpcyjne, udział w ofercie instytucji kultury czy przemiany w sposobach spędzania czasu wolnego mieszkańców wsi. W kontekście zmian politycznych ciekawe byłoby także przyjrzenie się centralnej i samorządowej polityce historycznej i kulturalnej wobec wsi i małych miast. Być może konserwatywne wartości promowane przez PiS będą miały odzwierciedlenie w strategiach dotyczących polityki kulturalnej.

Interesującym kierunkiem badań jest również analiza naszkicowanego powyżej zjawiska festynizacji kultury w Polsce powiatowej. Można w tym kontekście zastanowić się nad tym jak wykorzystać potencjał więziotwórczy tego rodzaju praktyk.

Aktywność gospodarcza na wsi po 1989 r. i po roku 2016

W przypadku opisywania trendów i kluczowych kwestii oraz prognozowania przyszłych scenariuszy w obrębie aktywności gospodarczej na terenach wiejskich, szczególnie istotne wydaje się podkreślenie zróżnicowania polskiej wsi. Nie chodzi tutaj tylko o zróżnicowanie geograficzne, ale także o różnorodną strukturę gospodarstw rolnych, wynikającą często z historycznych uwarunkowań. Dr Nurzyńska przywołuje m.in. obszary gdzie występowały wielkoobszarowe gospodarstwa państwowe (pas warmińsko-mazurski, Pomorze, zachodnio-pomorskie, Dolny Śląsk, częściowo Wielkopolska) i gdzie na ich bazie powstały gospodarstwa znacznie większe obszarowo niż gospodarstwa na Podkarpaciu, czy w Małopolsce. Tam natomiast gospodarstwa są małe, drobne, nie gwarantujące zatrudnienia (wypowiedź ustna: Nurzyńska).

Co więcej, jak zauważa dr Nurzyńska, struktura osadnicza kształtuje lokalną gospodarkę: *Małopolska ma zupełnie inną sieć osadniczą. Tam ludzie byli zawsze dwuzawodowi i nadal jest to utrzymywane. Tam nie ma szans na to, żeby wielkie obszarowe gospodarstwa funkcjonowały na dużą skalę* (wypowiedź ustna: Nurzyńska). To zróżnicowanie polskiej wsi powoduje, że nie ma jednego scenariusza

czy recepty na to, w jakim kierunku aktywność gospodarcza na polskiej wsi będzie i powinna się rozwijać. W poniższym rozdziale prezentujemy trendy i scenariusze najczęściej omawiane w kontekście rozwoju gospodarczego terenów wiejskich w Polsce. Nie są one jednak udziałem wszystkich wsi.

Na aktywność gospodarczą na terenach wiejskich można spojrzeć przez pryzmat przemian w rolnictwie oraz kształtowania się przedsiębiorczości pozarolniczej. Właśnie na tych dwóch wątkach skupimy się w tej części opracowania.

Przemiany w rolnictwie na polskiej wsi mają dwa główne momenty zwrotne. Pierwszym z nich jest 1991 rok, który przyniósł upadek PGR-ów i wprowadzenie mechanizmów wolnorynkowych na wieś. W latach 1990-1995 „wzrosła liczba pracujących wyłącznie w swoich gospodarstwach (o 13,3%), natomiast spadła liczba łączących te pracę z pracą poza gospodarstwem (o 11,7%)”. Dodatkowo nastąpił wzrost małych gospodarstw (do 2ha) (Stasiak, Zgliński 1997). Najtrudniejsza sytuacja była na terenach zdominowanych przez Państwowe Gospodarstwa Rolne, większość z nich wydzierżawiono albo oddano do restrukturyzacji.

Drugim momentem kluczowym dla zmian w strukturze polskiego rolnictwa było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Dopłaty unijne znacząco zmieniły strukturę gospodarstw rolnych. Jako członek UE uzyskaliśmy dostęp do dwóch najważniejszych polityk Wspólnoty: Wspólnej Polityki Rolnej oraz Europejskiej Polityki Spójności. W ramach WPR w latach 2004-2015 uzyskaliśmy 39 mld euro, z czego największy udział mają dopłaty bezpośrednie i programy rozwoju obszarów wiejskich (Wilkin 2016).

Tak znaczący przyływ środków wywołał wiele zmian. Z jednej strony wzrosła grupa tzw. rolnicy „na niby”, którzy dysponowali gospodarstwami o niewielkiej powierzchni. *„Unia spowodowała wielką polaryzację, że mieliśmy te półtora miliona, czy nawet dwa miliony, wtedy mówiliśmy, licząc każdego właściciela ze skrawkiem ziemi, dwa miliony, ponad dwa miliony gospodarstw. Dzisiaj statystycznie milion trzysta występuje o dopłaty bezpośrednie do Agencji Restrukturyzacji, ale jak mówią niektórzy ekonomiści tak naprawdę to jest trzysta, może pięćset tysięcy tych, którzy głównie albo wyłącznie utrzymują się z produkcji rolniczej”* (wypowiedź ustna Kamiński).

Równocześnie postępowała profesjonalizacja, czego wskaźnikiem jest zmiana struktury gospodarstw rolnych. Mimo iż wciąż najwięcej jest małych gospodarstw (do 10ha), to regularnie zmniejsza się ich liczba. Następuje natomiast stały przyrost liczby gospodarstw powyżej 30ha, *największy wzrost w ujęciu bezwzględny odnotowano w przypadku gospodarstw w grupie obszarowej od 50 do 100 ha* (Polska wieś 2016, s.91).

Jednak obok profesjonalizacji i modernizacji gospodarstw rolnych – procesów ocenianych zazwyczaj pozytywnie - eksperci wskazują na ograniczenia takiej zmiany. System dopłat unijnych wymusza dwa równoległe procesy. Z jednej strony

zahamował proces przystosowywania się rolników do realiów wolnorynkowych, który miał miejsce w latach 90.: *„Natomiast Unia Europejska totalnie to zmieniła. Oczywiście, to jest zupełnie inny system niż socjalizm, ale w pewien sposób rolnicy znów stali się ogromnie zależni od pewnych instancji zupełnie od nich niezależnych i zewnętrznych i to widać w ich sposobie myślenia. Lata 90te trwały oczywiście za krótko, żeby rolnicy całkowicie się wdружили w funkcjonowanie w nowym systemie wolnorynkowym, chociaż coraz lepiej im to szło. Ale od czasu wejścia do Unii znów muszą się przystosowywać do zupełnie innego systemu, teraz taki rolnik, który prowadzi dobrze prosperujące gospodarstwo, musi umieć lawirować między przepisami unijnymi, wiedzieć skąd da się dostać różnego rodzaju dotacje i dopłaty”*.

(wypowiedź ustna Krzyworzeka). Dotacje unijne w znaczącym stopniu petryfikowały sytuację rolników, pozwalały utrzymać część miejsc pracy, jednak są to miejsca pracy niskiej jakości. Z drugiej natomiast system dopłat wymusza indywidualistyczne podejście do uprawy ziemi, które wpływa destrukcyjnie na relacje między rolnikami.

Dodatkowym elementem, który ogranicza profesjonalizację rolnictwa jest, jak zauważa dr Nurzyńska, postrzeganie, również przez rolników, wykonywanej przez nich pracy. Według ekspertki prowadzenie gospodarstwa często nie jest kojarzone z prowadzeniem przedsiębiorstwa: *rolnik to jest osoba, która, jak go pani spyta, czy on prowadzi działalność gospodarczą to on mówi - nie. <<Ale jak to? Codziennie zarządza pan swoim gospodarstwem. Codziennie pan podejmuje decyzje, codziennie spotyka się pan z dużymi ryzykami, które pani musi w jakiś sposób ograniczać. Decyduje pan o tym co zasiać, gdzie sprzedać itd. Co to jest jak nie działalność gospodarcza? To jest działalność gospodarcza>>*. Część dzieci rolników nie postrzega swoich rodziców jako swego rodzaju przedsiębiorców (Nurzyńska, wypowiedź ustna). Ten obraz może częściowo wynikać z różnego traktowania rolników w systemie podatkowym i ubezpieczeń społecznych: *jak się tworzy takie enklawy, inny system podatkowy, a właściwie jego brak, nie płacisz podatku dochodowego to też jest inaczej, też inaczej się ktoś utożsamia* (Nurzyńska, wypowiedź ustna).

Inny problem związany z profesjonalizacją rolnictwa dostrzega dr Tomasz Rakowski. Badacz mówi o konieczności konkurowania rolników z nowego typu wielkoobszarowymi przedsiębiorstwami rolniczymi: *Tutaj problemem jest to, że nagle się konkuruje z kilkoma dużymi korporacjami rolniczymi, a nie współpracuje i trochę konkuruje, kłóci i konfliktuje z sąsiadami z tej, czy innej wsi. Uważam, że to jest jakiś wyraźny przeskok* (Rakowski). To ma natomiast, według niego, wpływ na relacje i więzi sąsiedzkie między mieszkańcami wsi.

Ważnym elementem przemian w rolnictwie jest również rozwój handlu zagranicznego produktami rolnictwa i przemysłu spożywczego (Polska wieś, s. 103), który – choć wciąż nieadekwatny wobec potrzeb - staje się coraz bardziej znaczącą gałęzią gospodarki.

Drugim aspektem przedsiębiorczości na wsi jest aktywność pozarolnicza. Podczas zbierania danych pojawiło się wiele problemów związanych z określeniem specyfiki tego obszaru. Zanim zatem opiszemy główne obszary działalności gospodarczej poza rolnictwem opiszemy główne bariery związanej z rozwojem tej sfery.

Mimo że eksperci zgodnie przyznają, iż aktywność pozarolnicza na wsi będzie w przyszłości odgrywać coraz większą rolę, z trudnością przychodzi im opisywanie struktury przedsiębiorstw na wsi poza rolnictwem. Brak rozwiniętej przedsiębiorczości pozarolniczej na wsi wynika, zdaniem dr Nurzyńskiej z wielu nakładających się na siebie barier. Na potrzeby raportu zostały one podzielone na bariery występujące na poziomie makro (państwowym) i mezo (lokalnym).

Poziom makro

Pierwszą z barier na poziomie makro są ograniczenia prawno-administracyjne. Jak zauważają eksperci, regulacje są niedostosowane do skali działania lokalnych, małych przedsiębiorców. Szczególnie widoczne jest to w przypadku małej gastronomii, agroturystyk czy innych, niewielkich biznesów:

Żeby pani mogła w swoim gospodarstwie agroturystycznym serwować posiłki to pani musi przejść przez określoną procedurę i to już się okazuje jakimś wielkim wyzwaniem, bo musi pani mieć odpowiednie zaplecze sanitarne, bo musi już pani mieć odpowiednie zaświadczenia z sanepidu, ludzie, których pani zatrudnia, muszą mieć ewentualnie książeczki zdrowia. W związku z tym wiele osób u nas z tego rezygnuje (...). Jeśli pani jako mały przedsiębiorca ma codziennie przeczytać, i, żeby być na bieżąco ze zmianami w prawie, kilkanaście stron zmienionych przepisów, no to wie pani, duża firma może sobie pozwolić na to, że zatrudni prawnika, a jak jest pani małą firmą, zatrudnia pani siebie plus jedną osobę albo tylko i wyłącznie siebie, no to pani życia nie wystarczy na to, żeby te przepisy zgłębiać (wypowiedź ustna: Nurzyńska).

Kolejną barierą wpływającą na brak rozwiniętej przedsiębiorczości pozarolniczej na polskiej wsi jest, pomimo niewielkich zmian, utrzymujące się stosunkowo niskie wykształcenie jej mieszkańców. Dr Nurzyńska zauważa, że tak zwana bezrolna część mieszkańców wsi ma niższe wskaźniki wykształcenia aniżeli osoby pracujące w rolnictwie (wypowiedź ustna). Taki stan rzeczy powoduje, że osobom nie mającym związku z gospodarstwem rolnym nie tylko trudniej jest założyć własną działalność gospodarczą (w obszarze pozarolniczym), ale także znaleźć pracę u innych przedsiębiorców. Brak wykwalifikowanych pracowników utrudnia również rozwijanie się już istniejącym zakładom pracy:

W powiecie hajnowskim, gdzie działa bardzo prężny, duży zakład przemysłowy, który chce się rozwijać, i potrzebuje ludzi o określonych kwalifikacjach. Niestety nie znajduje tych ludzi na miejscu. I musi ściągać tych specjalistów z innych obszarów (wypowiedź ustna: Nurzyńska).

Zdaniem dr Nurzyńskiej, wiąże się to z jednej strony z niskim poziomem polskich szkół zawodowych, z drugiej – z utrzymującym się postrzeganiem wykształcenia zawodowego jako gorszego, stygmatyzującego.

Wreszcie, zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej na terenach wiejskich nie ułatwia ogólny niski poziom edukacji ekonomicznej społeczeństwa (wypowiedź ustna: Nurzyńska).

Poziom mezo

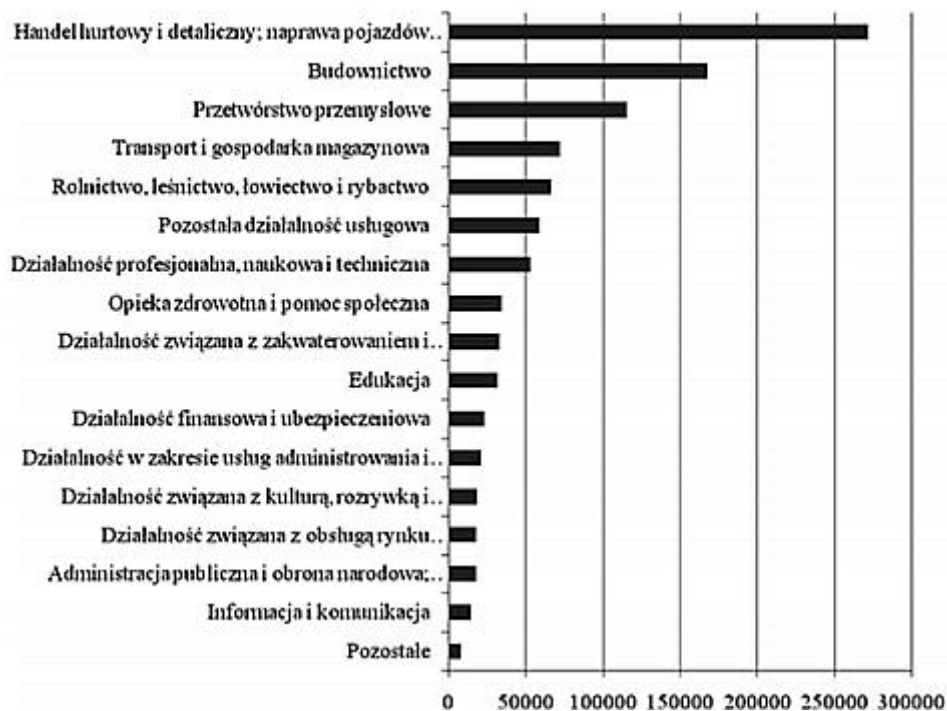
Ograniczenia w rozwoju przedsiębiorczości pozarolniczej na wsi wynikają nie tylko z działań na poziomie legislacyjnym, ogólnokrajowym, ale również z barier na poziomie lokalnym (samorządowym) i jednostkowym.

Jak podkreślają eksperci, mimo zrealizowania wielu, bardzo trafnych diagnoz i analiz dotyczących aktualnej sytuacji swoich terenów, samorządy nie mają strategii i pomysłów na długofalowe działania: *„Tak jak ja obserwuję, a obserwuję już od lat, jesteśmy świetni w diagnozowaniu problemu. Naprawdę, ja myślę, że mistrzostwo świata żeśmy osiągnęli. Strategia taka, strategia siaka, bardzo dobre, naprawdę. To są dobre diagnozy, ale jak przychodzi do oprzyrządowania tego wszystkiego w postaci z jednej strony programu, z drugiej strony instrumentów finansowych, no to się pojawia problem.* (dr Nurzyńska, wypowiedź ustna). Ten problem częściowo wynika z niepewności utrzymania władzy, niedofinansowania samorządów czy uzależnienia od sytuacji ogólnokrajowej. Zdaniem badaczy stosunkowo niewiele jest jednostek, które w sposób systematyczny radzą sobie z tymi problemami i formułują pozytywną wizję i program rozwoju gospodarki w gminie. Przykład takiej polityki jest opisany w studium aktywności gospodarczej w gminie miejsko-wiejskiej województwa Małopolskiego (case study realizowane w ramach tego badania).

Ograniczeniem rozwoju gospodarczego w ogóle (a w szczególności na terenach wiejskich) jest też postrzeganie siebie i swojej roli w rozwoju społeczności lokalnej przez przedsiębiorców. Często brakuje myślenia o odpowiedzialności za ludzi i przestrzeń, w której się rozwija swój biznes. Wynika to zapewne z niskiego poziomu kapitału społecznego. Z drugiej strony jest to pokłosie utrwalanych stereotypów o przedsiębiorcach: *„jeśli się też w takim powszechnym odbiorze przedsiębiorca to złodziej, czyli pojawiają się stereotypy, że żeby zarobić pierwszy milion to trzeba ukraść. To jest jeden z wielu elementów, które powodują, że ta przedsiębiorczość wiejska jest jaka jest. Ona jest po prostu, no... taka trochę siermiężna* (dr Nurzyńska, wypowiedź ustna).

Mimo istnienia wielu barier dla rozwoju przedsiębiorczości na wsi można wyodrębnić główne obszary jej funkcjonowania. Jest to handel, budownictwo, przetwórstwo przemysłowe. Najbardziej dynamicznie rozwija się turystyka, usługi, handel, leśnictwo, drobna wytwórczość i mieszkalnictwo (Czyżewski, B., Majewski, R., Staniszewski, J., 2012).

Rysunek. 1. Przedsiębiorstwa na obszarach wiejskich w 2012 r. wg. PKD 2007



Rysunek 1 Czyżewski, Majewski, Staniszewski na podstawie danych GUS

Odtwarzając specyfikę tych przedsiębiorstw wyraźnie widać, że większość z nich mieści się na wsiach, które są w niewielkiej odległości od dużych ośrodków miejskich. *Koncentracja pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach w sąsiedztwie miast wynika z lepszego ich wyposażenia w infrastrukturę techniczną oraz lepszej struktury wykształcenia ludności* (Pałka 2010). Podobnie jak w miastach, tak i na wsi, dominują firmy zaliczane do mikroprzedsiębiorstw (na wsi to 97%). Około 20% z nich funkcjonuje jedynie sezonowo, a 70% bazuje na samozatrudnieniu. Są to głównie firmy, które działają lokalnie (niewiele z nich rozwija działalność regionalną czy ogólnokrajową).

Przedsiębiorczość pozarolnicza na wsi rozwija się dzięki wsparciu ze środków zewnętrznych: *Ogólna sytuacja uległa pewnej zmianie po wstąpieniu Polski do struktur Unii Europejskiej – liczba możliwości ubiegania się o wsparcie zewnętrzne oraz liczba instytucji oferujących zewnętrzne środki na rozwój znacznie wzrosły w ostatniej dekadzie. Wyniki własnych badań ankietowych wskazują, że prawie 70% przedsiębiorców podkreśliło, że korzystało lub korzysta ze wsparcia udzielanego przez różnego rodzaju inicjatywy powiązane z środkami unijnymi. Im młodszy właściciel, tym wyższy stopień wykorzystania wsparcia zewnętrznego* (Bański 2014). Należy zwrócić uwagę również na zjawisko współpracy między przedsiębiorcami, która pojawia się w Raporcie Strategicznym pod redakcją naukową prof. Bańskiego. Lokalni przedsiębiorcy często ze sobą współpracują, jednak dominuje współpraca bezumowna, niesformalizowana, często oparta na różnego rodzaju więzach społecznych.

Przekształcenia przedsiębiorczości na wsi wyraźnie widać również w zmianie struktury zatrudnienia na wsi. Wzrost wskaźnika zatrudnienia (również wśród najmłodszej grupy wiekowej) (Wilkin 2016), zmniejszenie bezrobocia (wciąż najczęściej jest w grupie ludzi do 34 roku życia) wynikają z umasowienia edukacji wyższej – mieszkańcy wsi są coraz lepiej wykształceni (GUS). Duży wpływ mają również migracje zewnętrzne (nasilone po 2004 roku). Z roku na rok wzrasta liczba osób ze wsi, które przebywają poza granicami państwa czasowo lub na stałe. Emigracja zarobkowa części rodziny powoduje transfer pieniędzy do osób pozostających na wsi. Warto w tym miejscu dodać, że bilans migracji wewnętrznych (miasto-wieś) pokazuje większy napływ ludności z miast na wieś (Wilkin 2016).

Zmiana struktury zatrudnienia na wsi łączy się z dywersyfikacją źródeł zarobku. Dostrzec można iż zwiększa się udział dochodu z pracy najemnej, jest to główne źródło utrzymania 27% ludności na wsi (często łączonej z pracą na roli) . Duże znaczenie mają wciąż źródła niezarobkowe, które są podstawą utrzymania prawie 23% ludzi (emerytury i renty) (GUS).

Mimo wzrostu zatrudnienia i zmniejszenia bezrobocia wśród mieszkańców Polskiej wsi wyraźnie widać, że wieś jest ciągle biedniejsza od miasta. Mieszkańcy wsi stanowią 60% osób żyjących w skrajnym ubóstwie, współczynnik Giniego dla wsi to 0,5 (dla Polski 0,37) (GUS, 2013). O strategiach radzenia sobie z niedoborami środków finansowych pisał cytowany już dr Rakowski. W swojej książce „Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy...” dowartościowuje aktywność gospodarzących mieszkańców wsi, którzy znaleźli się poza marginesem życia społecznego. Autor pokazuje, że wykluczenie z rynku pracy nie zmniejszyło, a wręcz uruchomiło pokłady gospodarności wśród osób, które znalazły się w trudnej sytuacji (zbieranie jeżyn, samodzielne budowanie i naprawianie maszyn rolniczych). Warto przyjrzeć się innym mechanizmom aktywności gospodarczej przedstawicielom underclass.

Pisząc o aktywności gospodarczej na wsi warto zwrócić uwagę na inne formy przedsiębiorczości. Nad kondycją spółdzielni socjalnych zastanawiał się zarówno dr. Kamiński (dostrzegając ich odrodzenie) jak i prof. Wilkin (zastanawiając się nad ograniczeniami w ich tworzeniu). Hipoteza wyjaśniająca marginalne znaczenie spółdzielni zwraca uwagę na to, że UE wymusza indywidualistyczne podejście do zarządzania gospodarstwem.

Jak zostało wskazane we wcześniejszych częściach raportu, zmniejszające się zapotrzebowanie na pracę w rolnictwie oraz rozwój pozarolniczych lokalnych rynków pracy to dwie składowe odgrywające szczególną rolę w rozważaniach dotyczących przyszłości społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich. Jak przekonuje prof. Andrzej Rosner, *problemy strukturalne rolnictwa (m.in. rozdrobnienie gospodarstw, niska wydajność pracy) powinny być rozwiązywane poza nim, poprzez zmniejszanie zatrudnienia rolniczego*. Jednocześnie zauważa, że z uwagi na lokalnie małą liczbę

miejsc pracy poza rolnictwem, *zmniejszenie zatrudnienia w nim staje się bardzo trudne, a w konsekwencji zmiany strukturalne gospodarstw następują powoli* (Rosner, Stanny 2016).

Zmiany, jakich zachodzenie równoległe do procesu dezagraryzacji i ekonomicznej dywersyfikacji wsi przewidują eksperci, to dalsze przechylenie się struktury gospodarstw rolnych na rzecz wielkoobszarowego i profesjonalizowanego rolnictwa. Niewielkiej części gospodarstw małopowierzchniowych uda się przetrwać poprzez częściowe odejście od rolniczej funkcji gospodarstwa na rzecz aktywności wykorzystujących lokalną specyfikę przyrodniczą i społeczno-gospodarczą. Według ekspertów postępująca migracja mieszkańców miast na wieś wpłynie pozytywnie na rozwój nowych rodzajów działalności pozarolniczej na terenach wiejskich. Jak zauważa Ryszard Kamiński: *[Emigranci z miasta] będą widzieli na wsi to, czego nie dostrzegają tacy tradycyjni mieszkańcy*. Zdaniem Kamińskiego ich pełniejsze docenienie takich dóbr jak środowisko naturalne, będzie skutkowało dalszym rozwojem turystyki wiejskiej: zwiększy się liczba gospodarstw agroturystycznych i zagród edukacyjnych. Jednocześnie będzie pojawiać się coraz więcej nowych pomysłów na działalność gospodarczą łączącą zainteresowania związane z ochroną środowiska oraz aktywnością sportową, np.: obozy ornitologiczne czy obozy przetrwania (zob. wywiad z Ryszardem Kamińskim).

Podobnie jak w innych obszarach, duży wpływ na zmiany w obszarze aktywności gospodarczej mieszkańców wsi ma i będzie miał dynamiczny rozwój technologii. Coraz powszechniejszy dostęp do Internetu na terenach wiejskich stanowi platformę łączącą producentów rolno-spożywczych z klientami mieszkającymi w miastach. Dzięki temu łańcuch żywnościowy znacząco się skraca. Co więcej, eksperci przewidują stopniowe zwiększanie się znaczenia pozostałych drobnych gospodarstw rolnych i rolnictwa ekologicznego w Polsce wraz z rozszerzającym się zasięgiem inicjatyw takich jak kooperatywy spożywcze czy Rolnictwo Wspierane przez Społeczność (RWS). Oba pomysły opierają się na idei współpracy między konsumentem a producentem żywności. W przypadku kooperatyw każdy członek, aby móc zakupić produkty w cenie o nawet 40% niższej, musi w danym miesiącu przepracować określoną liczbę godzin: *Jedni zamawiają towar, inni jadą sprawdzić dostawcę, a jeszcze inni po prostu odbierają wszystko od rolnika i rozdzielają między uczestników* (Karpieńska 2016). W RWS-ie natomiast konsumenci płacą rolnikom z góry na początku sezonu ustaloną na podstawie wspólnie opracowanego budżetu kwotę. Dzięki takiemu rozwiązaniu rolnik zna swój roczny przychód i niezależnie od urodzaju czy wahań cen rynkowych z powodzeniem prowadzi gospodarstwo. Dodatkowo, klienci często włączają się w prace polowe (Olszewska, Trzaskowski 2014).

Dodatkowym ułatwieniem dla rolników jest przyjęcie przez Sejm ustawy, która pozwala rolnikom na prowadzenie sprzedaży bezpośredniej do klientów detalicznych, ale także stołówek i restauracji. Sprzedaż została niedawno zwolniona od podatku do

kwoty 20 000 zł a powyżej tej kwoty naliczony zostanie podatek w wysokości 2%. Według ustawy, przetwórstwo opierać się ma na własnych surowcach z gospodarstwa (istnieje możliwość dokupienia 25 % surowców z zewnątrz), rolnicy będą mogli tworzyć też grupy sprzedażowe tak, aby posiadać szerszą ofertę produktów.

Jak przewidują eksperci, proces informatyzacji terenów wiejskich przyniesie również zmiany w pozarolniczej działalności na terenach wiejskich. Jak zauważają Margol i Saloni, obszary wiejskie są poszkodowane głównie za względu na „odległość dzielącą je od źródeł informacji, organów administracji, potencjalnych partnerów handlowych (...). Internet natomiast pozwala te odległości niwelować” (2005: 106). Usługi takie jak e-administracja, bankowość elektroniczna czy e-learning mogą skutecznie rozwiązać część problemów. Jak zauważa Staniszewski (2012: 410), *najistotniejszą korzyścią płynącą dla wiejskich przedsiębiorców z procesów cyfryzacji jest możliwość tzw. e-workingu (...). Wizja prowadzenia internetowego biznesu może stanowić efektywne narzędzie aktywizacji zawodowych młodych na wsi.*

Inną grupą, której aktywizacja zawodowa może wpłynąć pozytywnie na rozwój pozarolniczej przedsiębiorczości na wsi, są kobiety. Według najnowszych badań (MPiPS 2016: 5) w strukturze bezrobocia osób zamieszkałych na wsi, podobnie jak w miastach dominują kobiety, jednak ich liczba stale się zmniejsza. W końcu 2015 r. w ewidencji bezrobotnych znajdowało się 369,2 tys. kobiet zamieszkałych na wsi (45,2% ogółu zarejestrowanych kobiet) oraz 332,4 tys. mężczyzn (44,4% ogółu zarejestrowanych mężczyzn). W odniesieniu do stanu z końca 2014 r. subpopulacja bezrobotnych kobiet zamieszkałych na wsi zmniejszyła się o 50,7 tys. osób, tj. o 12,1%. Spadek bezrobocia wśród kobiet wiejskich może wiązać się ze wspomnianym już wcześniej, wysokim poziomem samozatrudnienia wśród mieszkańców wsi. Jak zauważa Krzyżanowska (2014: 60) *na założenie działalności gospodarczej decydują się najczęściej kobiety, które długo nie mogły znaleźć pracy, albo te, które po wychowaniu dziecka nie potrafiły się odnaleźć na rynku pracy. Trzeba zaznaczyć, że kobiety w takiej sytuacji nie traktowały samozatrudnienia jako pewnej możliwości, ale uważały ją za swego rodzaju smutną konieczność.* Jak wynika z częściowych analiz, Polki najczęściej wybierają takie dziedziny aktywności, jak usługi kosmetyczne i fryzjerskie, księgowość, tłumaczenia (Ibidem: 61).

Jednocześnie eksperci zauważają wyraźny spadek współczynnika feminizacji obszarów wiejskich, związany z emigracją kobiet do miast i za granicę kraju (Krzyżanowska 2014) W porównaniu z miastami obszary wiejskie od dawna charakteryzowały się niższą wartością współczynnika feminizacji – na 100 mężczyzn przypadło tu 101 kobiet (w miastach parametr ten wynosił 111,2, a w skali całego kraju 107,1). Obecnie, na terenach wiejskich współczynnik ten ciągle się zmniejsza.

W niektórych gminach wiejskich, mężczyźni, tradycyjnie silniej związani z ziemią, zaczynają nawet przeważać liczebnie (Ibidem: 57)¹⁰.

Innym uśpionym potencjałem na terenach wiejskich jest współpraca pomiędzy przedsiębiorcami (Bański 2014). Część ekspertów wśród podstawowych barier współpracy wymienia takie czynniki jak bariera mentalna czy brak świadomości potrzeby współpracy (Śpiewak 2016, Bański 2014, Brodziński 2011). Bardziej ostrożnie do podobnych sądów podchodzi prof. Wilkin wskazując pytanie o to, dlaczego spółdzielczość w Polsce nie może się odrodzić jako interesujący kierunek dalszych badań. Mniej wątpliwości budzą przyczyny braku współpracy wiejskich przedsiębiorców z instytucjami otoczenia biznesu. Zdaniem ekspertów najczęstszym powodem jest brak świadomości potencjalnych korzyści (Bański 2014: 282). Wykorzystanie systemu instytucji otoczenia biznesu, przede wszystkim w zakresie efektywnego zużycowania środków publicznych i unijnych kierowanych na obszary wiejskie jest, zdaniem Bańskiego, jednym z głównych warunków przyszłego rozwoju przedsiębiorczości na wsi. Według ekspertów *liczniejsze pozytywne przykłady rezultatów współpracy będą prawdopodobnie stanowiły wzorce dla przedsiębiorców* (Bański 2014: 281), co spowoduje powolny wzrost współpracy, m.in. poprzez tworzenie przez rolników nowych grup producenckich i kolektywne szukanie nowych rynków zbytu. Dotychczasowe przykłady takiej współpracy, podobnie jak w innych przypadkach, są zasługą głównie przedstawicieli klasy średniej zamieszkujących tereny wiejskie, np. poprzez ich kolektywne działania w obszarze rolnictwa ekologicznego (Śpiewak 2016).

Kolejnym obszarem wymagającym znaczących zmian, jest, zdaniem ekspertów, polskie doradztwo rolnicze. Zdaniem prof. Wilkina lepsze dofinansowanie tego obszaru, a co za tym idzie, zwiększenie udziału rolników korzystających ze wsparcia ośrodków doradztwa rolniczego, spowodowałoby zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa poprzez przekazywanie wiedzy, między innymi, na temat pozyskiwania środków zewnętrznych, nowych odmian roślin i zwierząt, lepszych technologii czy skracania łańcuchów żywnościowych (prof. Wilkin wypowiedź ustna). Jednocześnie, wart podkreślenia jest fakt, że temat wykorzystywania dopłat dla rolników budzi wśród ekspertów sporo kontrowersji. Według Ryszarda Kamińskiego w dużej części nie spełniały one celu, jakim była dywersyfikacja działalności rolniczej: *przerażająca ilość tych dotacji to były udawane działalności gospodarcze, które polegały na tym, że rolnik deklarował, że kupuje kolejny ciągnik(...) i będzie świadczył usługi i uruchamia działalność gospodarczą związaną z usługami, a de facto kupuje sobie maszynę dla siebie i ma wyłącznie dla siebie* (zob. wywiad z Ryszardem Kamińskim). Właśnie sposoby wykorzystania dopłat bezpośrednich są zdaniem Kamińskiego ciekawym kierunkiem potencjalnych badań.

¹⁰ <http://biokurier.pl/aktualnosci/3819-sprzedaz-bezposrednia-od-rolnikow-w-koncu-legalna-jest-ustawa-czekamy-na-rozporzadzenie> [dostęp: 30.12.2016]

Jak przewiduje Bański (2014: 58), najbardziej korzystne zmiany w otoczeniu przedsiębiorczości na terenach wiejskich mogłyby się stać rezultatem *uproszczenia i ujednoczenia przepisów regulujących działalność przedsiębiorstw, wzrostu poziomu wsparcia finansowego i udogodnień w dostępności usług finansowych oraz pozytywnych zmian gospodarczych (rynek zbytu, usług, pracy)*. Zdaniem Bańskiego ograniczenia wynikające z wysokiego poziomu biurokracji i dużej liczby przepisów prawnych są na tyle uciążliwe, że każda zmiana powodująca ich uproszczenie wpłynie w dużym stopniu na przedsiębiorczość na wsi. W obszarze wsparcia finansowego natomiast najsilniejsze oddziaływanie może wywrzeć takie zmiany jak udoskonalenie wniosków, większe wsparcie w zakresie dotacji dla przedsiębiorców, dostępność gwarancji i poręczeń oraz kredytów (Ibidem: 56).

W scenariuszu pesymistycznym natomiast, zakładającym najbardziej niekorzystne trendy w otoczeniu przedsiębiorczości wiejskiej, najistotniejszą rolę może odgrywać obniżenie konkurencyjności przedsiębiorstw wiejskich, wynikający przede wszystkim ze spadku popytu na wytwarzane produkty i usługi, ograniczenie podaży na rynku pracy i jakości pracowników, zmniejszenie rynków zbytu dla mikroprzedsiębiorstw, wzrost kosztów stałych dla funkcjonowania tychże i wzrost poziomu skomplikowania przepisów dla przedsiębiorstw (Ibidem: 60).

Podsumowanie

Powyższe opracowanie zbiera najważniejsze ustalenia z pierwszego etapu prac. Potrzeba stworzenia ogólnego obrazu zmuszała do ostrej selekcji materiałów i tematów. Cechą tego raportu ma być szeroka perspektywa, a nie wysoka rozdzielczość. Pomijamy np.: kwestie terytorialnego zróżnicowania Polski, ze świadomością, że wszystkie tu omawiane aktywności podlegają jego wpływowi. O samym regionalnym zróżnicowaniu zachowań wyborczych napisano opasłe tomy (zob. Bartkowski 2003). Nie poświęciliśmy zbyt dużo uwagi kierunkom, w jakim poszedł rozwój obszarów wiejskich w zachodniej Europie. Jest to wyrazem naszego przekonania, że teorie modernizacji nie sprawdziły się jako źródła budowania prognoz. Historia pokazała, że z tego, że regiony „zacołane” (tzn. leżące na peryferiach systemu światowego) kopiują strategie rozwojowe krajów „rozwinętych” (tzn. należących do rdzenia systemu światowego) nader rzadko osiągają podobne rezultaty, a znacznie częściej utrwalają swoją zależność i dotychczasową ścieżkę rozwoju. Bardziej interesującym punktem odniesienia mógłby być kraje południa Europy (te jednak różni nie tylko struktura agrarna, ale także odmienność Społeczno-kulturowa). Staraliśmy się nie ulec pokusie aby wydobywać trendy i hipotezy, które są nam ideowo bliskie. Nie mamy jednak pewności, czy nam się to udało. Raport – choć prezentuje opinie ekspertów – zawsze jest naznaczony perspektywą i preferencjami autorów.

Najważniejszym celem całego projektu badawczego jest wypełnienie „białych plam” w naszej wiedzy o przemianach obszarów wiejskich oraz zaproponowanie scenariuszy zmian na wsi wraz z rekomendacjami. Wydaje się, że przedstawiony

materiał dowodzi, iż wśród różnych czynników wpływających na sytuację na wsi dwa mają znaczenie szczególne: to rola instytucji publicznych i konsekwencje zmian struktury społecznej na wsi. Rola państwa jest szczególnie słabo opisana w obszarach mniej oczywistych niż rolnictwo i przedsiębiorczość. Chodzi m.in. o rolę państwa w zarządzaniu tzw. „żywą kulturą”, w promowaniu innowacji społecznych i podejmowanie nowych inicjatyw na styku różnych dziedzin (rolnictwo wielofunkcyjne i społeczne etc). Jeśli chodzi o przemiany struktury klasowej, a więc wzrost zamożności i wykształcenia mieszkańców wsi (ale także wzrost zróżnicowania obu wymiarów) oraz związany z tym proces zmiany stylów życia, wpływają one wyraźnie (choć nie jednokierunkowo) na aktywność w każdym z interesujących nas obszarów. Pojawienie się na wsi większej grupy niedawnych mieszczan, napływ osób z klasy średniej oraz powrót migrantów z bagażem doświadczeń zgromadzonym w innych krajach UE mogą stanowić czynniki kreujące innowacyjność ale także generujące konflikty.

Część II Przeszłość i przyszłość wsi w opinii liderów społeczności wiejskich

Poniższy rozdział zawiera analizę wyników badania ilościowego, prowadzonego w lutym 2017 r. na grupie liderów wiejskich społeczności, pogłębionych następnie zogniskowanymi wywiadami grupowymi realizowanymi z przedstawicielami ww. kategorii w marcu br..

Metodologia badania ilościowego

Omawiane w tym raporcie badanie zostało poprzedzone przez analizę danych zastanych oraz wywiady z ekspertami. W rezultacie sporządzono katalog kluczowych zjawisk, trendów i tendencji w każdym z obszarów oraz sformułowano szereg hipotez wymagających weryfikacji.

Badanie zrealizowano metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview, ankieta internetowa). Respondentami były osoby współpracujące z Fundacją Wspomagania Wsi (FWW), uczestniczące na przestrzeni wielu lat w różnych inicjatywach Fundacji, pełniące ważne funkcje społeczne lub publiczne w wielu gminach w całej Polsce. Dużą część tych osób można określić mianem liderów wiejskich społeczności, do takiego wniosku mogą prowadzić także niektóre dane opisane w tym raporcie, przedstawiające odpowiedzi na pytania o role pełnione przez respondentów w ich społecznym otoczeniu i o posiadane zasoby (kapitał społeczny, kulturowy i ekonomiczny).

Do osób i instytucji figurujących w bazie danych FWW wysłano mail z zaproszeniem do udziału w badaniu i z linkiem do ankiety internetowej. Wysłano ok. 10 000 zaproszeń. W trakcie około 10-dniowego okresu, przeznaczanego na wypełnienie ankiety, do respondentów kierowano przypomnienie. Ostatecznie tą drogą uzyskano 498 pełnych odpowiedzi.

Z formalnego punktu widzenia badanie nie ma charakteru reprezentatywnego, nie odzwierciedla bowiem opinii i postaw żadnej dającej się obiektywnie zdefiniować populacji osób. Tym niemniej, stanowi wgląd w przekonania i stan świadomości dużej grupy najbardziej społecznie aktywnych jednostek. Ma także charakter ogólnopolski. Baza danych liderów była ponadto gromadzona przez wiele lat i obejmowała uczestników różnych inicjatyw Fundacji, prowadzonych w rozmaitych kontekstach politycznych i społecznych. Z tych powodów autorzy raportu są przekonani o dużej wartości i użyteczności wyników badania, zwłaszcza biorąc pod uwagę niedostatek innych, bardziej metodologicznie rygorystycznych sondaży liderów wiejskich społeczności.

Warto jeszcze nadmienić, że zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie zostało zamieszczone także na stronie internetowej Fundacji. Przy zastosowaniu tej metody

zgromadzono dodatkowo 29 ankiet. W ten sposób łączna liczba osób, które wzięły udział w badaniu (zrealizowana próba) wynosi 527 przypadków.

Kwestionariusz ankiety był podzielony na 3 bloki. Pierwszy dotyczył opinii respondentów na temat kierunków rozwoju społecznego, demograficznego, gospodarczego i kulturowego rozwoju wsi oraz jej krajowego i międzynarodowego otoczenia w perspektywie 2-3 dekad. Drugi zawierał pytania o zjawiska zachodzące w bezpośrednim otoczeniu uczestników badania: o czynniki decydujące o rozwoju wsi, o stosunki społeczne, stan infrastruktury i oferty kulturalnej i in. Ostatnia, metryczkowa część ankiety dotyczyła samego respondenta. Próbowano tu określić kapitał społeczny, ekonomiczny i kulturowy uczestników badania. Średni czas wypełnienia ankiety to około 20 minut.

Pytania w pierwszej części kwestionariusza dotyczyły zapatrywań respondentów odnośnie do kierunków zmian na wsi i w jej otoczeniu w perspektywie 20-30 lat. Zaproszono uczestników do swego rodzaju prognozowania przyszłości, traktując ich jako ekspertów, dających wyraz nie tylko własnym przekonaniom, ale – dzięki swoim społecznym i zawodowym rolom oraz dużemu usieciowieniu – także w jakimś stopniu przekazujących to, co „się sądzi” na te tematy na wsi, a także potencjalnie wpływających na opinie innych. Oczywiście, trudno traktować te prognozy jako głosy eksperckie, uargumentowane, oparte na faktach, na uważnej analizie trendów i czynników potencjalnie je zakłócających. Pytani o kierunek zmian w przyszłości respondenci prawdopodobnie częściej dawali wyraz swoim przekonaniom na temat teraźniejszości, spraw dziś dobrze widocznych i szeroko dyskutowanych. Warto o tym pamiętać, zapoznając się z odpowiedziami badanych na tę grupę pytań.

Metodologia badania jakościowego

Po uzyskaniu wyników z ankiety zrealizowane zostały trzy zogniskowane wywiady grupowe (fokusy). Ich celem było pogłębienie wniosków z części ilościowej badania. Scenariusz rozmowy grupowej zakładał rozmowę o kilku najistotniejszych kwestiach:

- Czynnikiem rozwoju wsi z uwzględnieniem roli Unii Europejskiej;
- Roli starych i nowych formach organizowania się mieszkańców wsi;
- Znaczeniu napływowych mieszkańców w środowisku lokalnym;
- Funkcjonowaniu instytucji kultury;
- Innowacjach w pozarolniczej aktywności gospodarczej na wsi;
- Niechęci do wyrażania swoich preferencji politycznych.

W wywiadach łącznie wzięło udział 36 osób. Wywiady z dwoma grupami fokusowymi zostały zrealizowane podczas warsztatów dla liderów społeczności wiejskich organizowanych cyklicznie od 2005 roku przez Fundację Wspomagania Wsi. Wśród rozmówców byli sołtysi i przedstawiciele lokalnych NGO-sów. W dwóch grupach były łącznie 24 osoby, większość stanowiły kobiety (2/3). Około połowa to były osoby,

które przeprowadziły się na wieś (kilka lub kilkanaście lat temu). Znacząca była również reprezentacja osób ze ściany wschodniej, Warmii i Mazur.

Trzeci fokus odbył się podczas Akademii Wójta również organizowanej przez FWW. Wzięło w nim udział 12 osób (w tym jedynie dwie kobiety). Około 2/3 grupy to wójtowie z długim stażem, piastujący urząd od kilku a nawet kilkunastu lat.

Uczestnicy wszystkich trzech grup byli bardzo zaangażowani w dyskusje, chętnie dzielili się swoimi refleksjami i doświadczeniami.

Uczestnicy badania ilościowego. Dane demograficzne i geograficzne

Zanim przystąpimy do analizy opinii respondentów odnoszących się do trendów i tendencji kształtujących teraźniejszość i przyszłość wsi, warto lepiej przyjrzeć się samym uczestnikom, temu kim są i w jakim stopniu można uznać, że są liderami wiejskich społeczności.

Większość odpowiadających stanowią kobiety (69%). Połowa badanych jest w wieku 36-55 lat, a dodatkowe 26% - w wieku 56-65 lat. Są to zatem na ogół osoby dojrzałe, dysponujące już pewnym życiowym dorobkiem. Około połowy respondentów (52%) ma na utrzymaniu dzieci w wieku do 18 lat.

Zdecydowana większość (81%) ma wyższe wykształcenie, najczęściej magisterskie (63%). To bardzo wyraźnie pokazuje wyjątkowy charakter badanej grupy.

82% respondentów mieszka na wsi, w 58% przypadków jest to wieś niebędąca siedzibą gminy. W badanej próbie najliczniej reprezentowani są mieszkańcy mazowieckiego (14%) i małopolskiego (10%), a także warmińsko-mazurskiego (9%), a najmniej licznie mieszkańcy lubuskiego (1%) i świętokrzyskiego (3%).

Pozycja społeczna

Dla jedynie 3% respondentów główną pracą jest prowadzenie gospodarstwa rolnego. Pozostałe aktywne zawodowo osoby (81% próby) najczęściej wykonują pracę najemną (dwóch na trzech badanych) lub prowadzą działalność gospodarczą poza rolnictwem (12%). Większość pracujących najemnie (31% wszystkich badanych) wykonuje prace biurowe, 12% piastuje wyższe stanowiska administracyjne, a 8% wykonuje wolne zawody. 78% respondentów ocenia sytuację materialną własnych gospodarstw domowych jako co najmniej przyzwoitą, choć jedynie 14% opisuje poziom życia jako „dostatni”.

Role i zaangażowanie społeczne

Większość respondentów jest związana z obecną miejscowością zamieszkania od urodzenia (40%) lub od więcej niż 20 lat (30%). Można przypuszczać, że są to osoby bardzo dobrze znające miejscowe stosunki społeczne, „ukorzone” w lokalnych

społecznościach, często znane współmieszkańcom nie tylko jako jednostki, ale także np. jako dzieci rodziców wywodzących się z tej samej miejscowości.

Osoby, które przybyły do obecnej miejscowości nie dawniej, niż przed dwudziestu laty, nieznacznie częściej niż pozostali mają wyższe wykształcenie (odpowiednio 87% i 80%), nieznacznie częściej znajdziemy wśród nich osoby dysponujące większym kapitałem społecznym, ekonomicznym i kulturowym. W raporcie z analizy danych zastanych i wywiadów eksperckich sformułowano tezę o tym, że kluczowe formalne i nieformalne role społeczne we wsiach coraz częściej obejmują osoby przeprowadzające się z większych miast, dysponujące dużym kapitałem kulturowym i na ogół wyższym kapitałem ekonomicznym. W analizie charakterystyk społeczno-demograficznych samych badanych ten trend uwidacznia się w sposób stosunkowo słaby, ale – jak o tym będzie jeszcze mowa – większość respondentów jest przekonana, że w przyszłości kluczowe role formalne i nieformalne na wsi będą pełniły osoby „napływowe” a nie „miejscowe”.

Zdecydowaną większość uczestników badania można określić jako osoby społecznie i obywatelsko aktywne, niewątpliwie wyróżniające się pod tym względem na tle przeciętnym¹¹. 89% respondentów wskazało, że angażuje się społecznie na jeden z ośmiu sposobów, o które pytano w kwestionariuszu, a 51%, że angażuje się na więcej niż jeden sposób.. Najczęściej wskazywano działalność w organizacji pozarządowej, a także uczestnictwo w różnego rodzaju czynach społecznych. Szczegółowe rozkłady odpowiedzi prezentuje poniższy wykres.



W dodatku, około połowy (54%) respondentów pełni istotne formalne funkcje społeczne i role zawodowe. 35% to liderzy organizacji pozarządowych, 9% pełni

¹¹ Zob. DIAGNOZA SPOŁECZNA, raporty: Czapiński J., Panek T. (red.) (2015); w tym zwłaszcza rozdział 6.2.2. Zrzeszanie się i pełnienie funkcji w organizacjach

funkcję sołtysa, taki sam odsetek funkcję radnego, a 6% - liderki Koła Gospodyń Wiejskich. Ankietę wypełniło też 19 wójtów. 23% badanych pełni więcej niż jedną ważną funkcję.

Usieciowienie

Wysoki odsetek badanych osób (51%), które znają się z innymi liderami (przede wszystkim wsi, ale także powiatu, a nawet województwa) wynika częściowo z typowej dla mniejszych społeczności gęstości relacji społecznych. Z pewnością ma jednak także związek z faktem, że sami respondenci pełnią ważne role formalne. Ponad 80% spośród nich zna się osobiście z co najmniej jedną z następujących osób: radnym/radną (91%), sołtysem/sołtyską (86%), dyrektorem/dyrektorką szkoły (86%), wójtem/wójtka (85%) czy głównym kapłanem religijnym (83%). Co trzeci badany zna się z posłem/posłanką ze swojego okręgu wyborczego, co piąty – z marszałkiem/marszałkinią województwa.

Wybory polityczne

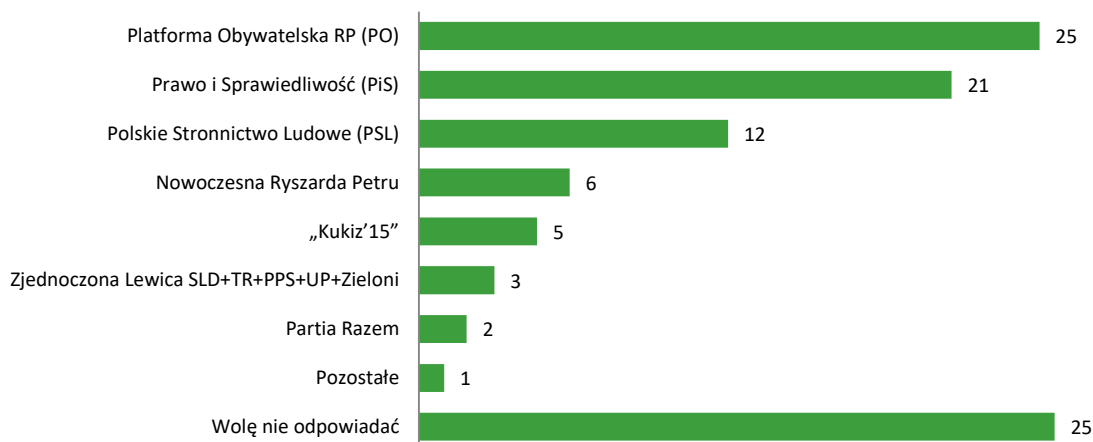
Aż 87% respondentów deklaruje, że uczestniczyło w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Jeszcze raz zaznacza się tu wyjątkowość badanych, jest to bowiem odsetek zdecydowanie wyższy, niż odsetek faktycznie głosujących na wsi, a także niż odsetek osób deklarujących *post factum* głosowanie w ostatnich wyborach¹².

W pytaniu o to, na kogo głosowano w ostatnich wyborach parlamentarnych co czwarty badany nie udzielił odpowiedzi. W komentarzach do ankiety podkreślano niekiedy zaskoczenie zadaniem takiego pytania w badaniu realizowanym przez Fundację Wspomagania Wsi. Wysoki odsetek braków odpowiedzi sprawia, że zaprezentowany poniżej rozkład „głosów wyborczych” badanych liderów może odbiegać od rzeczywistości. Odnotujmy jednak, że – inaczej niż w skali całego kraju i inaczej niż w przypadku ogółu wyborców mieszkających na wsi – wśród badanych liderów największą popularnością cieszyła się Platforma Obywatelska, która zdobyła na wsi zaledwie około 17% głosów. Dopiero na drugim miejscu w badaniu liderów ulokowało się Prawo i Sprawiedliwość, które według exit poll zdobyło blisko połowę głosów wsi (47%), a więc ponad dwukrotnie więcej, niżby to wynikało z danych badania FWW. Na Polskie Stronnictwo Ludowe głosowało 12% badanych (według sondażu około 9% wśród mieszkańców wsi).

¹² Odsetek osób deklarujących udział w ostatnich wyborach jest zawsze wyższy niż procent faktycznie głosujących. Głosowanie jest bowiem zachowaniem społecznie pożądanym; zdecydowana większość Polaków uważa, że udział w wyborach jest obywatelskim obowiązkiem (patrz *Wybory 2005, Opinie i Diagnozy CBOS nr 33*, Warszawa 2015)

Na jakie ugrupowanie oddał/a Pan/Pani wówczas głos?

dane w procentach



Zaprezentowana powyżej charakterystyka badanej zbiorowości w przekonaniu autorów raportu dowodzi, że badanie objęło grupę osób szczególnie aktywnych i ustosunkowanych w swoich miejscach zamieszkania, pod wieloma względami odstających od przeciętnego profilu mieszkańców wsi. Prezentowane poniżej wyniki będziemy zatem opisywać i interpretować jako głos liderów wiejskich społeczności.

Preferencje polityczne - fokus

Wraz z uczestnikami fokusów zastanawialiśmy się z czego może wynikać tak duża niechęć respondentów do udzielania odpowiedzi o preferencje polityczne. Respondenci zaproponowali trzy różne hipotezy, które mogą być częścią odpowiedzi:

Brak zaufania do anonimowości, obawa przed ujawnieniem odpowiedzi:

Wielki brat wszystko widzi. Z tego co ja obserwuje w kraju, to ja nie wiem czy za rok czasu, czy za dwa ktoś nie zapuka do moich drzwi (fokus_lider).

Anonimowa ankieta to będzie taka, gdzie ja wezmę ołówek i wypełnię na papierze, a nie, że ja mam maila wysyłać (fokus_lider).

Wstyd związany z przyznaniem się do swoich preferencji politycznych:

Są ludzie, którzy naprawdę głosowali na PiS tylko dla tego 500+. To było najważniejsze. Oni teraz mówią: „Nie tam, głosowałem na Razem, czy tam na coś”. Wstydzą się i nie chcą się przyznać (fokus_lider).

Niechęć do polityki i polityków, uznanie tej sfery życia, za brudną, nieprzyjemną, którą należy omijać szerokim łukiem:

Ludzie mają dosyć rozmawiać o polityce. To jest zbyt brudne (fokus_lider).

Ludzie nie chcą tego tematu kontynuować, to wprowadza podziały gwałtowne, ludzie unikają tego. Polityka dzieli ludzi, lepiej nie wchodzić w ten temat (fokus_lider).

Czynniki decydujące o rozwoju wsi w opinii badanych

Jednym z najważniejszych celów badania ilościowego było zweryfikowanie i uzupełnienie listy czynników wpływających na przyszłość wsi i małych miast, przygotowanej podczas analizy danych zastanych i wywiadów eksperckich. W kwestionariuszu wyszczególniono 26 czynników, zadaniem respondentów było określić ważność każdego z nich. Odpowiedzi zaprezentowano na dwóch kolejnych wykresach. Na pierwszym znajdują się te czynniki, w przypadku których wskazanie „bardzo ważny” było najczęściej wybierane, zaś na drugim – pozostałe. Zestawienie czynników, uporządkowane malejąco pod względem częstości wskazań „bardzo ważny” tworzy swego rodzaju ranking.

Jego omówienie warto rozpocząć od tych aspektów, które największej części respondentów wydają się mieć duże znaczenie. To przede wszystkim czynniki bytowe związane z dostępnością pracy i sytuacją materialną mieszkańców. Przeprowadzona analiza czynnikowa łączy te dwa aspekty w jeden spójny konstrukt¹³. O dużym znaczeniu pierwszego, tj. dostępności pracy, są w podobnym stopniu przekonani respondenci o różnych cechach społeczno-demograficznych, niewielkie różnice zarysowują się jedynie pomiędzy kobietami a mężczyznami (kobiety nieznacznie częściej podkreślają wagę dostępności pracy). Silniej różnicuje respondentów opinia na temat drugiego aspektu, to znaczy roli sytuacji ekonomicznej mieszkańców. Większe znaczenie nadają tej kwestii kobiety (77% wskazań „bardzo ważne”, podczas gdy wśród mężczyzn 60%) oraz osoby do 35 roku życia (79%, zaś w kolejnej kohorcie wiekowej, 36-45 lat 64%).

Niemal wszyscy respondenci są także przekonani o dużej roli jakości kształcenia na szczeblu podstawowym i gimnazjalnym dla przyszłości wsi. 71% ocenia, że jest to czynnik o bardzo dużej wadze. Przedstawiciele różnych grup społecznych oceniają to podobnie, nawet osoby, które nie mają dzieci na utrzymaniu, widzą w jakości edukacji ważny czynnik determinujący przyszłość wsi.

Wysoko w hierarchii czynników uplasowały się dwie kwestie odnoszące się do jakości kapitału społecznego – stosunek ludzi do siebie nawzajem oraz skłonność mieszkańców do współpracy, angażowania się w rozmaite działania na rzecz dobra wspólnego. Prawdopodobnie uwidacznia się tu szczególny punkt widzenia badanej grupy osób, liderów wiejskich społeczności, którym niedostatki kapitału społecznego

¹³ Rodzaj analizy statystycznej, pozwalającej badać ukryte struktury w danych, przejawiające się w podobnym sposobie odpowiadania na pytania kwestionariusza.

w Polsce są dobrze znane z codziennej pracy. Istotnie, osoby pełniące ważne funkcje w lokalnych organizacjach pozarządowych, a także angażujące się w prace organizacji „trzeciego sektora”, częściej zwracają uwagę na znaczenie współpracy i wzajemnej życzliwości mieszkańców. Ponadto, rolę jakości kapitału społecznego podkreślają częściej osoby „napływowe”, które do obecnego miejsca zamieszkania przeprowadziły się z większej miejscowości.

Analiza czynnikowa pokazuje, że przydawanie znaczenia jakości kapitału ludzkiego współwystępuje zazwyczaj z przekonaniem, że przyszłość wsi będą kształtować otwartość i tolerancja dla inności, dostępność instytucji kultury oraz wysiłki na rzecz zachowania tradycyjnych i praktykowanie współczesnych przejawów lokalnej kultury. Rola tych pozostałych kwestii jest jednak mniejsza w porównaniu z dwoma pierwszymi.

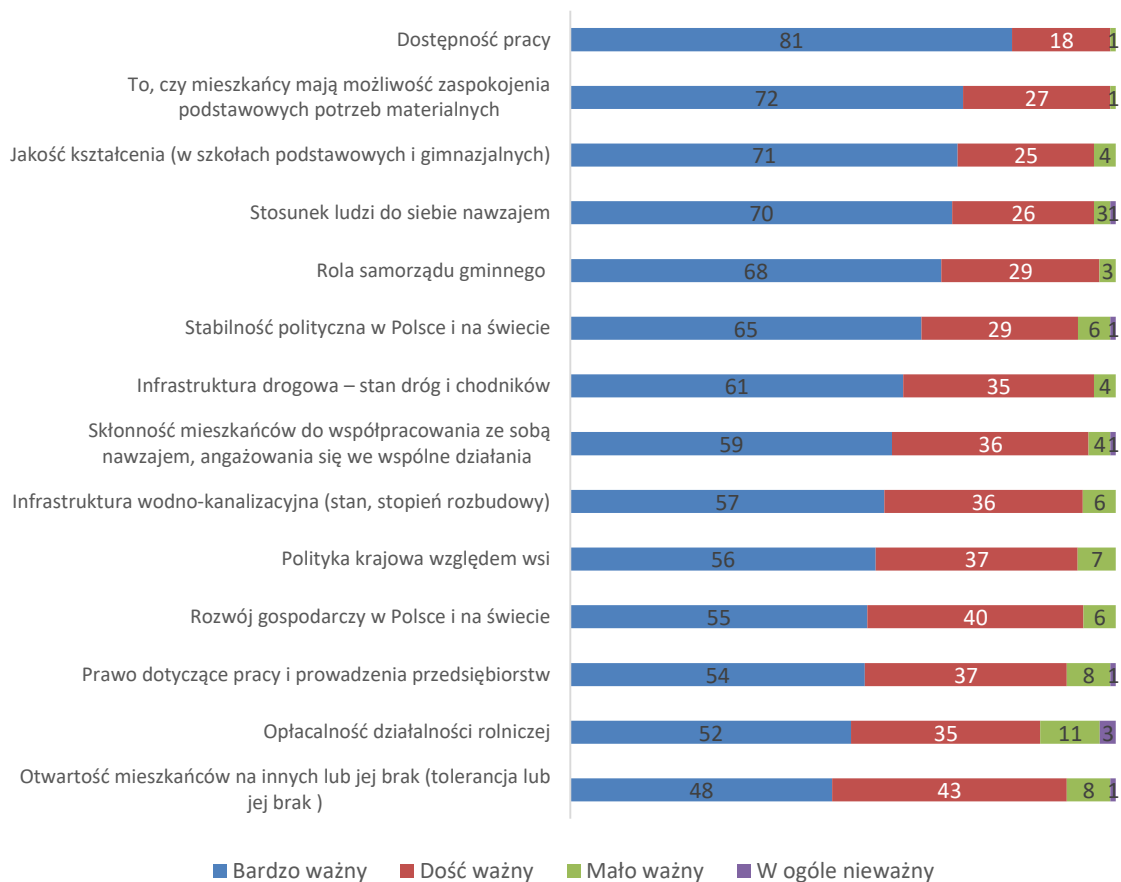
Stosunkowo wysoko uplasowały się także czynniki, które można by określić mianem systemowych, to znaczy polityczno-gospodarczo-prawnych. Chodzi tu z jednej strony o stabilność sytuacji politycznej w Polsce i na świecie, rozwój gospodarczy - kraju i światowy, o politykę krajową wobec wsi i o ewentualne zmiany w modelu ustrojowym samorządów, które mogą zwiększyć lub zmniejszyć rolę gmin. Analiza czynnikowa łączy te kwestie z jednej strony z omówioną już jakością edukacji, a także ze sferą uregulowań prawnych odnoszących się do prowadzenia działalności gospodarczej i zagospodarowania przestrzennego. Znaczenie wszystkich tych czynników częściej akcentują respondenci powyżej 45 roku życia.

Wśród najważniejszych kwestii znajdziemy jeszcze szeroko rozumiane czynniki infrastrukturalne: gęstość i jakość infrastruktury drogowej i wodno-kanalizacyjnej. Analiza czynnikowa łączy te kwestie z takimi tematami, jak infrastruktura teleinformatyczna (internetowa i związana z nowymi technologiami) i sportowa (boiska), choć te pozostałe kwestie w hierarchii czynników kształtujących przyszłość wsi mają mniejsze znaczenie. Trudno w czytelny sposób wiązać preferencje dla tych czynników z określonymi cechami społeczno-demograficznymi respondentów.

Co będzie ważne dla rozwoju miejscowości, w której Pani/Pan obecnie mieszka?

(1/2)

dane w procentach



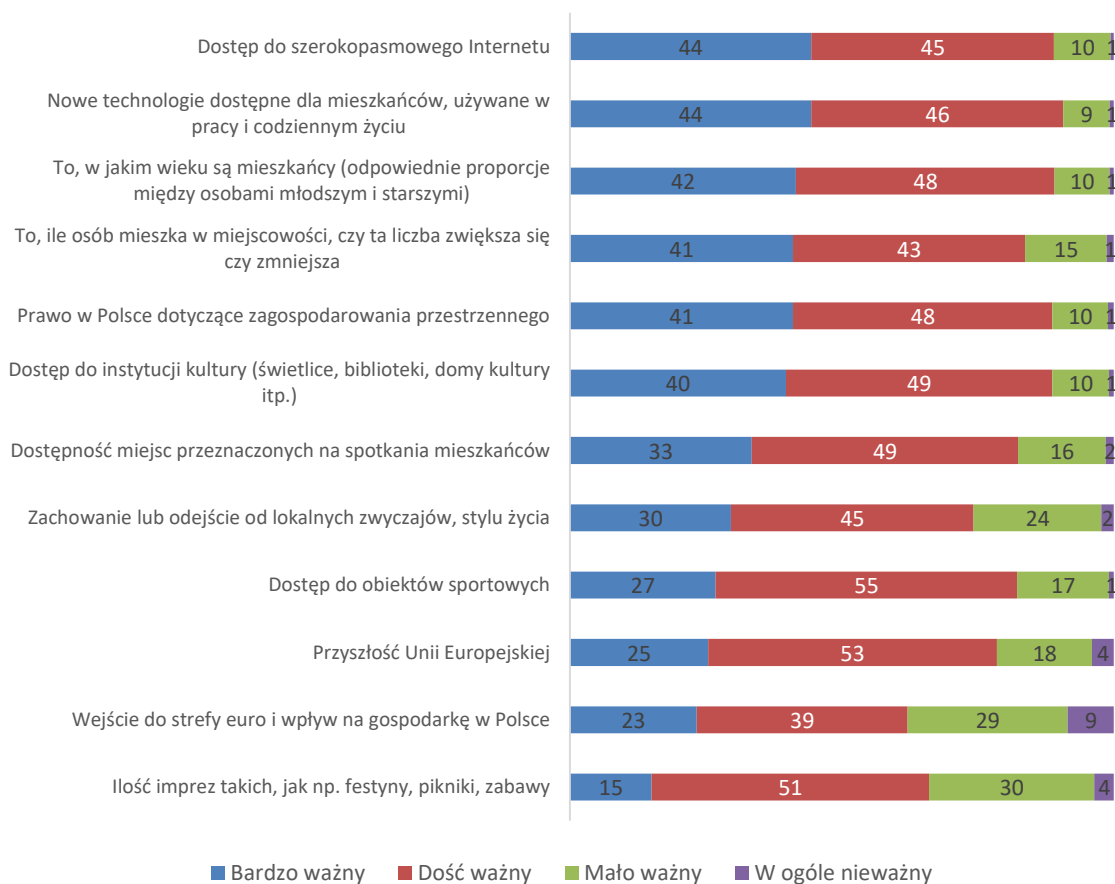
W opinii respondentów stosunkowo mniejsze znaczenie dla rozwoju wsi będą miały czynniki demograficzne (wzrost liczby mieszkańców lub wyludnianie się wsi oraz struktura wiekowa mieszkańców), a także – co interesujące – losy integracji Polski z Unią Europejską: przyszłość UE i kwestia wejścia Polski do strefy euro. Przyszłość Unii Europejskiej (a więc także Wspólnej Polityki Rolnej) ma mniejsze znaczenie niż wiele czynników o zasięgu krajowym, pomimo iż respondenci są przekonani, jak to zostanie pokazane w dalszych częściach raportu, o stopniowej dezintegracji Unii w perspektywie 20-30 lat. Wydaje się – i jest to pierwsze miejsce w raporcie, w którym warto ten wniosek podkreślić – że duża część liderów nie dość wyraźnie dostrzega związek pomiędzy różnymi pozytywnymi zmianami w ich otoczeniu a oddziaływaniem UE. Znaczna część respondentów podkreśla znaczenie spójności społecznej czy inwestycji infrastrukturalnych, a jednocześnie jest przekonana, że losy instytucji w kluczowym stopniu odpowiedzialnej za modernizację w tych obszarach, nie są „bardzo ważne” dla rozwoju wsi w przyszłości. Innym możliwym wyjaśnieniem tego dość zaskakującego wyniku jest to, że zdaniem części respondentów przyszłość UE nie będzie determinować rozwoju polskiej wsi za 2-3 dekady, ponieważ w tym czasie Unia nie będzie już istniała.

Warto jeszcze wspomnieć, że jedynym czynnikiem, który wyraźniej różnicuje opinie liderów w tej sprawie są preferencje partyjne. Jedynie 18% osób, które w ostatnich wyborach parlamentarnych głosowały na Prawo i Sprawiedliwość wskazuje, że przyszłość UE ma kluczowe znaczenie dla rozwoju ich miejscowości; wśród wyborców Platformy Obywatelskiej ten odsetek jest dwukrotnie wyższy (35%).

Co będzie ważne dla rozwoju miejscowości, w której Pani/Pan obecnie mieszka?

(2/2)

dane w procentach



Czynniki decydujące o rozwoju wsi – wyniki z fokusów

Poniżej przedstawiamy listę czynników rozwoju wsi, które były najżywiej dyskutowane podczas rozmowy z liderami społeczności wiejskich.

Transfery finansowe (zarówno państwowe jak i unijne):.

Poprawa infrastruktury (dużej i małej): *U nas roczny budżet wynosi 9 mln, a na kanalizację wydaliśmy 8 mln, bez Unii byśmy nie dali rady, no bo jak.., (fokus_wójt)*

Dotacje bezpośrednie dla rolnictwa

Migracje:

Wyludnianie części wsi

Napływ dwóch typów nowych mieszkańców: osób, które traktują wieś jak sypialnię

i osób, które stają się motorem swojej miejscowości.

Położenie geograficzne miejscowości (bliskość miasta, bliskość drogi krajowej, atrakcyjność krajobrazowa): *Jesteśmy w takim szczęśliwym położeniu, że koło nas przebiegają dwie drogi krajowe (fokus_wójt).*

Dostęp do nowych technologii

Nowe sposoby uprawy ziemi

Dostęp do wiedzy, informacji, kultury: *zacierają się różnice między miastem a wsią, bo mamy taki sam dostęp do informacji (fokus_lider)*

Struktura mieszkańców wsi

Edukacja i wykształcenie

Zamożność

Zmiana postaw mieszkańców (większa świadomość wspólnotowego działania)

Polityka państwa (plany zagospodarowania przestrzeni, polityka rolna, polityka edukacyjna): *Jak wyjdą odpowiednie rozporządzenia i ustawy, to wiadomo, że rolnik zacznie produkować i sam sprzedawać, ale najpierw musi móc to robić (fokus_lider).*

Teraźniejszość i przyszłość wsi – wybrane problemy

Omówienie pozostałych wyników przeprowadzimy w układzie zaproponowanym w raporcie z analizy danych zastanych i wywiadów eksperckich. Przyjrzymy się wnioskowi wynikającemu z badania w czterech obszarach: aktywności politycznej, społecznej, kulturalnej i gospodarczej. Rzecz jasna, w badaniu można było podjąć jedynie wybrane wątki¹⁴. Dodatkowo, cztery wyżej wymienione obszary uzupełnimy o kwestie odnoszące się do jakości życia na wsi.

Aktywność polityczna wsi i przyszłość polityki na wsi

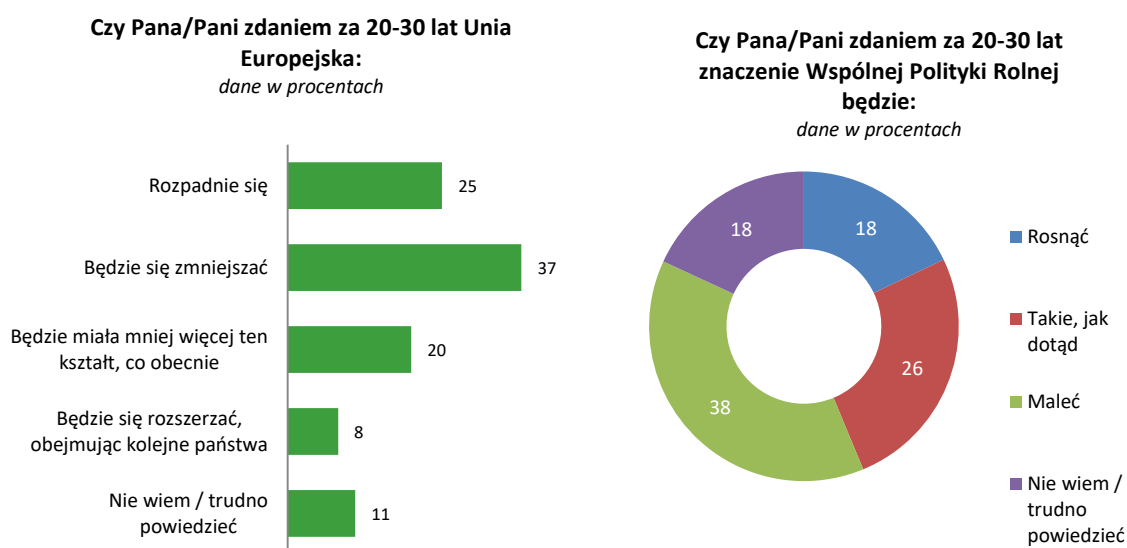
W badaniu ilościowym podjęto niektóre tematy, zasygnalizowane w raporcie z analizy danych zastanych i wywiadów eksperckich. Odnoszą się one do politycznego

¹⁴ Oczywiście ograniczenia są w tym wypadku związane z zastosowaną techniką zbierania danych. Badania CAWI są efektywną i stosunkowo tanią metodą prowadzenia badań ilościowych, narzucającą jednak dużą dyscyplinę, jeśli chodzi o długość kwestionariusza ankiety. W przypadku ilościowych metod nie ankierskich kwestionariusze powinny być dość krótkie, tak aby nie zniechęcać respondentów i utrzymać ich uwagę przez cały czas wypełnienia ankiety .

„otoczenia” wsi, przyszłości politycznej reprezentacji jej interesów, lokalnych stosunków władzy, zmian w funkcjonowaniu gminnego samorządu oraz aktywności politycznej i preferencji politycznych mieszkańców wsi.

Ponownie warto przypomnieć, że wyniki niniejszego badania nie mają charakteru reprezentatywnego, skupiają się bowiem na grupie wybranych liderów opinii. O szczególnych cechach i sposobie funkcjonowania respondentów powiedziano już w jednym z wcześniejszych fragmentów raportu. Ta specyfika odciska się także na poglądach badanych w sprawach związanych z aktywnością polityczną wsi.

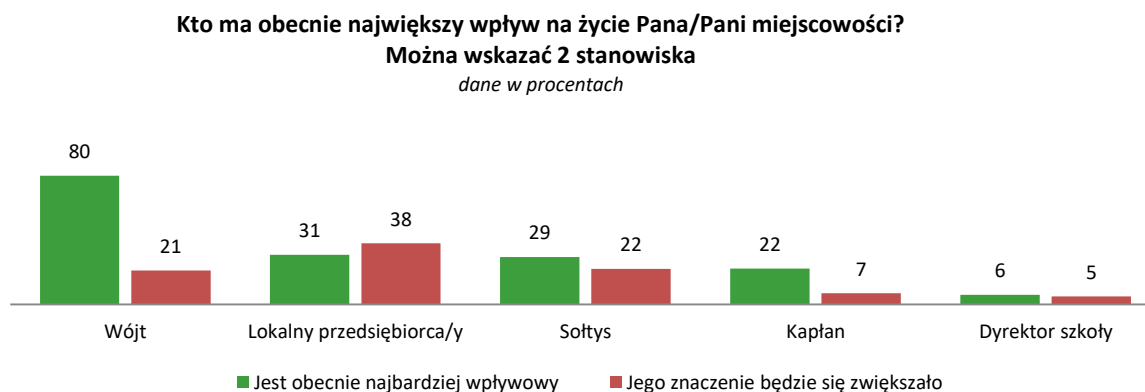
Podejmijmy najpierw wątek politycznego otoczenia wsi, to znaczy przyszłości instytucji współkształtujących jej rozwój i miejsca wsi w polityce krajowej. Większość badanych liderów pesymistycznie zapatruje się na przyszłość UE: jest przeświadczona o tym, że obecny kryzys będzie się nasilać i doprowadzi do zmniejszenia się Unii (37%) lub jej całkowitego rozpadu (25%). O dezintegracji Unii częściej są przekonani wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, osoby nie angażujące się społecznie i w wieku do 35 lat. Największy odsetek respondentów (38%) wyraża też przekonanie o tym, że znaczenie Wspólnej Polityki Rolnej będzie w przyszłości maleć, choć trzeba zauważyć, że większa część badanych (łącznie 44%) wierzy w utrzymanie obecnego kształtu WPR lub wzrost jej znaczenia.



Jeśli zagrożona jest ciągłość dotychczasowej polityki ponadnarodowych struktur politycznych wobec polskiej wsi, to warto od razu sprawdzić, jakie zdaniem respondentów będzie miejsce wiejskiej agendy w polityce krajowej. Opinie w tej sprawie są podzielone. Połowa respondentów jest przekonana, że dynamika wsparcia państwa polskiego dla wsi zostanie utrzymana (33%) lub zwiększona (16%, częściej osoby o największym usieciowieniu oraz zwolennicy Platformy Obywatelskiej). Jednak zdaniem dużego odsetka badanych (38%) wsparcie będzie maleć.

Przyszłość wsparcia publicznego dla polskiej wsi jest więc w opiniach badanych liderów niejasna. Nie jest też oczywiste, czy w tych niepewnych czasach interesy mieszkańców wsi będą miały swoją polityczną reprezentację na scenie politycznej. W tej sprawie przeważają wątpliwości (52% respondentów uważa to za raczej lub zdecydowanie nieprawdopodobne, przeciwnego zdania jest co trzeci badany). Stosunkowo największymi optymistami są w tej sprawie wybory Polskiego Stronnictwa Ludowego, jednak nawet wśród nich co trzeci wyraża wątpliwości, czy PSL lub inna partia polityczna o podobnej ofercie utrzyma się przez najbliższe 2-3 dekady. Pokrywa się to z poglądami ekspertów, które przywoływano w raporcie z analizy danych zastanych. Trzy czwarte badanych jest także przekonanych, że w przyszłości należy oczekiwać albo gruntownej rekonstrukcji (40%), albo likwidacji (33%) Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS).

Z poziomu polityki ponadnarodowej i krajowej zejdźmy do poziomu lokalnego i przyjrzyjmy się bliżej opiniom dotyczącym lokalnych stosunków władzy. Zdaniem większości badanych, w ich miejscowościach rolę niekwestionowanego lidera pełni wójt. Jest to zgodne z ustaleniami analizy danych zastanych. W dodatku 21% respondentów jest przekonanych, że znaczenie wójta będzie nadal rosło w przyszłości. Co zrozumiałe, z tymi opiniami częściej zgadzają się osoby mieszkające we wsiach będących siedzibami gminy. Pozostałe stanowiska i funkcje były wskazywane wyraźnie rzadziej. Około 30% wymienia lokalnych przedsiębiorców (rzadziej osoby nieposiadające wyższego wykształcenia i wyborcy Polskiego Stronnictwa Ludowego) i sołtysa (częściej mieszkańcy wsi niebędących siedzibą gminy). Największy odsetek badanych jest przekonany o tym, że w przyszłości będzie rosła rola lokalnych przedsiębiorców (przede wszystkim osoby do 35 roku życia, niepełniące funkcji urzędowych czy społecznych). Wzrostu roli sołtysa w przyszłości oczekują przede wszystkim kobiety, osoby po 55 roku życia, charakteryzujące się większym usieciowieniem, a także zwolennicy Polskiego Stronnictwa Ludowego). Co piąty badany wśród lokalnych autorytetów wymienia także kapłana, natomiast blisko połowa (46%) jest przekonana, że jego rola będzie w przyszłości mniejsza.



W opinii większości (57%) badanych liderów w przyszłości należy oczekiwać zwiększenia odsetka kobiet pełniących istotne funkcje formalne w ich miejscowości (np. funkcję sołtyski, wójtki, radnej gminy, przewodniczącej rady gminy). Częściej są o tym przekonani respondenci w wieku do 35 lat. Tylko 3% badanych wyraża przekonanie, że ten odsetek będzie małał. Przekonania respondentów idą więc w parze z prognozami niektórych ekspertów, o czym wspomniano w raporcie z analizy danych zastanych i wywiadów eksperckich.

Aktywność polityczna wsi – zagadnienia poruszone podczas wywiadów grupowych

Poruszając wątek polityczności chcieliśmy zweryfikować hipotezy dotyczące znaczenia Unii Europejskiej w rozwoju wsi.

Uczestnicy spotkań jako jeden z pierwszych czynników rozwoju wsi wymieniali pieniądze. Dopytywani o to skąd środki płyną spontanicznie i z zaangażowaniem mówili o pieniądzach unijnych. Wszyscy, bezdyskusyjnie przyznawali, że transfery na wieś znacząco zmieniły polską wieś w wielu jej obszarach. Dzięki nim zmieniło się rolnictwo:

Środki unijne stworzyły rolnictwo w Polsce, które jest konkurencyjne nie tylko w Polsce, ale też na świecie(...). Ten pracowity chłop, jak dostał dotacje, pieniądze i kupił porządny sprzęt, to teraz produkuje dwa razy więcej niż Francuz (fokus_lider).

Ja widzę jakie teraz sprzęty jeżdżą po polach. To wszystko dzięki dopłatom (fokus_wójt).

Liderzy wiejscy podkreślali, że na pieniądzach z Unii skorzystali nie tylko rolnicy, ale również całe regiony wiejskie. Te środki załatały braki w transferach państwowych: *Unia dała nam bardzo dużo. Więcej niż samorzady (fokus_lider).* Pozyskano pieniądze na remonty infrastrukturalne (drogi, kanalizacja, remonty szkół, świetlic wiejskich), a także na działania miękkie (szkolenia). Według rozmówców, to Unia Europejska) zmodernizowała polską wieś:

Kielecczyznę środki unijne zmieniły nie do poznania (Fokus_lider).

Ja pozyskałem 50 mln z Unii Europejskiej, czego z Państwa nie dostałbym nigdy. Bez Unii Europejskiej Polska byłaby ciągle zapyziała wsią, bylibyśmy na poziomie Ukrainy, nie ma się co oszukiwać (fokus_wójt).

Rozmówcy zwrócili też uwagę, że dotacje wpłynęły również na zmianę zachowań wielu mieszkańców wsi: *dzięki środkom unijnym udało się zatrzymać takie złe przyzwyczajenia jak np. wypalanie traw. Wielokrotnie wcześniej staraliśmy się z tym walczyć i to nic nie dawało. Odkąd zaczęły się dopłaty, nikt już tego nie robi (fokus_lider).*

Uczestnicy nie mieli wątpliwości, że wejście Polski do UE było milowym krokiem w

rozwoju wsi. Są jednocześnie świadomi negatywnych procesów zachodzących w UE (Brexit, populizm i rosnący eurosceptycyzm w różnych krajach UE, zagrożenie dezintegracją) oraz przekonani, że transfery z Unii będą maleć. W związku z tym nie uznają UE za kluczowy czynnik rozwoju wsi w najbliższych kilkunastu latach: *My mamy świadomość, że przecież nie będzie to (dopłaty) trwało wiecznie (fokus_lider).*

Aktywność społeczna i przyszłość zaangażowania społecznego na wsi

Jak już wiemy, badanych można określić mianem liderów wiejskich społeczności z uwagi na piastowanie ważnych formalnych funkcji i stanowisk, a także dużą aktywność społeczną. Wiadomo także, jak dużą wagę badani przywiązują do rozwoju kapitału społecznego na wsi – upatrują w nim jednego z kluczowych czynników determinujących rozwój ich miejscowości w przyszłości. Warto teraz przyjrzeć się bliżej prognozom liderów odnoszącym się do przyszłości aktywności społecznej, zestawiając wnioski nasuwające się z analizy danych z hipotezami formułowanymi w raporcie z analizy danych zastanych i wywiadów eksperckich.

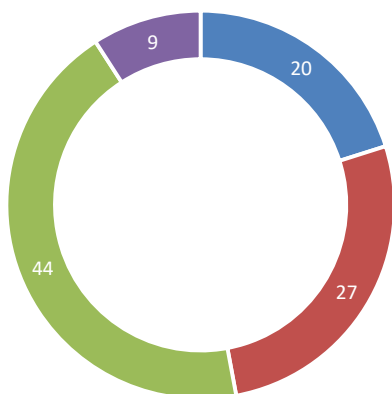
Odnosząc się do wątku podjętego już przy okazji opisu cech respondentów można powiedzieć, że badani dostrzegają w swoim otoczeniu trend polegający na przejmowaniu kluczowych funkcji formalnych i ról nieformalnych przez osoby, które na wieś przeprowadzają się z miasta. Dwie trzecie respondentów uważa za bardzo (28%) lub raczej (39%) prawdopodobne, że takie właśnie osoby będą w przyszłości lokalnymi liderami. Taką opinię podzielają zwłaszcza ci, którzy sami przeprowadzili się na wieś z większej miejscowości. Przeciwnego zdania jest znacznie mniej, bo 25% osób.

Temu procesowi może towarzyszyć i być z nim związany proces stopniowego zacierania się różnic w stylach życia (a zatem w jakiejś mierze w aspiracjach i oczekiwaniach związanych ze sferą publiczną) mieszkańców miast i wsi. Trzy czwarte badanych sądzi, że taki proces unifikacji jest bardzo (35%) lub raczej (41%) prawdopodobny.

Jak, według badanych, będzie kształtowała się współpraca pomiędzy mieszkańcami i ich skłonność do zaangażowania się w rozmaite przedsięwzięcia na rzecz dobra wspólnego? Otóż nieznacznie przeważają osoby, które są w tej sprawie pesymistami. 44% badanych jest przekonana, że mieszkańcy ich miejscowości będą coraz mniej skłonni do współpracy. Przeciwnego zdania jest co piąty badany; większymi optymistami są zwłaszcza osoby „napływowe” (które przeprowadziły się na wieś z większej miejscowości), są najsilniej zaangażowane społecznie lub w ostatnich wyborach głosowały na PSL. Największa część badanych (37%) uważa także, że zaangażowanie mieszkańców w akcje i czyny społeczne będzie w

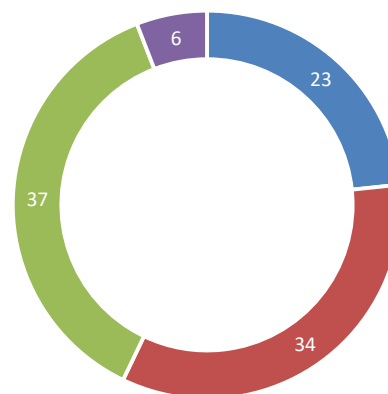
przyszłości maleć, choć liczne są także opinie, że utrzyma się na obecnym poziomie (34%), skądinąd wiadomo, że niewysokim.

Czy Pana/Pani zdaniem, za 20-30 lat mieszkańcy w Pana/Pani miejscowości będą ogólnie rzecz biorąc:
dane w procentach



- Bardziej skłonni do współpracy ze sobą nawzajem
- Tak skłonni lub nieskłonni do współpracy, jak obecnie
- Mniej skłonni do współpracy ze sobą nawzajem
- Nie wiem / trudno powiedzieć

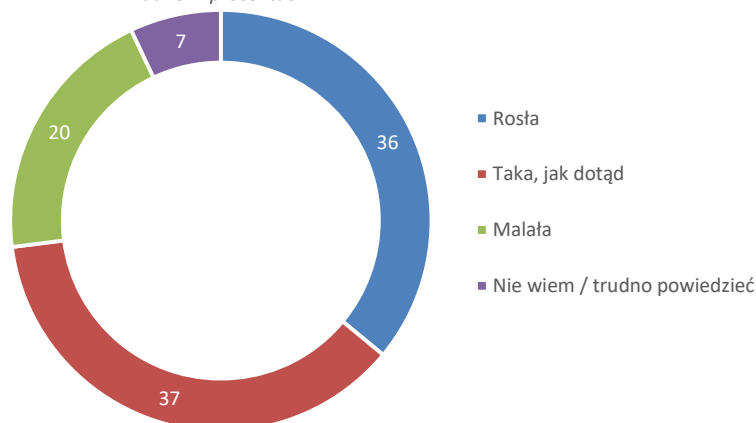
Chęć mieszkańców do angażowania się w rozmaite akcje i czyny społeczne, aktywności dla dobra wspólnego będzie:
dane w procentach



- Rosła
- Taka, jak dotąd
- Malą
- Nie wiem / trudno powiedzieć

Co ciekawe, proces stopniowej erozji lub stagnacji kapitału ludzkiego będzie, zdaniem znacznej części liderów, współwystępował ze wzrostem (36%) lub co najmniej utrzymaniem znaczenia (37%) organizacji pozarządowych działających na rzecz wsi. Zestawiając ze sobą te dwie wizje można dojść do wniosku, że badani liderzy prognozują, iż lokalne stowarzyszenia i fundacje czeka coraz trudniejsza praca i że to w NGO skupią się najbardziej aktywne jednostki i podmioty, próbujące animować coraz to bardziej rachityczne formy lokalnej współpracy. Można zaryzykować stwierdzenie, że projektuje się tutaj rolę organizacji pozarządowych jako odpowiedzialnych za profesjonalne zarządzanie kapitałem ludzkim, a nie wspierających oddolne formy społecznej aktywności. Może być i tak, że odpowiadając w ten sposób liderzy próbują potwierdzić sens swojego działania oraz że wyrażają poglądy zbieżne z własnym interesem.

Ilość i/lub rola organizacji pozarządowych działających na terenie Pana/Pani miejscowości i na rzecz wsi będzie:
dane w procentach



Aktywność społeczna – omówienie fokusów

Co ciekawe, podczas fokusów przeprowadzonych wśród wójtów i lokalnych liderów, w kontekście aktywności społecznej mieszkańców wsi, organizacje pozarządowe zdawały się odgrywać drugorzędną rolę. Mówiąc o formach aktywności społecznej mieszkańców wsi uczestnicy fokusów przede wszystkim wymieniali tradycyjne kółka i organizacje wiejskie, takie jak: koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, organizacje kościelne (chóry kościelne i kółka różańcowe). Po dopytaniu o istniejące NGO-sy, rozmówcy wymieniali organizacje działające przede wszystkim w obszarze sportu, kultury i ochrony środowiska. Zdaniem wójtów i lokalnych liderów, jednym z podstawowych celów działania tychże organizacji, poza aktywizacją lokalnej społeczności, jest pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych, czego, ze względów formalnych, nie mogą robić instytucje publiczne.

Jeśli chodzi o nowe Stowarzyszenia, to powstają głównie po to, by pozyskiwać zewnętrzne środki. U mnie to się nazywa Stowarzyszenie Rozwoju Wsi takiej, Rozwoju Wsi śmakiej.. (fokus_wójt)

Kluczowa rola lidera

Grupami najczęściej angażującymi się w działania społeczne są kobiety, osoby starsze oraz dzieci i młodzież. Wszyscy uczestnicy fokusów zgodnie podkreślali, kluczową rolę lidera w działaniach organizacji pozarządowych bądź jakichkolwiek innych przejawach aktywności społecznej: *Zależy od indywidualnego lidera. Bez lidera to społeczności nie ma. (fokus_lider)*. Zdarzało się, że wójtowie wręcz narzekali na zbyt aktywnych liderów, którzy swoimi zintensyfikowanymi działaniami zwiększali apetyt mieszkańców, co z kolei było problematyczne dla lokalnych władarzy m.in. z powodu ograniczonego budżetu:

Kluby sportowe są bardzo aktywne. U mnie stało się tak, że przyszedł do mnie chłopak i założył klub sportowy i tak się rozwinęło, że ja mam teraz problem. Rodzice do mnie przychodzą, bo chcą nową halę, bo dzieci nie mają gdzie ćwiczyć, nowe sale gimnastyczne, nowe szkółki piłkarskie. Z jednej strony jest fajnie, bo się dzieje, ale z drugiej, my jako gmina, zaczynamy nie dawać rady. Facet jest tak aktywny, że czasami musimy go hamować. (fokus_wójt)

Dobry lider, zdaniem rozmówców, powinien mieć charyzmę, dobry pomysł oraz wsparcie lokalnych władz. Coraz częściej rolę lidera w społecznościach wiejskich pełnią osoby napływowe z większych miast.

„Pnioki, krzoki i ptoki”

Podczas dyskusji na temat mieszkańców napływowych, uczestnicy fokusów opisywali mieszkańców wsi w podziale na trzy grupy: *ptoki*, *krzoki* i *pnioki* (to rozróżnienie pojawiło się niezależnie na kilku warsztatach). *Ptoki* są to osoby napływowe, nie pochodzące ze wsi. *Krzoki* – osoby, które „wżeniły” się w daną wieś (wzięły ślub z lokalnym mieszkańcem/mieszkanką), nierzadko mieszkając wcześniej we wsi sąsiedniej. *Pnioki* natomiast są to osoby zamieszkujące daną wieś „z dziada pradziada”. W dalszej części raportu będziemy posługiwać się tą zaproponowaną przez rozmówców nomenklaturą.

Mówiąc o *ptokach*, uczestnicy fokusów zwracali uwagę na ważne rozróżnienie. Z jednej strony, jest grupa przyjezdnych, którzy, po sprowadzeniu się na wieś, traktuje ją wyłącznie jako „sypialnię”, nie włączając się w lokalne działania. Z drugiej strony, są przyjezdni, którzy aktywnie biorą udział w życiu wiejskiej społeczności, wchodząc w rolę lokalnych liderów. Jednym z powodów, dla którego to osoby „z zewnątrz” popychają mieszkańców do działania jest fakt, że jako przyjezdni bardziej doceniają walory wsi, które dla reszty mieszkańców są czymś normalnym i powszednim:

U nas jest tak, że rolę liderów pełnią napływowci, bo oni są świadomi tego, że wieś jest piękna. Ja sama obudziłam się z marazmu i snu, bo ja bardzo intensywnie pracowałam i nie miałam na nic czasu. Jak przeszłam na emeryturę, to takimi mentorami byli właśnie warszawiacy, którzy powtarzali: „Zrób coś dla tej wsi”. To oni mówią, że to jest dobry kierunek, że trzeba tę wieś obudzić, wyjść z za ten płot (fokus_lider)

Czasami jako napływowci wprowadzamy zachwyt tym miejscem: „Po co Ty na te groby chodzisz? Co tam ciekawego?” A ja im mówię, że to jest niesamowita historia, bardzo stare, historyczne miejsce. Oni tego już nie widzą, bo dla nich to normalność (fokus_lider)

Jednym z czynników, który ułatwia lokalnym mieszkańcom zaakceptowanie napływowego lidera jest fakt, że jako osoba z zewnątrz nie jest częścią „lokalnych układów i układzików”:

Liderami na wsiach są najczęściej ptoki nie krzoki czy pnioki. Oni pokazują nowe rzeczy, wprowadzają rozwiązania. Pnioki i krzoki to akceptują, bo między mieszkańcami są

różnego rodzaju właśnie, a osoba z zewnątrz wprowadza zmianę. (fokus_wójt)

Jednocześnie, napływowi liderzy, którzy brali udział w fokusach podkreślali, że musieli sobie zasłużyć na akceptację lokalnej społeczności, a okres „podejrzliwości” trwał nawet kilka lat:

Ja jestem ptok. Przez 10 lat ludzie nam się przyglądali jak odmieńcom i tylko zastanawiali się jaki my w tym mamy interes, jakie my wielkie pieniądze robimy na tym stowarzyszeniu. (fokus_lider)

Nam zajęło 2 lata, żeby ludzie zaczęli do nas [do Fundacji] przychodzić sami z pomysłami. Najważniejszą grupą byli seniorzy. Przyszli i poprosili, żeby zorganizować im Klub Seniora. Ci seniorzy pomogli nam przekonać miejscowych, że my nie jesteśmy jakimiś świrami, tylko rzeczywiście coś chcemy zrobić dobrego. (fokus_lider)

Druga grupa napływowych mieszkańców, traktująca wieś, w której mieszka jako „sypialnię”, niechętnie angażuje się w działania na rzecz lokalnej społeczności, jednocześnie oczekując od niej zapewnienia rozrywek kulturalnych, które są utożsamiane z „sielską i anielską” wizją wsi:

Jeśli chodzi o kulturę, o zabawę, to bardzo chętnie oni [napływowi] się pobawią. I tylko proszą: „A może ognisko byście zrobili, a może festyn?”. A jak ich zapraszamy do pracy społecznej, bo trzeba zrobić ogrodzenie, to ich nie ma. Oni nie brudzą sobie rąk. (fokus_lider)

Jednocześnie, będąc przyzwyczajeni do wygód miasta, *ptoki* mogą stać się najbardziej roszczeniową grupą wśród mieszkańców wsi. Zdaniem wójtów i części liderów biorących udział w fokusach, to właśnie „miastowi” najczęściej zgłaszają postulaty o doprowadzenie kanalizacji, odśnieżenie drogi czy doprowadzenie Internetu:

Jest problem, jak przychodzą tacy i budują sobie na peryferiach chałupkę i zaczyna się problem, bo: „Panie wójcie, chcemy nową drogę. Panie wójcie, nasza droga powinna być odśnieżona”. Oni mają większy dostęp do wiedzy, większe umiejętności i stają się roszczeniowi, wymuszają pewne rozwiązania i podburzają resztę mieszkańców. (fokus_wójt)

Z punktu widzenia sołtysa, oni są takimi buntownikami ludzi z wioski. Przychodzą na tą wieś i oni mają świadomość, że im się wszystko należy, bo w mieście wszystko mają, i kanalizację.. i przychodzą na wieś i twierdzą, że tu też im się wszystko należy! I pytania dlaczego sołtys nam nie zrobił wody.. (fokus_lider)

Nowe formy aktywności

To podburzanie i buntowanie lokalnych mieszkańców zapoczątkowało nową formę zaangażowania społecznego opisywaną przez część rozmówców, a mianowicie – akcje

protestacyjne. Demonstracje i protesty, do tej pory utożsamiane głównie z dużymi miastami, stają się coraz popularniejsze na wsiach, co m.in. przyczynia się do stopniowego zacierania się różnic między miastem a wsią.

Przypisując dużą rolę *ptokom*, rozmówcy podkreślali również rosnącą aktywność społeczną wśród reszty mieszkańców wsi. Jak zauważali, po trwającym kilkanaście lat okresie zamknięcia się w domach, mieszkańcy powoli zaczynają wychodzić na zewnątrz: *Znudził się mieszkańcom naszej wsi telewizor, telenowele i chcą wyjść do ludzi, chcą coś zrobić (fokus_wójt)*. To wychodzenie na zewnątrz z jednej strony jest podyktowane potrzebą działania i kontaktu z innymi, z drugiej – nieobecności Państwa na wsi. Zamykanie kolejnych instytucji państwowych (bibliotek, szkół, domów kultury) powoduje, że chcąc wspólnie spędzić czas, mieszkańcy zmuszeni są sami je stworzyć. Tak jak zadziało się to w jednej z mazurskich wsi:

Kiedyś było wszystko w naszej wsi: był ośrodek zdrowia, była szkoła, dom kultury, biblioteka. Kilkanaście lat temu wszystko zostało zamknięte. Został jeden mały sklep i ławeczka pod sklepem (...). Przez kilka lat nic się nie działo, był okres beznadziei kompletnej. Aż kilka lat temu ludzie się zorganizowali i sami odremontowali świetlicę, bo okazało się, że ludzie mają potrzebę żeby się spotykać, coś razem robić, że nie można całymi dniami samemu w domu siedzieć(...). Pomógł nam fundusz sołecki, dostaliśmy kilkanaście tysięcy i zagospodarowaliśmy remizę strażacką, bo strażaków już też nie ma(...). To też się trochę ode mnie zaczęło, bo przeszłam na wcześniejszą emeryturę, wcześniej byłam nauczycielką i pomyślałam sobie, że mi brakuje ludzi. Najpierw zorganizowałam ferie dla dzieci i jakoś to ruszyło(fokus_lider).

W ten sposób powracają na wieś czyny społeczne. Mieszkańcy sami organizują się by remontować świetlice, naprawiać drogi czy robić przydrożne nasadzenia.

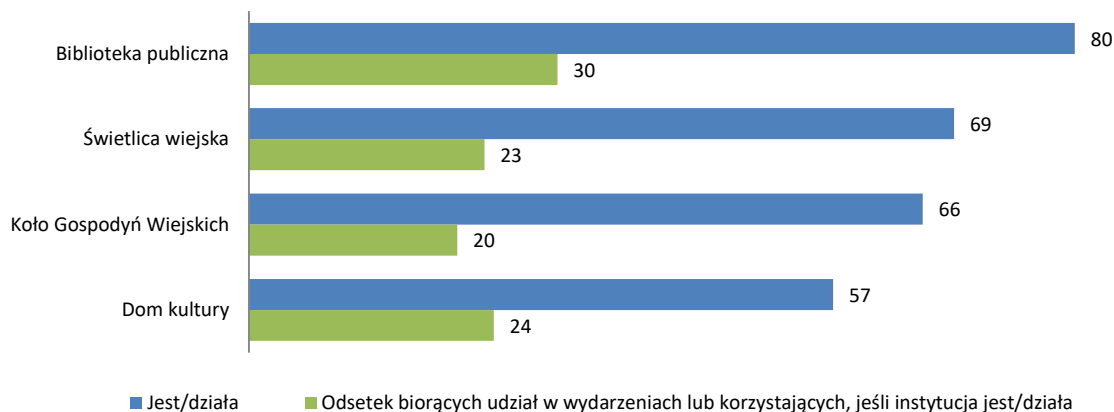
Aktywność kulturalna i przyszłość aktywności kulturalnej na wsi

W raporcie z analizy danych zastanych zwracano uwagę między innymi na takie wątki, jak różnorodne formy – zwłaszcza wspólnotowe - i przejawy kultury na wsi, kwestię obecności instytucji kultury, udziału mieszkańców w prawomocnych i nieprawomocnych praktykach kulturalnych (czyli tych, w których udział jest pozytywnie lub negatywnie oceniany przez arbitrow dobrego smaku: ekspertów, twórców, dziennikarzy). Część tych tematów – z konieczności skrótowo i na dużym poziomie ogólności – podjęto w badaniu ilościowym.

W większości gmin, w których mieszkają respondenci, istnieje kilka instytucji kultury: działają biblioteki publiczne, świetlice wiejskie i koła gospodyń wiejskich, a w przypadku ponad połowy badanych – domy kultury. Pytanie o rodzaj i jakość oferty kulturalnej tych instytucji musi pozostać bez pełnej odpowiedzi, ale pewnym miernikiem oferty może być skala korzystania z niej przez respondentów. Z ich deklaracji wynika, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy w wydarzeniach organizowanych

przez te placówki uczestniczyło lub z ich usług korzystało od 20% liderów (w przypadku Kół Gospodyń Wiejskich) do 30% (w przypadku bibliotek publicznych).

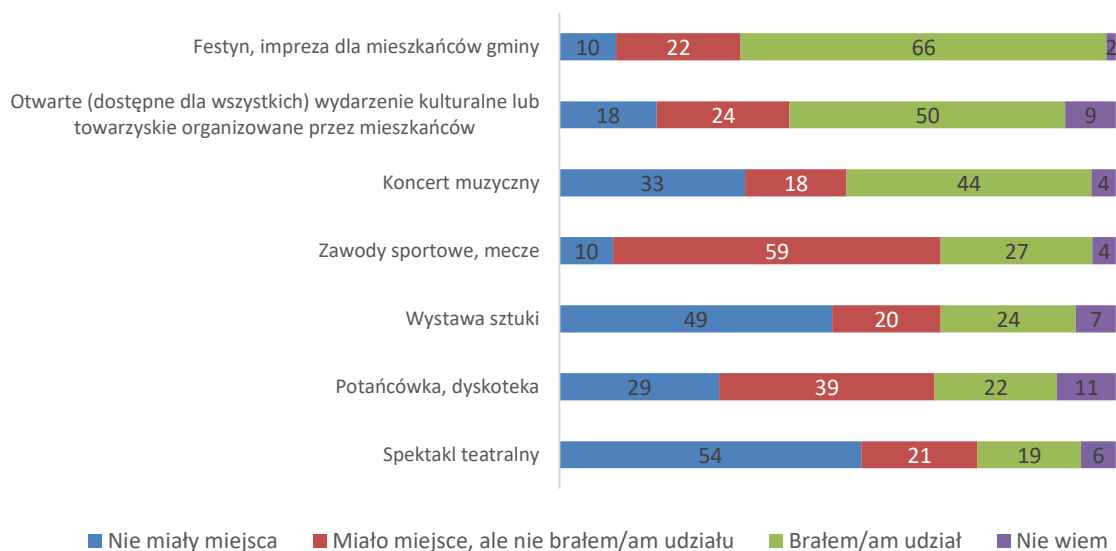
Czy w Pana/Pani gminie są/działają te instytucje? Czy w ciągu ostatnich 6 miesięcy brał/a Pan/Pani udział w wydarzeniach przez nie organizowanych lub z nich korzystał/a?
dane w procentach



Wydaje się, że to niemało. Prawdopodobnie ponownie uwidacznia się tu specyfika badanej próby: jak pamiętamy, są to w większości przypadków osoby z wyższym wykształceniem, reprezentujące wzory praktyk, aspiracje i potrzeby typowe dla klasy średniej. 70% badanych w ciągu ostatnich 3 miesięcy było w kinie, 37% w teatrze, co trzeci odwiedził muzeum, a co piąty – galerię sztuki. Jedynie 13% w ciągu ostatniego kwartału nie zrobiło żadnej z tych rzeczy. Osoby stosunkowo najmłodsze (do 35 roku życia) preferują kino, rzadziej wybierają obcowanie z innymi rodzajami sztuki. Wizyty w teatrze czy galerii częściej deklarują osoby po 45 roku życia. Poza tym, częstotliwość korzystania z tych form kultury silnie różnicuje różne grupy badanych: osoby z wyższym wykształceniem od pozostałych, osoby o dużym współczynniku usieciowienia od innych, a także osoby najsilniej angażujące się społecznie od mniej zaangażowanych. Uczestnictwo w prawomocnych praktykach kulturowych jest więc silnym korelatem zarówno pozycji społecznej, jak i różnych kapitałów (społecznego i ekonomicznego) Dotyczy to także uczestnictwa w dyskotekach i potańcówkach, a więc mniej „prawomocnych” praktykach kulturowych.

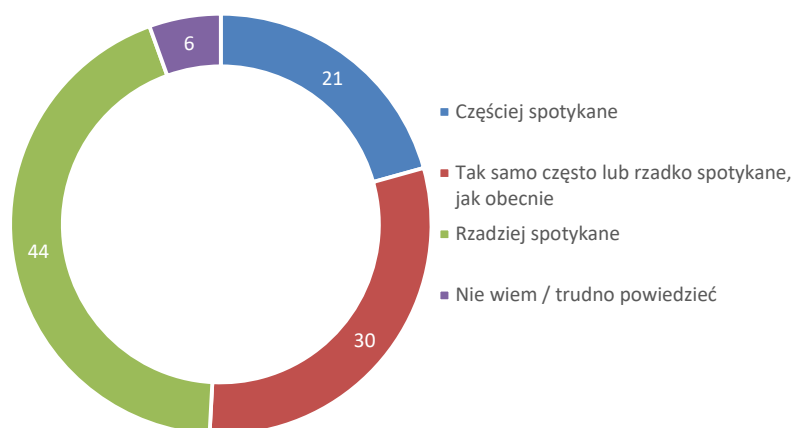
Z danych wynika także, że z perspektywy liderów oferta różnych form i doświadczeń kulturalnych jest całkiem bogata. Największy odsetek badanych uczestniczy we wspólnotowych praktykach kulturalnych, takich jak festyny czy imprezy dla mieszkańców (66%) i otwarte wydarzenia kulturalne lub towarzyskie organizowane przez mieszkańców (50%). Formy te są przy tym powszechnie spotykane. W imprezach organizowanych przez gminę czy przez mieszkańców najczęściej uczestniczą osoby o wysokim usieciowieniu (znające najważniejsze osoby w społeczności i znane tym osobom) i najsilniej społecznie zaangażowane. Dość popularne są także koncerty muzyczne, w ostatnich 6 miesiącach organizowane w gminach ponad 60% respondentów. Bywa, że w gminach organizowane są wystawy sztuki (44%) i spektakle teatralne (40%).

Czy w ostatnich 6 miesiącach na terenie gminy miały miejsce następujące wydarzenia i czy brał/a Pan/Pani w nich udział?
dane w procentach



Zdaniem zdecydowanej większości respondentów w przyszłości nie należy oczekiwać pogorszenia się sytuacji związanej z dostępem do instytucji kultury. Poprawę w tym względzie prognozuje 41% badanych, a zachowanie obecnego stanu rzeczy – 42%. Największa część (44%) liderów sądzi natomiast, że coraz rzadziej będzie można spotkać tradycyjne przejawy kultury lokalnej (w języku, ubiorze, obyczajach itp.). Inaczej niż część ekspertów, liderzy spodziewają się dalszych postępów detradycjonalizacji.

Za 20-30 lat różnorodne przejawy kultury lokalnej będą w Pana/Pani regionie:
dane w procentach



Aktywność kulturalna – wyniki badania fokusowego

Podczas fokusów pytaliśmy uczestników o to, jaką rolę powinny pełnić instytucje (światlice, GOK-i, biblioteki) znajdujące się na wsi. Rozmówcy uznawali za

oczywiste, że ich zadaniem jest tworzenie przestrzeni dla mieszkańców:

Żeby nie świeciły pustkami(...). Czyli ten Dom Kultury ma żyć, ma się tam dużo dziać i ma być wykorzystany dla każdego (fokus_wójt).

Rola bibliotek ciągle się zmienia i będzie się zmieniać. Już nie służą tylko wypożyczaniu książek. Teraz to są centra kultury. Tam dzieje się wszystko: zajęcia dla dzieci, dla starszych. Pełnią też rolę świetlic (fokus_lider).

Dotyczyło to w takim samym stopniu prawomocnych instytucji kultury (domy i ośrodki kultury, biblioteki). Powinny to być miejsca, w których mieszkańcy mogą razem spędzić czas, a niekoniecznie jedynie miejsca, gdzie się „szerzy kulturę”. Sceptycznie były oceniane działania dyrektorów, którzy ograniczali rolę tych instytucji do edukacji kulturalnej czy kultywowania tradycji:

GOK nie chciał z nami współpracować, bo bali się, że ich wygryziemy, traktowali nas jak konkurencje. Stwarzał nam problemy organizacyjne. Ale to co było ważne to, że był dyrektor spoza naszego środowiska. On przyjeżdżał i odjeżdżał. Miał inne priorytety. Był historykiem i miał inne priorytety, był skupiony na historii (fokus_lider).

Liderzy zwracali też uwagę na problem braku współpracy między różnymi instytucjami. Według naszych rozmówców pracownicy tych instytucji często myślą o sobie nawzajem jak o konkurencji. Rywalizują ze sobą zarówno o środki jak i uczestników:

Ja mam taki problem, że jest nowa dyrektorka biblioteki, która jest bardzo aktywna i bardzo mi się nakładają działania z GOK-iem. W zasadzie połowę rzeczy robią takich samych. Pojawia się rywalizacja, bo każdy chce się wykazać. Próbowałem połączyć bibliotekę z GOK-iem, ale nie można, bo takie są przepisy (fokus_wójt).

My mamy tak, że jest dużo inicjatyw, ale że każdy sobie, te organizacje, kluby, zespoły nie robią nic razem, nie współpracują (fokus_lider).

Dla liderów wiejskich ważne w przyszłości będzie jeszcze większe rozszerzenie działań, o inicjatywy skierowane do osób starszych: *W przyszłości niezbędne będą domy dziennego pobytu. U nas są sami starzy, nie ma młodych w ogóle (fokus_lider).* Receptą na sukces tych instytucji może też być poszukiwanie swojego „konika”, obszaru, w którym mogą się wyspecjalizować, stać się liderami:

Każdy musi znaleźć swoją receptę. Ja np. uważam, że w naszym przypadku powinna to być ostoja kultury ludowej. Mamy Reymonta, mamy Chłopów. I my idziemy w tym kierunku. To jest mniej spektakularne niż Dinopark czy Energylandia. Wszyscy nasz poklepują po ramieniu, mówią, że dobrze robimy, ale pieniędzy z tego nie ma(...). Gdyby nie małe społeczności wiejskie, to tej historii i tradycji by nie było. Musimy o tym pamiętać, nie wykluczając oczywiście tańca

nowoczesnego czy aerobiku, bo nie można się zamykać na nowoczesność (fokus_wójt).

Czynniki konieczne do rozwoju instytucji kultury

Rozmówcy widzieli też, że aby instytucja mogła sprawnie funkcjonować potrzebne są konkretne elementy. Z jednej strony chodzi o obecność „zarządcy”, tzn. organu, który weźmie odpowiedzialność za to miejsce. Najchętniej widzą oni w tej roli samorząd: *Wójt mówi, żebyśmy wzięli sobie tę świetlicę w dzierżawę jako Stowarzyszenie, ale my się przed tym bronimy jak możemy. Bo dziewczyna zatrudniona na ¼ etatu kosztuje 400zł miesięcznie, światło z prądem 100 zł, to jest 500 zł miesięcznie, nas na to by nie było stać jako stowarzyszenie (fokus_lider).*

W powyższej wypowiedzi pojawiają się kolejne dwa ważne elementy: pracownik i pieniądze. Bez etatowego pracownika świetlica czy GOK nie są w stanie zaoferować mieszkańcom miejscowości systematycznych działań: *Tam, gdzie świetlice nie mają nawet najmniejszej części etatu, tam się nie będzie nic działo. Musi ktoś, kto będzie przychodził na 2-3 godziny 2 razy w tygodniu. Inaczej to będzie tylko miejsce na stypy.*

Potrzebne są pieniądze nie tylko na zatrudnienie pracownika, ale również na opłacenie rachunków, podstawowy sprzęt czy materiały. Sam budynek, nawet wyremontowany nie stanie się żywym miejscem, potrzebne są do tego pieniądze:

Nasze świetlice są w zimę nieogrzewane, nie ma osoby odpowiedzialnej, no to w zimie, jak jest -20, to tam nikogo nie ma. W lecie są prace w polu, w zimie jest zimno. My mamy w świetlice, ale w zimie się spotykamy się po domach, u jednej, u drugiej, u trzeciej... to też nie jest dobre, zagładanie komuś po kątach (fokus_lider).

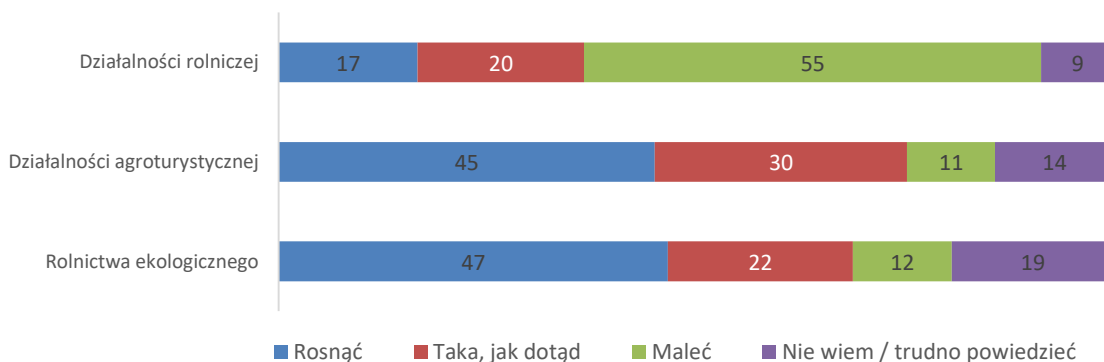
Aktywność gospodarcza i przyszłość gospodarki na wsi

Badani liderzy stanowią szczególną grupę również dlatego, że ich sytuacja zawodowa i wykonywane zawody odbiegają od przeciętnej dla mieszkańców wsi. Dla przykładu – tylko niespełna 3% z nich zajmuje się głównie działalnością rolniczą, 22% piastuje wyższe stanowiska kierownicze (w tym w urzędach JST), a 14% wykonuje wolne zawody. Wiadomo także, że w grupie tej mamy do czynienia ze zdecydowaną nadreprezentacją działaczy trzeciego sektora. Warto o tym przypomnieć, bo pozwoli to w odpowiednim kontekście spojrzeć na wyniki prognoz dotyczących aktywności gospodarczej na wsi w przyszłości.

Pytani o opłacalność różnych rodzajów działalności gospodarczej w przyszłości większość (55%) badanych liderów – zgodnie z opiniami wielu ekspertów – prognozuje spadek dochodów osiąganych z działalności rolniczej. Wzrastać powinna

za to opłacalność działalności agroturystycznej oraz rolnictwa ekologicznego. Rozwój pozarolniczych form gospodarowania nieznacznie częściej przewidują osoby napływowe, co łączy się z hipotezą postawioną w jednym z wywiadów eksperckich, że „[Emigranci z miasta] będą widzieli na wsi to, czego nie dostrzegają tacy tradycyjni mieszkańcy” (zob. wywiad z Ryszardem Kamińskim), a także osoby najbardziej społecznie aktywne.

Pana/Pani zdaniem opłacalność następujących działalności będzie w przyszłości rosnąć, maleć, czy pozostanie na obecnym poziomie?
dane w procentach



Nie ma zgody co do tego, jak będzie wyglądała przyszłość inwestycji zagranicznych na wsi. Najliczniejszy odsetek badanych (36%) sądzi, że skala inwestycji będzie podobna, jak obecnie, ale nie brak też opinii, że będzie rostała (28%) lub malała (19%).

Aktywność gospodarcza – omówienie fokusów

Czynniki rozwoju działalności gospodarczej pozarolniczej na wsi

Podczas dyskusji nad aktywnością gospodarczą mieszkańców wsi, skupiliśmy się na jej pozarolniczym wymiarze. Niezwykle różnorodne przykłady gmin wiejskich, którymi operowali nasi rozmówcy pokazały jak wiele czynników ma wpływ na rozwój gospodarczy gmin wiejskich. Z jednej strony są to czynniki niezależne od władzy i mieszkańców, takie jak np. położenie wsi. Przewagę mają te gminy, które są atrakcyjne dla turystów i osób przyjezdnych („ptoków”) pod względem przyrodniczym czy też są usytuowane w niedużej odległości od miasta. Mniej oczywistą zaletą może być również położenie gminy w niedużej odległości od ważnych szlaków transportowych. Jedna małopolskich gmin postanowiła wykorzystać ten fakt stawiając wzdłuż dróg krajowych zachęcające do skrętu instalacje:

Jesteśmy w takim szczęśliwym położeniu, że koło nas przebiegają dwie drogi krajowe. Ludzie jadą i widzą, że coś się dzieje. Stoi wielki dinozaur, jest napis, że 300 metrów, więc ludzie skręcają (fokus_wójt).

Położenie może również znacząco przyspieszyć rozwój gospodarczy, kiedy tereny gminy są bogate w zasoby naturalne:

Tu, gdzie ja pracuję jest kopalnia węgla kamiennego. Nasza gmina jest bogata. Tutaj są wielkoobszarowi rolnicy, którzy mają do 100 ha pola. Oni też zakładają przedsiębiorstwa, kupują kombajny i koszą innym. Żony zakładają kwiaciarnie, bo jest dużo zamożnych mieszkańców i te kwiaty się sprzedają. U nas mnóstwo się dzieje. (fokus_lider)

Poza położeniem, niezwykle istotnym czynnikiem rozwojowym dla gmin wiejskich jest, zdaniem naszych rozmówców, nastawienie władz lokalnych do inwestorów. Zdaniem uczestników fokusów, władze powinny sprzyjać inwestycjom nie tworząc dodatkowych barier i wychodząc naprzeciw przedsiębiorcom. Takie podejście opisywał wójt jednej z małopolskich gmin wiejskich:

Pierwszego inwestora spotkałem na schodach Urzędu. Zaprosiłem go do siebie, porozmawialiśmy, rozłożyliśmy plany. On się tak zapalił, bo mówił, że w sąsiedniej gminie miesiąc czekał na spotkanie z wójtem. I on zrobił park ruchomych dinozaurów w lesie. (fokus_wójt)

Jeszcze bardziej namacalnym przykładem wychodzenia naprzeciw przedsiębiorcom jest wprowadzenie preferencyjnej polityki podatkowej:

Myśmy obniżyli podatek lokalny dla nieruchomości do zera dla osób, które chcą otworzyć firmy na terenie naszej gminy. Przyciągnęliśmy tym przedsiębiorców, bo oni przez 1,5 roku na starcie nie płacą w ogóle podatków. Po roku czy 2 zaczynają płacić. Ale ja w ciągu 2 lat zyskałem 14 przedsiębiorców(...). Z tych 14 przedsiębiorców mam 12 z pobliskiego powiatu wadowickiego, bo tam się nic nie dało załatwić. (fokus_wójt)

W przypadku opisywanej gminy, przeciągnięcie kilku pierwszych inwestorów spowodowało wręcz lawinowy napływ kolejnych. Pro-inwestorskie nastawienie władz w połączeniu z możliwością pozyskiwania dużych dotacji z Unii Europejskiej stworzyły idealne połączenie dla nowych przedsiębiorców. Jak zauważył jeden z wójtów, szeroki zasięg działań promocyjnych nowych inwestycji, pozytywnie wpłynął także na rozpoznawalność samej gminy:

No i ludzie zobaczyli, że u nas się udało innym i przyszli kolejni. Pojawiła się rodzina i chciała otworzyć park rozrywki – Energylandię. Zainwestowali 60 mln zł, z czego chyba z 60% dostali od UE. 5 mln poszło na promocję. Nas jako gminy nigdy nie byłoby stać, żeby takie pieniądze wydać na promocję. A jak ktoś przyjedzie do tej Energylandii, to przynajmniej wie, gdzie nasz gmina jest. (fokus_wójt)

Wielu uczestników fokusów podkreślało znaczenie, jakie ma specjalizacja gminy w napędzaniu aktywności gospodarczej jej mieszkańców. I tak, nasi rozmówcy reprezentowali wsie specjalizujące się w hodowli i przetwórstwie wieprzowiny, karpia czy też propagowaniu specyficznych form rękodzieła (np. rzeźby). Rozmówcy podkreślali, że istotny jest nie tylko wybór owego wyróżnika gminy, ale również

wytrwale promowanie go:

My jesteśmy w specyficznym położeniu, w odległości kilkunastu kilometrów mamy kilka większych miast. I długo zastanawialiśmy się czym możemy mieszkańców tych miast zainteresować. 10 lat temu wymyśliliśmy, że to będzie karp. Organizowaliśmy różne imprezy związane właśnie z karpem, zbudowaliśmy silną lokalną grupę, która ciągle w tego karpia grała, mimo bierności PGR-u, który tego karpia hodował. I to przyciągnęło w końcu inwestorów. (fokus_wójt)

Innym z rozwiązań napędzającym rozwój gospodarczy gmin wiejskich, może być tworzenie specjalnych stref ekonomicznych:

My jeszcze dawno temu wymyśliliśmy sobie, że zbudujemy obwodnicę, ale baliśmy się, że jak wyrzucimy ruch samochodowy poza miasto, to nam gmina umrze. Więc wymyśliliśmy, że stworzymy przy drodze strefy rozwoju gospodarczego, żeby przynajmniej z podatków gmina mogła czerpać. I tak żeśmy zrobili. Obwodnicy nie mamy, ale strefa nam wybuchła. (fokus_wójt)

Bariery rozwoju

Bariery rozwoju gospodarczego, jakie zidentyfikowali uczestnicy fokusów to emigracje młodych mieszkańców wsi: *Jak będą młodzi, to będzie komu zakładać przedsiębiorstwa (fokus_lider)*, niski poziom zamożności społeczeństwa polskiego: *Zamożność społeczeństwa, bo co z tego, że rolnik zacznie produkować ekologiczną żywność, czy kowal będzie ręcznie wyrabiał narzędzia, jak ludzi nie będzie stać, żeby to kupować (fokus_lider)* oraz biurokratyzacja przepisów zarówno na poziomie krajowym, jak i Unii Europejskiej:

Taki polski rolnik czy nawet wiejski przedsiębiorca, to nie ma możliwości, żeby napisał jakiś wielki projekt i chlewnię np. wybudował. Tych wszystkich projektów, to przeciętny człowiek nie napisz. To nie jest dla ludzi! (fokus_lider)

Jak wyjdą odpowiednie rozporządzenia i ustawy, to wiadomo, że rolnik zacznie produkować i sam sprzedawać, ale najpierw musi móc to robić. (fokus_lider)

Inne wymieniane przez rozmówców bariery to niska gęstość zaludnienia niektórych regionów Polski: *Przemysł może wejść tam, gdzie jest duża gęstość zaludnienia, tam gdzie nie ma ludzi, nie będzie przemysłu, czyli cała ściana wschodnia odpada. (fokus_lider)* czy szkodliwa, zdaniem części uczestników, polityka podatkowa: *Póki KRUS jest taki atrakcyjny dla polskiego rolnika, to będzie on unikał zakładania przedsiębiorstw i przejścia do ZUS-u (fokus_lider)*. Kiloro uczestników zauważyło, że niekorzystny, dla rozwoju przedsiębiorczości na wsi jest również niski poziom kształcenia zawodowego w polskich szkołach. Zdaniem rozmówców nie przygotowują one młodych ludzi do prowadzenia własnego biznesu:

Brak fachowców. Nie ma szkół zawodowych i fachowcy się kończą. Nie uczymy tych

ludzi jak założyć własny biznes, jak zarobić. To jest podstawa, a tego się w ogóle nie uczy. (fokus_lider)

Przykłady nowych działalności gospodarczych na wsi

Obecnie, na terenach gmin reprezentowanych przez uczestników fokusów, rozwijają się następujące działalności wchodzące w zakres pozarolniczej aktywności gospodarczej: przetwórstwo (np. mięsne), e-praca, parki rozrywki, hurtownie i magazyny, usługi związane z turystyką (np. hotele). Jednocześnie niektórzy podkreślają, że inwestycje na terenie gminy nie zawsze wiążą się z poprawą sytuacji ekonomicznej jej mieszkańców:

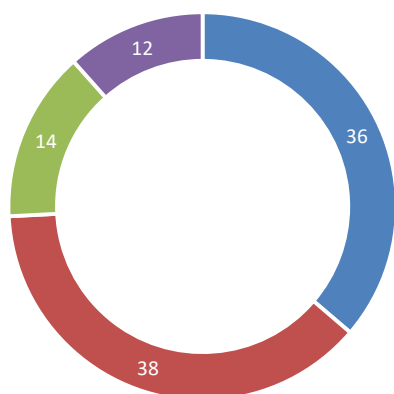
U nas jest Ikea, też jest duży zakład, ale nie mamy napływu, bo ludzie dojeżdżają z miasta. Ikea zatrudnia bardzo mało ludzi, to wszystko jest zautomatyzowane. Ludzie wierzyli, że znajdą tam prace, a tam jest naprawdę mało tej pracy. No i to jest praca umysłowa, oni potrzebują specjalistów. Ci specjaliści musieli skądś zjechać, niekoniecznie byli tu na miejscu. (fokus_lider)

W przyszłości, zdaniem rozmówców, rosnąć będzie znaczenie rolnictwa ekologicznego, odnawialnych źródeł energii i nowych technologii: *Ja myślę, że przyszłość to nowe technologie. Nie będziemy wytwórcami nowych technologii, ale montownią albo konsumentem nowych technologii (fokus_lider)*. Co więcej, wciąż obecny wizerunek „wsi polskiej, sielskiej i anielskiej” będzie stawał coraz bardziej popularny, co spowoduje rozkwit turystyki wiejskiej. Lokalni liderzy i wójtowie podkreślali jednak, że wieś, by zainteresować czymś turystów, musi się czymś wyróżniać, to znaczy wyspecjalizować się w sprzedaży jednego produktu bądź usługi: *Ale trzeba mieć jakiś wyróżnik: grzyby, sery, cokolwiek. Jak gmina się nie będzie niczym wyróżniać, to nic z tego nie będzie (fokus_wójt)*.

Jakość życia na wsi

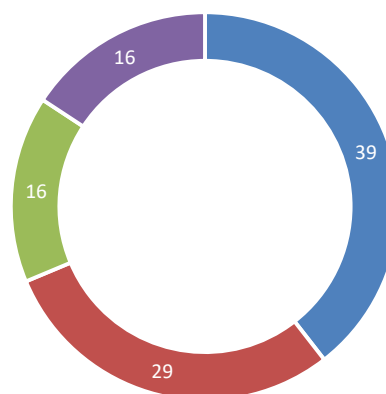
Przyszłość wsi to także – zdaniem większości badanych ekspertów – postępujące rozwarstwienie ekonomiczne mieszkańców. Wprawdzie, jak sądzi większość, za 20-30 lat mieszkańcy będą średnio rzecz biorąc w lepszym położeniu materialnym niż dziś, a odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie raczej nie będzie się zwiększał, ale różnice w tempie bogacenia się będą bardzo duże i doprowadzą do narastania nierówności społecznych.

Mieszkańcy Pana/Pani miejscowości będą
ogólnie rzecz biorąc:
dane w procentach



- Bogatsi
- Tak samo bogaci lub biedni jak obecnie
- Biedniejsi
- Nie wiem / trudno powiedzieć

Czy Pana/Pani zdaniem, nierówności w
dochodach i statusie materialnym
mieszkańców Pana/i wsi będą:
dane w procentach



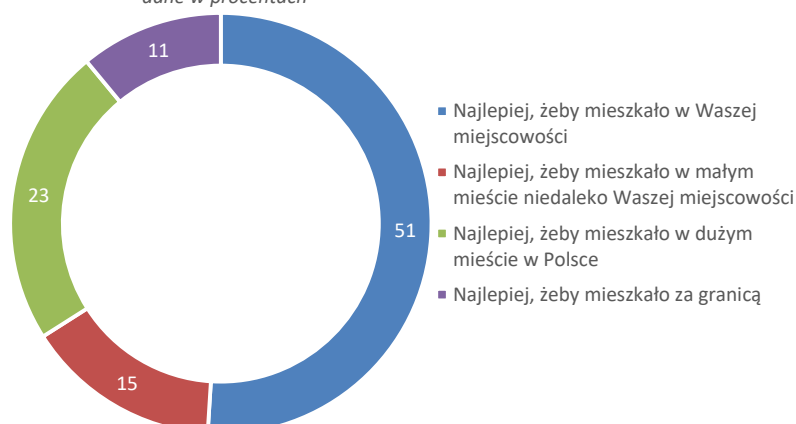
- Rosnąć
- Takie, jak dotąd
- Maleć
- Nie wiem / trudno powiedzieć

Przekonanie o stopniowym podnoszeniu się stopy życiowej przeciętnego mieszkańca wsi i o tym, że problem ubóstwa nie będzie się nasilać może być związane z obserwacją pierwszych kwartałów działania Programu 500+. Badani liderzy sądzą, że – o ile program zostanie utrzymany jeszcze przez minimum 2 lata – jego efekty będą dla wsi pozytywne (42% odpowiedzi) lub neutralne (32%); tylko 19% badanych sądzi, że będą negatywne. O pozytywnym wpływie programu są przekonane przede wszystkim osoby mające dzieci na utrzymaniu, a także zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości, zaś o negatywnym – osoby głoszące w ostatnich wyborach na Platformę Obywatelską.

Dobrym wskaźnikiem tego, w jaki sposób respondenci postrzegają przyszłość rozwoju wsi są odpowiedzi na pytanie o to, jakie miejsce życia powinny wybrać dzisiejsze dzieci mieszkańców. Połowa badanych radziłaby pozostanie w obecnej miejscowości zamieszkania. Uważają tak zwłaszcza osoby po 55 roku życia, najbardziej społecznie aktywne, pełniące więcej niż jedną ważną funkcję społeczną oraz charakteryzujące się największym usieciowieniem. Co trzeci respondent sądzi, że lepsza przyszłość czeka dzisiejsze dzieci w dużych miastach lub poza granicami kraju.

Co poradził(a)by Pan/Pani znajomemu dziecku z Pana/Pani miejscowości, jeśli chodzi o miejsce jego życia za 20 lat:

dane w procentach



PODSUMOWANIE

Badanie ilościowe pogłębione w niektórych kwestiach w trakcie wywiadów focusowych w wielu punktach potwierdziło zbieżność pomiędzy tym, jak terażniejszość i przyszłość wsi postrzegają eksperci a tym, jak widzą ją liderzy wiejskich środowisk.

Dwa interesujące nowe wnioski, które można wysnuć z wyników, dotyczą postrzegania roli Unii Europejskiej jako czynnika zmiany oraz przyszłości zaangażowania społecznego na wsi. Przyszłość UE będzie miała zdaniem liderów mniejsze znaczenie dla rozwoju wsi niż wiele czynników o zasięgu krajowym, mimo iż wiele osób jest przekonanych już to o głębokich przeobrażeniach Wspólnoty, już to o jej rozpadzie. Wywiady grupowe potwierdzają te wyniki: liderzy społeczności wiejskich uważają UE za strukturę nietrwałą, a wsparcie finansowe za rzecz tymczasową. Znaczenie tego wyniku jest nawet większe gdy uświadomimy sobie, że udział liderów o sympatiach pro-PiSowskich jest wśród badanych niewielki. Zasoby Euroentuzjazmu na wsi, które mogłyby być uruchomione w razie nasilania się eurosceptycznego kursu partii rządzącej są dużo, dużo mniejsze niż się wydawało.

Ponadto badani wydają się być pesymistami jeśli chodzi o przyszłość zaangażowania społecznego mieszkańców. Mimo że sami często pełnią rolę animatorów lokalnych działań i współpracy oraz na ogół spodziewają się wzrostu roli organizacji pozarządowych działających na wsi i na rzecz wsi, to są zarazem często przekonani, że skłonność mieszkańców do współpracy dla dobra wspólnego będzie się zmniejszać. Tymczasem, zgodnie z opiniami respondentów, jakość kapitału społecznego będzie jedną z ważniejszych determinant kierunku i tempa rozwoju wsi.

Część III Studia przypadków

Prezentowane poniżej studia przypadków pełniły trojaką funkcję w całym procesie badania. Po pierwsze były dodatkowym elementem procesu badawczego i stanowiły (obok wszystkich innych wywiadów, ankiet, lektur) źródło wiedzy, wykorzystanej w formułowaniu wniosków i rekomendacji. Po drugie bardzo dobrze ilustrują i osadzają w konkretnych rzeczywistościach lokalnych trendy ogólne, opisywane na poziomie krajowym lub regionalnym. Po trzecie wreszcie same w sobie stanowią interesujący materiał dla osób zainteresowanych omawianą tu tematyką. Ze względu na tę ich swoistą wartość zdecydowaliśmy się zaprezentować je czytelnikom. Ponieważ wywiady i obserwacje będące podstawą zaprezentowanych tu opisów były prowadzone z zachowaniem poufności zdecydowaliśmy się zanonimizować raporty z tej części badań.

Studia przypadków aktywności społecznej i gospodarczej nie są tymczasowo opublikowane, ze względu na to, że nie da się ich zaprezentować anonimowo. Musimy autoryzować wypowiedzi.

CS 1 Aktywność kulturalna – studium przypadku

Badania eksperckie przeprowadzone pod koniec 2016 roku oraz przedstawione powyżej badania ilościowe i fokusowe wykazały, że w obszarze aktywności kulturalnej na wsi uwidacznia się kilka czytelnych tendencji. Jedną z nich jest utrzymywanie się dużego znaczenia instytucji publicznych (domów i centrów kultury, bibliotek, JST), jako animatora i organizatora tego typu wydarzeń. Drugą jest ilościowy przyrost imprez kulturalnych oraz ewolucja ich charakteru. Duże znaczenie odgrywają otwarte imprezy o charakterze plenerowym. Badania wśród liderów społeczności wiejskich wskazały, że chętnie biorą w nich udział także osoby o wysokim wykształceniu i pozycji społecznej. Aktywności te stanowią ważny element integrujący i dowartościowujący lokalne społeczności.

Co interesujące, oba te spostrzeżenia idą wyraźnie pod prąd stanowisk dominujących w gronie ekspertów zajmujących się programowaniem oraz badaniem kultury (myślimy tu przede wszystkim o kulturoznawcach, socjologach i antropologach kultury, pracownikach wojewódzkich i centralnych instytucji kultury). Zmiana w myśleniu o kulturze, jaka miała miejsce w ostatnich latach przyniosła szereg nowych terminów: „kultura szeroka”, „żywa kultura”, „kultura głęboka”, „żywe uczestnictwo w kulturze”, czy „poszerzenie pola kultury”. Wszystkie one mają jednak pewne elementy wspólne. Dowartościowując społeczne i ekonomiczne funkcje kultury, czynią z niej mechanizm służący aktywizacji i włączenia szerokich grup społecznych oraz promujący zrównoważony rozwój. Akcentują jej więziotwórczy i relacyjny charakter. Podkreśla się różnicowanie sfery instytucjonalnej, rozumiane jako rosnące znaczenie podmiotów prywatnych, społecznych i hybrydowych oraz instytucji niezwiązanych z kulturą. Szczególnie cenione są praktyki, które mają

oddolny i rozproszony charakter¹⁵. W tym nowym myśleniu o kulturze zaznacza się jednak wyraźna niechęć wobec „festynizacji” kultury oraz publicznych instytucji kultury.

Co złego w festynie i festiwalu? Krytyków niepokoi drenaż środków przeznaczonych na cykliczne działania edukacyjne i upowszechnieniowe, odchodzenie od wspierania procesu twórczego i eksperymentu, schlebienie niskim gustom. Z innych powodów na cenzurowym znalazły się publiczne instytucje kultury. Panuje przekonanie, że „polskie instytucje kultury po 1989 roku nie zostały poddane gruntownej reformie i wciąż hołdują nadawczo-odbiorczemu modelowi elitarystycznej edukacji kulturalnej”¹⁶ zajmując się „harmonogramami działania kółek zainteresowań i zapewnianiem oprawy scenicznej imprez masowych”¹⁷.

Mówi się także o tzw. „starych” i „nowych” instytucjach kultury¹⁸. Nowym przypisuje się cechy typowe dla organizacji pozarządowych: elastyczność, innowacyjność, kreatywność, zmienność, czy gotowość do testowania rozwiązań, starym - stagnację, sztywność, hierarchiczność. Tym ostatnim ordynuje się (zwykle bez pogłębionych badań) terapię polegającą na uelastycznieniu, racjonalizacji zatrudnienia, włączeniu mieszkańców w proces tworzenia oferty itd.

Do studium przypadku aktywności kulturalnej wybraliśmy więc działania, które łączą w sobie oba wskazane wyżej wątki, a więc festynowy charakter i dużą rolę instytucji publicznych w kształtowaniu oferty. Jesteśmy zarazem przekonani, że analiza materiału pozwala dostrzec tworzący się „na dole” potencjał „żywej kultury” i zintegrować wyniki naszych badań z perspektywą programu „poszerzania pola kultury”. Do prezentacji w tym artykule wybrane zostały imprezy dożynkowe w warmińskich wsiach H. i B. w latach 2015-2016¹⁹:

Dożynki gminne w X badaliśmy dwukrotnie. W 2015 r. była to obserwacja uczestnicząca prowadzona przez dwoje badaczy przez cały czas trwania imprezy. W ciągu pierwszych godzin przybierała także formę aktywnych działań animacyjnych (malowanie buziek, zabawy z dziećmi, rekrutacja uczestników warsztatów etc). W 2016 r. badanie/działanie było prowadzone przez cały tydzień w zespole poszerzonym o grono studentów IS UW. Uczestniczyliśmy w przygotowaniu wieńców

¹⁵ A. Bachórz i inni "Punkty styczne: między kulturą a praktyką (nie)uczestnictwa", Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2014.

¹⁶ W. Burszta i in., dz. cyt., s. 47.

¹⁷ Kuligowski i Obracht-Prondzynski. „Wprowadzenie, czyli dlaczego o poszerzeniu pola kultury? W „Kultura współczesna” nr 3 2014 r., str 13.

¹⁸ Zob wypowiedzi m.in. Bachórz, Stachura; Orlik; Białek-Graczyk w „Kultura współczesna” nr 3 2014.

¹⁹ Badania terenowe w miejscowości H. prowadziłem z Katarzyną Murawską (IS UW) w ramach projektu Fundacji Pole Dialogu „Z klasą o kulturze”, badania we wsi B. z Katarzyną Murawską i zespołem studentów IS UW w ramach letniego obozu badawczego. Ich wyniki nie zostały nigdy opisane i opublikowane dlatego zebrany wówczas materiał poszerzony o analizy uzupełniające (regulaminy gminnych konkursów „wieńców dożynkowych” itd.) zostały wykorzystane w tworzeniu poniższego *case study*.

dożynkowych w kilku wsiach, przygotowaniu zabawy dożynkowej w B., pracach organizacyjnych w MDK i UM, w wolnych chwilach realizując wywiady pogłębione i biograficzne. W trakcie samych dożynek braliśmy aktywny udział w procesji niosąc współtworzone wieńce oraz innych rytuałach poprzedzających zabawę (oraz w niej samej).

Gdyby spojrzeć na dożynki oczami krytyków festynizacji zobaczylibyśmy skomercjalizowany, sztamkowy i masowy event, z założenia wykluczający eksperyment i innowacje. Dożynki od lat organizowane są według sztancy: msza, korowód, zabawy i konkursy, degustacje i występy muzyczne z udziałem lokalnych gwiazd grających disco polo lub *covery* znanych przebojów (analiza programów imprez dożynkowych w gminie O.). Jedyną nowością – ale od razu na skalę powiatu - był rytuał obtańcowania wieńca wykonany po raz pierwszy w historii przez panie z KGW (pomysł zaczerpnięty z youtube sic!). Przestrzeń boiska, na której odbywała się impreza zdominowana przez stoiska sponsorów (producentów pasz, nawozów, maszyn), namioty lokalnych instytucji i stowarzyszeń oraz punkty komercyjne: zjeżdźalnia dla dzieci, odpustowe gadżety, budka z piwem. Wśród uczestników dominują nie miejscowi rolnicy ale mieszkańcy pobliskiego miasta. Poczęstunek przygotowany przez panie z Uniwersytetu Trzeciego Wieku (średnio-klasową organizację założoną przez żonę b. burmistrza, pomyślaną jako platforma wyborcza i przeciwwaga dla bardziej „ludowych” organizacji seniorskich w gminie) dość wyszukany ale niezbyt obfity: zupa z pokrzyw i gulasz z jelenia. Najeść się mogą tylko organizatorzy w strzeżonym przez ochronę VIProomie zaaranżowanym w pobliskiej remizie. Im ciemniej tym straszniej. Coraz więcej osób podryguje w takt muzyki. Niektórzy tańczą. Nie zawsze w takt. Zgroza! Nuda!

Jeśli jednak zdecydujemy się zdjąć „cenzorskie okulary” pod przeregulowaną, nieoryginalną, festyniarską i skomercjalizowaną skorupą zobaczymy codzienne funkcjonowanie lokalnej społeczności. Więcej nawet. Dostrzeżemy, że ta „skorupa” jest jego integralną częścią. Przestrzeń dożynkowego spektaklu okazuje się ustrukturyzowana według tego samego wzorca, który reguluje codzienne funkcjonowanie społeczności. Na stadionie masowy festyn otwarty dla wszystkich, w stopniu w jakim ich na to stać (stoiska komercyjne). W remizie impreza VIPowska, na którą wchodzi się z przepustką organizatora lub „na twarz”.

Dajemy się „wprowadzić” współpracownikom z MDK. Tak naprawdę znamy dobrze sołtysa i nie jest to potrzebne ale ugruntowuje relacje z naszymi „przewodnikami”. Stoły uginają się od jedzenia: swojskie wędliny, sałatki, przekąski, dzik pieczony w całości, bimber w dystrybutorze wody pitnej. Dostaję kieliszek. Po - żenującej mnie - interwencji sołtysa „no co wy, Pan z Warszawy przyjechał!” okazuje się, że „pod stołem” jest też „Wyborowa”. W środku remizy orientuję się, że to nie koniec podziałów. Na tarasie, pod namiotem trwa impreza z udziałem burmistrza, radnych, najważniejszych urzędników, lokalnych przedsiębiorców i celebrytów (m.in. finalista programu „rolnik szuka żony”). Na stole to samo, co w sali obok plus whisky i cola.

Tu już nie ma przepustek. Wiadomo komu wolno wejść, a komu nie. Szeregowi pracownicy MDK nie mają tam czego szukać. „Na jednego” zaprasza mnie urzędnik z burmistrzowskiej świty ale przez wzgląd na relacje z pracownikami MDK decyduję się trzymać sali głównej. (notatka z obserwacji PS)

Jadalnia w remizie to przestrzeń zawieszona między tym, co dystynktywne i tym co masowe. Późnym wieczorem staje się ona scenerią specyficznych *jam session*.

Po występach schodzą się tu wszyscy wykonawcy: zespoły ludowe, disco-polo, kapele grające rockowe szlagiery, a nawet lokalny zespół heavy metalowy, którego członkowie utrzymują się przygrywając na weselach. Rodzina X - liderzy lokalnej orkiestry dętej - inicjują spontaniczne śpiewy i przygrywki. Zarzucają przyśpiewki, które podchwytuje cała sala. Do kogo przepiją ten musi zagrać własny utwór, kiedy grają przyśpiewki po każdym refrenie na środek koła wychodzi kolejna osoba, która improwizuje zwrotkę. Mieszają się instrumenty, zespoły, style... (notatka z obserwacji PS)

Rok później Urząd Miasta zdecydował aby dożynki zorganizowała wieś B. Miała na to wpływ strategia polityczna decydentów. W porozumieniu z nową dyrekcją MDK urozmaicono repertuar (pojawia się m.in. „poszukujący” zespół trance-bluesowy, mniej jest zespołów disco-polowych), ograniczono także liczbę stanowisk komercyjnych. Na wniosek Pani sołtys zdemokratyzowano przestrzeń: żadnych stref VIP, poczęstunek w ogólnodostępnych namiotach stojących obok sceny. Efekt?

Przyszło o ponad połowę mniej osób niż w roku poprzednim.(...) Przy występie zespołu trance-bluesowego bawiły się jedynie nasze studentki (sic!) i tak to trwało aż do czasu wejścia na scenę disco-polowych „Swojaków”.(...) Jedzenia było mało, bo dużą część po występie zapakowały do toreb seniorki i Panie z KGW (podobno organizowały alternatywną imprezę w mieście), część schowano „dla artystów”. Oficjele nie zdecydowali się „bawić” na oczach mieszkańców i cała „strefa VIP” przeniosła się do domu radnego mieszkającego we wsi. Około 21.00 w namiocie pojawili się panowie X z orkiestry, którzy rok wcześniej zainicjowali zbiorowe muzykowanie, zajęli stoliki do których podchodzili tylko ci, którzy i tak zawsze „wchodzili”. Pojawił się alkohol, który rzekomo był od początku. Zaczęło się robić biesiadnie. (notatka KM)

Badania imprez dożynkowych w warmińskiej gminie X dały nam wgląd w sytuację, w której instytucje publiczne tworzą sytuację, w której aktualizuje się tzw. „żywa kultura”. Trudno powiedzieć aby była to impreza organizowana oddolnie: wprawdzie odpowiada za nią sołtys wsi-gospodarza ale wszystko odbywa się przy ścisłym nadzorze wydziału promocji miasta X. Na roboczych spotkaniach sołtysa i urzędników ustalano wszystko, ze wzorem zaproszenia włącznie.

Dożynki w gminie X odbywają się co do zasady we wsiach rolniczych, a nie poPGRowskich²⁰, a więcej takich, które mają kościół i odpowiednią infrastrukturę tzn. plac, gdzie może odbyć się impreza oraz instytucje typu świetlica lub remiza OSP. Jeszcze w 2008 r. funkcjonowała lista pięciu wsi, które w określonej kolejności przejmowały odpowiedzialność za przygotowanie imprezy ale od tamtej pory zainteresowanie osłabło. Co roku trzeba kogoś „namówić” w czym pomagają coraz większe finanse (Urząd Miasta przeznaczają zwykle 2/3 z kilkudziesięciu tysięcy, jakie pochłania organizacja imprezy). Osobne środki przeznaczają się na konkursy: kulinarny i na najładniejszy wieniec dożynkowy. Skromne zasoby lokalnych społeczności oraz specyficzny sposób wartościowania pracy²¹ powodują, że proponowane nagrody są wysokie.

„oni całe rodziny wystawiają: po jednej potrawie tata, mama, dziadek, babcia. To zwiększa szansę na wygraną. Ugotować i tak trzeba, a tu może jeszcze kasa skapnie. W sprzyjających warunkach możesz jakieś cztery stówki wyciągnąć. Na konkurs trafia to co normalnie na stół. Zdziwił byś się. Zupa, pierogi, schabowy” (wywiad z urzędniczką J.)

Za wieńce płaci się więcej: 1100, 900, 500 złotych za miejsca na podium oraz wyróżnienia po 300 złotych dla każdego kto wziął udział w konkursie. „Wieńce były zawsze” (tzn. od końca lat 60. kiedy pobliski PGR zorganizował pierwsze dożynki) ale od kilkunastu lat powstają regulaminy konkursów formalizujące kryteria konkursów.

„Tworzymy je w oparciu o inne regulaminy dostępne w Internecie oraz zbiór pewnych oczywistości ..., że materiały z których wykonany jest wieniec muszą być naturalne, a on sam musi zawierać elementy lokalne, patriotyczne, religijne itp.” (wywiad z urzędniczką J.)

Analiza porównawcza regulaminów konkursów (dostarczonych przez wydział Promocji UM gminy X) i zdjęć wieńców dożynkowych (dostarczonych przez F.Z., jednego z ich najstarszych wytwórców i udostępnionych w urzędzie) dowodzi, że jurorskie kryteria mocno wpływają na ewolucję formy. Przybywa symboli religijnych (wizerunki JP2, krzyża, matki boskiej), narodowych (biało-czerwone wstęgi, godło, Wisła), powstaje także nieznaną tu przed 89 r. (to tzw. „ziemie północne” sic!) trend kultywowania lokalnej odrębności. Uderzająca jest także zmiana rozmiarów wieńca. Te robione w latach 80 i 90 są o połowę mniejsze niż obecne. Nasi rozmówcy tłumaczą to nieformalnymi wymogami konkursu. Kilka lat temu wieś K. zrobiła „piękny wieniec z orłem”. Zajął trzecie miejsce w dożynkach powiatowych. Jurorzy mieli powiedzieć, że tylko z powodu małych rozmiarów. Gdyby był większy miałby

²⁰ Jedyny wyjątek to miejscowość K. kilka lat wcześniej: organizacja dożynek była formą wyemancypowania się mieszkańców, podniesienia rangi i prestiżu miejscowości w całej gminie.

²¹ Pytani o wartość wieńca mieszkańcy zwykle liczą tylko to, za co trzeba było zapłacić: kleje, druty, spraye, lakiery. Nie liczą kosztów zboża, zużytych materiałów niezakupionych na rynku, czasu poświęconego na zaprojektowanie i wykonanie wieńca.

pierwsze miejsce. W 2016 roku wieńce były duże: dwa przez całą mszę stały na zewnątrz kościoła ponieważ nie zmieściły się w jego otwartych na oścież drzwiach.

Obserwacja i uczestnictwo w dożynkach na Warmii dostarczają doskonałego materiału do opisu tamtejszych społeczności. Gdyby udało się rozpakować wszystko, co dzieje się w trakcie jednej takiej imprezy, można by w pełni zrozumieć jej funkcjonuje: poszczególne elementy działań przygotowawczych i przebiegu wydarzenia zawierają w sobie elementy wyjaśniające kondycję społeczności, istotę relacji, hierarchię i związane z nią style życia, namiętności i interesy. Opis taki byłby niepełny gdybyśmy stracili z oczu funkcjonowanie instytucji, nie czytali regulaminów i harmonogramów, a próbowali skupić się tylko na tym, co łatwo uznać za „żywą kulturę” ujawniającą się między co polityczne i tym co komercyjne.

„Dożynki” są wytwarzane w interakcjach zachodzących między państwem, rynkiem i lokalnymi społecznościami. Konkursy dożynkowe nie „psują” tradycji robienia wieńców. One ją podtrzymują. Bez regularnych „wypłat” (nie chodzi tylko o kapitał ekonomiczny ale także symboliczny: prestiż związany z uznaniem, emocje towarzyszące rywalizacji) odeszłaby ona w niebyt wraz ostatnimi przedstawicielami starszego pokolenia. Na przykład na świetlicy w popegeerowskiej miejscowości WL świetlicowa nigdy nie zajmuje się dziećmi. „Odpala” im komputer lub daje piłkę i ma je z głowy. Popołudniami w czasie dyżurów siedzi z koleżankami i układa puzzle („coś trzeba zrobić z rękami”). Dzięki „premi” związanej z konkursem w okresie przeddożynkowym puzzle ustępują miejsca pracom nad wieńcem.

Z drugiej strony nie zachodzi tu proces „skansenizacji”: wieńce stają się przestrzenią projekcji mniej i bardziej uświadamianych ideologii oraz walk symbolicznych. Nie tylko tych najbardziej oczywistych, jak patriotyzm, katolicyzm, lokalność. Jedną z urzędniczek z którymi rozmawialiśmy krytykowała „komercjalizację” święta plonów i to, że „robi się z tego jeden z wielu festynów”. Przeciwstawiała temu wizję dożynek „prawdziwych”: „gdzie ludzie wystawiali by swoje własne wyroby: przetwory, pieczywo, smalec, swojską kiełbasę, a nie byłoby tego disco, waty cukrowej i dmuchanych zamków”. To nic innego jak pewna średnioklasowa opowieść o tym, że ma być autentycznie (czysto i naturalnie). Z drugiej strony w miejscowości M. kobiety robiąc wieńce celowo ignorując wszystkie regulaminowe wymogi (w 2016 była to wielka „baba” ze słomy pozbawiona elementów narodowych i religijnych). W przeciwieństwie do innych zespołów nie przygotowują swojego wieńca przez kilka tygodni ale robią go „na łapu capu” w ostatnie dwa dni. Mówią, że od lat „olewają konkurs, a 300 złotych i tak dostają”. Wieniec zaś przydaje im się na swoich własnych dożynkach sołeckich. Natomiast stanowiąca wyłom w tradycji decyzja o organizacji dożynek gminnych w poPGRowskiej miejscowości K. była elementem walki tej społeczności o symboliczne uznanie wszystkich byłych PGRów w gminie.

Obserwacje przeprowadzone w miejscowości X potwierdzają i pogłębiają wnioski, które pojawiły się w raportach z eksperckiej i „liderskiej” części badań. Lokalne instytucje kultury nie są zagrożeniem dla „kultury żywej” lecz infrastrukturą, która umożliwia tej kulturze kiełkowanie i zapuszczanie korzeni. Nierzadko najwięcej się tam dzieje gdy urzędnicy zajmują się „tylko papierkami” lub pozwalają ludziom robić co chcą, a nie zajmują się „szerzeniem kultury”.

Wyniki wszystkich wymienionych powyżej badań ale także wielu obserwacji poczynionych w trakcie licznych projektów realizowanych we współpracy ze domami kultury i innymi tego typu instytucjami każą zachować dystans wobec postulatów dotyczących uatrakcyjniania i uelastycznienia działania lokalnych instytucji kultury, przenoszenia doń wzorców działania zaczerpniętych ze świata organizacji pozarządowych itp. W żadnym z domów kultury, z którymi współpracowałem, nie zaobserwowałem „przerostu zatrudnienia”, żaden nie działał w trybie od ósmej do szesnastej w dni powszednie. Wszystkie były placówkami w których tylko niewielka część pracowników ma stałe etaty, a większość to współpracownicy kontraktowi. Wszystkie – jeśli tylko zachodziła taka potrzeba - prowadziły swoje działania popołudniami, wieczorami, w niedziele i święta. Wszystkie one jednak podlegały i podlegają coraz większej presji na „uelastycznianie” działania. Jak gdyby sposób funkcjonowania NGOów na serio można uznać za wzór modernizacji instytucji publicznych.

Niewłaściwe zrozumienie roli instytucji publicznych i postulatów związanych z uelastycznieniem może grozić „urynkowaniem” ich funkcji²². Intencją nie jest podważenie, a uzupełnienie programu poszerzania pola kultury. Może być ważnym czynnikiem stymulującym zmianę społeczną, jednak aby tak się stało nie powinien tracić z horyzontu perspektywy instytucjonalnej. Chodzi o to, aby mówiąc, że warta badania/tworzenia/odkrywania jest kultura poszerzona, żywa i głęboka nie sugerować, że ta której widzieć nie chcemy (tradycyjna zinstytucjonalizowana kultura oparta na masowym uczestnictwie) jest zawężona, płytka i martwa. Pamiętać trzeba aby badanie kulturowej (nie)partykypacji zrównoważyć badaniem (nie)aktywności instytucji kultury, a rekomendacje poprzedzić nie tylko uczciwą diagnozą, ale też namysłem nad siłami kształtującymi pole kultury, jako jedną ze sfer dostarczania usług publicznych.

CS 4 Aktywność w zakresie polityki lokalnej gminy miejsko-wiejskiej X

²² Nowa dyrekcja domu kultury w X nie ograniczyła się do bluesowych innowacji w programie dożynek. Krótko wyłożyła swoje prorozwojowe podejście w rozmowie przeprowadzonej wkrótce po wygraniu konkursu:

„jesteśmy specyficzną instytucją, bo wiele działań dzieje się tu wieczorami i w weekendy ale za to do południa nic się nie dzieje. Nic! A jaka instytucja może pozwolić sobie aby przez pół dnia nic się w niej nie działo? No niech mi Pan powie. Jaka? Musimy coś sprzedawać! (milczenie) ale, że niby co? Mówił Pan o tym hallu... Nnno...(niepewnie), ...że można by go ocieplić robiąc tanim kosztem taki quasi-małpi gaj dla dzieciaków... że to takie połączenie kultury i sportu nawiązujące do początków hali ludowej (cisza) Można by im sprzedawać bilety!” (wywiad z dyr. DK w X).

Poniższy tekst to studium przypadku gminy miejsko-wiejskiej w województwie wielkopolskim, którą zamieszkuje 30tys. mieszkańców. Zdecydowaliśmy się na analizę tej miejscowości ze względu na rozbudowaną politykę gminy wobec terenów wiejskich konsekwentnie realizowaną od kilkunastu lat. Władze miasta i gminy w każdym momencie (wybory samorządowe, podejmowanie nowych działań) podkreślają znaczenie sołectwa. Ponadto to jeden z wiceburmistrzów jest aktywnym naukowo politologiem, w swojej pracy uniwersyteckiej zajmuje się lokalnymi systemami władzy, zwracając szczególną uwagę na sołectwa. Te dwa czynniki pozwoliły nam zdecydować o wyborze lokalizacji studium przypadku aktywności politycznej. Rozdział ogólny całego raportu, poświęcony aktywności politycznej na wsi, dotyczył zarówno polityki lokalnej, jak i krajowej polityki partyjnej, jednak sfery te są od siebie tak odległe, że w studium przypadku postanowiliśmy skupić się na tym pierwszym, zakładając, że jest on bardziej reprezentatywny dla sposobu rozumienia polityki na polskiej wsi.

Metodologia

W ramach przeprowadzonego badania zrealizowaliśmy sześć indywidualnych wywiadów pogłębionych. Drugim źródłem wiedzy o gminie była analiza danych zastanych. Były to m.in.

Dane ze strony Głównego Urzędu Statystycznego;

Dane ze strony Banku Danych Lokalnych;

Informacje na stronie „mojapolis”;

Dane o wynikach wyborów na stronie Państwowej Komisji Wyborczej.

Poza tym dokonaliśmy analizy literatury naukowej i wyników badań opisanych w artykułach naukowych. Przeanalizowane przez nas artykuły, to m.in.:

Ptak A., Rywalizacja polityczna w samorządach lokalnych STUDIUM wybranych GMIN, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, 2011.

(<https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2198/1/rywalizacja.pdf>)

Ptak A., Wybory sołtysów i rad sołeckich. W poszukiwaniu prawideł rywalizacji wyborczej w organach pomocniczych samorządów gmin wiejskich w Polsce, "Studia Regionalne i Lokalne", 3/2012

Ptak A., Wybory sołtysów i rad sołeckich. W poszukiwaniu prawideł rywalizacji wyborczej w Organach pomocniczych samorządów gmin wiejskich w Polsce, Studia Regionalne i Lokalne, 2012

Roczniki gminne

Poniżej zamieszczamy krótki opis respondentów:

Zastępca Burmistrza – jest samorządowcem od końca lat 90. (od 2006 rok Zastępcą Burmistrza Miasta i Gminy).

Radny gminy – zasiada w radzie już drugą kadencję, przewodniczący klubu poselskiego Platformy Obywatelskiej. W latach 2010-2014 był radnym opozycyjnym, od 2014 koalicjant. Z zawodu prawnik, prowadzi kancelarię prawną.

Radna gminy – jest radną pierwszą kadencje. Wcześniej zaangażowana społecznie (w klubie sportowym), z zawodu nauczycielka wychowania przedszkolnego, obecnie na urlopie macierzyńskim.

Sołtys I – sprawuje stanowisko drugą kadencję (od 6 lat), wcześniej nie był zaangażowany politycznie. Z zawodu mechanik, prowadzi warsztat samochodowy.

Sołtys II – funkcje sprawuje od 2003 roku (czwarta kadencja). Jest też radnym gminy (od trzech kadencji). Należy do Stowarzyszenia Miłośników gminy (organizacji, z której wywodzi się Burmistrz). W zeszłym roku wygrał plebiscyt na super sołtysa w powiecie. Ma własną działalność gospodarczą (usługi transportowe).

Sołtyska III- kobieta przeprowadziła się na wieś w 2013 roku, od 2014 jest sołtyską wsi. Zaangażowana społecznie od wielu lat. Doradca zawodowy w Urzędzie Pracy.

Charakterystyka gminy X

Jak podkreśla zastępca burmistrza, X jest gminą wielofunkcyjną, w której następuje *odejście od funkcji rolniczej na rzecz usług, handlu, produkcji [ZB_P]*.

Stopa bezrobocia w 2015 roku wyniosła w gminie 4,6% (średnia dla województwa to 4,4%), natomiast saldo migracji na tysiąc mieszkańców w 2014 wyniosło – 0.9 (wzrost z – 3.1 w 2010 roku).

Analizując frekwencję ostatnich wyborów parlamentarnych i prezydenckich mieszkańcy gminy nie wyróżniają się szczególnym zaangażowaniem politycznym – frekwencja we wszystkich wyborach na terenie gminy była niższa niż średnia dla województwa czy dla kraju.

Frekwencja w wyborach parlamentarnych 2015 w gminie wyniosła 45,53% (średnia dla województwa to 50,16%). Najwięcej głosów zdobyła Platforma Obywatelska (30,75%), zaraz za nią Prawo i Sprawiedliwość (30,58%), Zjednoczona Lewica otrzymała niecałe 9% głosów. W wyborach prezydenckich 2015 frekwencja wyniosła 45,14% (przy 47,95% w województwie). Najwięcej głosów otrzymał Bronisław Komorowski (42,37%), na drugim miejscu uplasował się Andrzej Duda (28,64%).

Historia polityczna

Zarysowując historię polityczną gminy skupimy się na jej lokalnym aspekcie, tj. na wyborach samorządowych. Stanowisko Burmistrza sprawuje nieprzerwanie od 20 lat ten sam mężczyzna. Jego poprzednik obejmował urząd przez 7 lat:: *Do tego czasu było tylko dwóch burmistrzów, od 1990 do 2017. Mój szef przez ostatnie 20 lat, wcześniej przez 7 był jeden burmistrz, który był z komitetu obywatelskiego, który został odwołany ze stanowiska.*

W 2002 roku obecny burmistrz startował z list SLD-UP, miał czterech kontrkandydatów. Wygrał w drugiej turze zbierając 65,77% głosów. W 2006 i w 2010 roku startował już z list komitetów obywatelskich. W obu wyborach wygrał w pierwszej turze z wynikami: 61,28% (2006r.) i 53,31% (2010r.). W ostatnich wyborach samorządowych (2014r.) był jedynym kandydatem na Burmistrza. Frekwencja w tych wyborach wynosiła 48,17%, co stanowi dosyć niski wynik, gdyż w całym powiecie frekwencja wynosiła prawie 53% (gmina X miała najniższą frekwencję w tych wyborach).

Wybory samorządowe w tej gminie charakteryzują się dominacją obywatelskich komitetów wyborczych:

I generalnie dominują komitety lokalne. Od czasu do czasu pojawiają się partie polityczne, natomiast one nie mają decydującego wpływu na funkcjonowanie miasta. Są koalicjantami. Najpierw to był Komitet Obywatelski, który się przekształcił w Forum Samorządowe... było też duże ugrupowanie, które teraz straciło na znaczeniu, to było ugrupowanie zrzeszające rzemieślników „Forum dla gminy X”. Później jest.. moje ugrupowanie, to jest Miłośnicy ziemi X. [ZB_P]

Faktycznie w 2010 (28%) i 2014 (38,5%) roku Miłośnicy Ziemi X zdobyli większość w Radzie Miasta i Gminy. Poza nimi w Radzie jest obecnie Platforma Obywatelska. Ciekawe jest, że w gminie nie ma swojej reprezentacji Polskie Stronnictwo Ludowe, ugrupowanie, które ma większość w Radzie Powiatu (jest w niej tylko dwóch członków Stowarzyszenia Miłośników Ziemi X). Jedynie w 2002 roku zdecydowaną większość w Radzie zdobył Sojusz Lewicy Demokratycznej (ponad 41% głosów). Dla przypomnienia dodamy, że były to wybory, w których urzędujący Burmistrz startował z list SLD.

Ostatnie wybory, z Jednomandatowymi Okręgami Wyborczymi, znacząco zmieniły sytuację w Radzie Miasta i Gminy wzmacniając dwie wcześniej osłabione grupy: kobiety i sołtysów.

Po ostatnich wyborach, po JOW-ach istotnie zmieniła się struktura Rady. Największa różnica jest jeśli chodzi o kobiety.

- Wzrosła ich liczba?

- Znacząco. Z dwóch do siedmiu. To są takie dosyć młode, aktywne kobiety, które wcześniej działały. One mają wysoki kapitał społeczny. To były osoby, które nie pojawiły się znikąd, tylko o dużym potencjale.

- Jak jeszcze JOW-y zmieniły Radę?

- Wzmocniły bardzo rolę sołtysów i przewodniczących rad osiedli. PiS stracił czterech radnych, nie mieli lidera. W naszym ugrupowaniu też nastąpiło przetasowanie.
[ZB_P]

Charakterystyka sołtysów

Sołtysów można opisywać biorąc pod uwagę różne aspekty: rodzaj wykonywanej pracy, zaangażowanie w swoją służbę, jak również długość zamieszkiwania we wsi (napływowci vs rodzimi mieszkańcy wsi). Poniżej postaramy się dokonać krótkiego opisu sołtysów w gminie.

Ptak wyróżnia trzy rodzaje rywalizacji przed wyborami na sołtysa: brak innych kandydatów, pojawienie się kontrkandydatów, ale wygrana osoby piastującej już to stanowisko oraz pojawienie się nowego lidera, który wygrywa z urzędującym sołtysem²³. Niezwykle ciekawe jest, że aż połowa sołtysów w gminie jest wybierana, gdyż nie pojawiają się żadni kontrkandydaci:

To jest takie zjawisko. Pojawiają się nowi dopiero jak sołtys rezygnuje, wtedy jest nowe rozdanie (...) Brak kontrkandydatów wynika z siły urzędujących. Nie każdy chce się poddać weryfikacji i dostać 4 czy 5 głosów.[ZB_P]

Brak kontrkandydatów można tłumaczyć na trzy sposoby. Z jednej strony może chodzić o siłę obecnie urzędujących, o której mówił Burmistrz. Inne wyjaśnienie odnosi się do konserwatyizmu politycznego mieszkańców wsi: *Ta społeczność jest konserwatywna i myślą trochę, że był tyle lat sołtysem, to niech już będzie...*[ZB_P]. Ponadto urząd sołtysa wiąże się z dodatkową pracą, która może nie być uznawana za atrakcyjną.

W związku z brakiem kontrkandydatów, jest duże grono sołtysów sprawujących urząd od wielu lat. Z perspektywy jednej z rozmówczyń długoletnie obejmowanie tego stanowiska łączy się z mniejszym zaangażowaniem:

Te osoby, które nic nie robią, to są starsi sołtysi, albo tacy którzy są już którąś kadencję. A teraz dużo się zmieniło. Jak ja przyszedłam to jest duża wymiana sołtysów. Młodszy.. może nie peselem, ale stażem zarządzania, to jeszcze człowiekowi się chce.
[S1_P]

²³ Ptak A., Rywalizacja polityczna w samorządach lokalnych STUDIUM wybranych GMIN, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, 2011.

Jak już wspominałyśmy wyżej, ostatnie wybory przyniosły dużą zmianę, pojawiło się coraz więcej osób, które bardzo aktywnie działają na rzecz swojego sołectwa. Nie ma oczywiście prostej dychotomii „młodzi” i zaangażowani vs „starzy” i bierni. Widać natomiast takie tendencje. Około połowa wszystkich sołtysów, to osoby, które są realnym pośrednikiem między gminą a mieszkańcami, druga połowa *jest sołtysami tylko na papierze. Zorganizuje spotkanie raz do roku sprawozdawcze, przyjdzie do burmistrza i tyle. Więcej nic.* [S2_P] Jedna z badanych mówiła wprost o dystansie, czy nawet niechęci między bardziej i mniej aktywnymi osobami:

Wszyscy sołtysi są wieloletnimi mieszkańcami gminy, część z nich objęła urząd po przeprowadzce z miasta do wsi, nie ma jednak przypadku sprawowania funkcji przez kogoś spoza gminy. Wciąż blisko 50% sprawujących urząd, to osoby, które mają swoje gospodarstwo, ale rolnictwo nie jest ich jedynym źródłem zarobku. Obok nich pojawia się druga, coraz liczniejsza grupa: lokalni, drobni przedsiębiorcy i pracownicy administracji publicznej:

Druga część to są tacy lokalni przedsiębiorcy. Ilu ich jest? Paru.. czterech, pięciu. To się zmienia. Jest ich coraz więcej. Kiedyś dominowali rolnicy. A teraz przychodzą tacy, co nie przystają do jakiegoś obrazu sołtysa. [ZB_P]

Model współpracy politycznej

Gmina – sołectwa

Jak podkreśla zastępca Burmistrza, współpraca gminy z sołectwami ma charakter partnerski: *Sołectwo jest dla nas partnerem. Dla mnie sołtys nie jest petentem. Sołtys jest częścią urzędu i partnerem. Jest ważny dla nas* [ZB_P]. Aby to partnerstwo osiągnąć, burmistrz, jego zastępcy i inni pracownicy Urzędu stosują szereg wypracowanych przez lata mechanizmów.

Pierwszym z nich, który uwidocznił się zarówno podczas rozmowy z zastępcą burmistrza, jak i został potwierdzony przez sołtysów, a który realizowany jest na terenie gminy konsekwentnie od 20 lat, jest nadawanie rangi funkcji sołtysa i docenianie działalności sołectw.

Dzieje się to m.in. poprzez regularne organizowanie spotkań przez Urząd, na które zjeżdżają się wszyscy sołtysi. Spotkania te odbywają się raz na kwartał. Z jednej strony pełnią one funkcję integracyjną – sołtysi mają okazję się lepiej poznać, wymienić doświadczeniami, nawiązać współpracę. Z drugiej – funkcję dokształcającą. Władze na każde takie spotkanie starają się zapraszać eksperta z jakiejś dziedziny (policjanta, lekarza weterynarii, itp.), który przybliży obecnym istotne dla nich zagadnienia:

Mamy spotkania raz na kwartał z sołtysami. Przychodzą raczej wszyscy sołtysi. No chyba, że ktoś pracuje i nie może (...). Tu dyskutujemy o problemach, które się

pojawiają. Tu uczestniczy też powiatowy lekarz weterynarii albo jest kierownik agencji restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, który mówi o dopłatach bezpośrednich. Są jakieś osoby funkcyjne. Jest czasem policjant, który mówi o zagrożeniach. [ZB_P]

Dodatkowo, na spotkaniach sołtysi i przedstawiciele osiedli dzielą się swoimi problemami i poznają problemy gminy: *Na tych spotkaniach każdy się może wygadać, co zrobić, co poprawić. Tematy to głównie drogi, problemy wsi [S2_P].* Dzięki temu, że sołtysi wysłuchują nawzajem swoich problemów, mają pełniejszy obraz tego co się dzieje na terenie całej gminy. Zdaje się to również przekładać na ich podejście do kwestii finansowych. Podczas wywiadów sołtysi wielokrotnie powtarzali, że wiedzą, iż budżet gminy jest ograniczony, i że inne wsie mają podobne problemy. Wiedza ta powoduje, że są bardziej skłonni iść na kompromisy w kwestiach takich jak budowa dróg czy zakładanie na wsi oświetlenia.

Kolejną praktyką burmistrza i jego zastępców podkreślającą wagę sołectw jest uczestniczenie w zebraniach wiejskich w każdym sołectwie przynajmniej raz w roku. Na każdym z takich spotkań obecny jest przynajmniej jeden reprezentant Urzędu: burmistrz lub któryś z zastępców. Jeśli na spotkaniu dyskutowana ma być jakaś istotna dla wsi bądź gminy kwestia, wtedy bierze w nim udział minimum dwóch przedstawicieli gminy. Podczas zebrań wiejskich burmistrz lub jego zastępcy prezentuje działania przeprowadzone na terenie gminy w minionym roku i opowiada o planach na następny. Obecność przedstawicieli władz gminy powoduje, że mieszkańcy chętniej biorą w nich udział:

Co roku mamy takie spotkania z mieszkańcami, burmistrz je inicjuje i ma taką prelekcję co się udało zrobić i jakie są plany na następny rok. U nas jest duża frekwencja, około 70-80 osób przychodzi na te spotkania. [R1_P]

Co więcej, poprzez swoją obecność Burmistrz i jego zastępcy dają przykład dobrej praktyki innym zaangażowanym politycznie mieszkańcom, jak np. radnym. Jeden z nich, podczas rozmowy z nami przyznał, że na wzór burmistrza także bierze udział w spotkaniach i relacjonuje mieszkańcom podjęte przez siebie działania: *Ja też uczestniczę w każdym zebraniu. Czuję, że to jest mój obowiązek, to spotkanie z mieszkańcami i też zdaje relację co mi się udało i jakie mam plany. [R1_P]*

Poza zebraniami wiejskimi, burmistrz i jego zastępcy starają się być obecni na wszystkich imprezach odbywających się na terenie gminy: festynach, obchodach Dnia Dziecka, otwarciach nowych placów zabaw czy koncertach i prezentacjach Kół Gospodyń Wiejskich: *Oni [przedstawiciele Gminy] są zawsze i na festyny, i imprezach. Wiedzą kiedy to jest. I czasem są chociaż na chwilę, ale zawsze są. [S3_P]*

Praktyką opisywaną przez wszystkich sołtysów, z którymi zostały przeprowadzone wywiady, jest ogólna otwartość gminy na kontakt z sołtysami. Nasi rozmówcy podkreślali, że nigdy nie spotkali się z negatywnym nastawieniem ze strony

przedstawicieli Urzędu czy odmową spotkania. Wręcz przeciwnie – mają poczucie, że mogą przyjść do Urzędu z każdym problemem i zawsze zostaną wysłuchani:

Ja mam kontakt z władzami bardzo dobry. Jeżeli mam problem, to wsiadam w samochód, jadę do Ratusza i rozmawiamy. [S2_P]

Zawsze wiemy, że możemy przyjść. I nieważne czy prośba będzie odebrana pozytywnie czy negatywnie, to zawsze jest jakaś chęć „spróbujemy, zobaczymy”. To jest wszystko bez problemu. [S3_P]

Najczęściej zgłaszają się do burmistrza lub jego zastępców z prośbą o pomoc w sfinansowaniu różnego rodzaju inwestycji lub inicjatyw na terenie ich wsi. Jak zauważają, nie zawsze udaje im się osiągnąć to, po co przyszli, ale jeszcze nie zdarzyło się, by zostali odesłani z pustymi rękami:

My dostajemy pieniądze od burmistrzów, jak się do nich pójdzie, to oni zawsze pomogą. I jest tak, że tych pieniędzy nie dostajemy do ręki, ale mamy jakieś potrzebne rzeczy czy to na festyn, czy to na dzień kobiet czy inną okoliczność. [S3_P]

Poza burmistrzem i jego zastępcami, w Urzędzie Miasta jest wyznaczona dodatkowa osoba, do której zadań należy kontakt i koordynacja działań między sołectwami. Jest ona odpowiedzialna za bardziej praktyczną stronę inwestycji w sołectwach – pomaga znaleźć odpowiedni sprzęt, umawia wizyty specjalistów:

Z panią Halinką – ona jest jakby opiekunem sołtysów tu w urzędzie, to z nią rozmawiam. Ona nam doradza co kupić. Ona mówi „Gosiu ta wieś kupiła sobie taką i taką zamrażarkę, jak wy chcecie, to obejrzyj sobie tę stronę”. Służą takim doradztwem, nie tylko być, przynieść papiery i pójść. Ona do mnie dzwoni i pyta „a ile macie kuchenek na stanie? A przyjdzie kominiarz”. [S3_P]

Jak podkreśla zastępca burmistrza, władzom gminy zależy na upodmiotowieniu sołectw i sołtysów, m.in. poprzez włączanie ich w procesy decyzyjne dotyczące budżetu gminy. W Gminie już od przynajmniej 20 lat (rozmówcy nie są w stanie stwierdzić, na ile również wcześniej) działa mechanizm zwany obecnie funduszem sołeckim. Przed 2009 roku (kiedy weszła pierwsza ustawa o funduszu sołeckim), w gminie obowiązywał podział tzw. pieniędzy wiejskich. Każde sołectwo co roku otrzymywało pulę pieniędzy (10 zł na mieszkańca) i mieszkańcy sami decydowali na co środki te zostaną przeznaczone. Obecnie, jak przyznają sołtysi, fundusz sołecki finansuje najczęściej takie potrzeby jak remont i utrzymanie świetlicy, dróg, itp.:

Dwa lata z rzędu żeśmy przeznaczali na uzupełnienie wyremontowanej sali, na kuchnię, takie podstawowe sprawy. Sporo pieniędzy przeznaczamy na drogi, na zakup kostki. Boisko utrzymujemy z funduszu, mamy ogrzewanie sali – potrzeba pieniędzy na opał. [S1_P]

Kolejnym krokiem uspołeczniania procesu decyzyjnego w gminie, było wprowadzenie corocznego budżetu obywatelskiego. Od trzech lat osoby fizyczne, sołectwa, osiedla, organizacje mogą zgłaszać swoje pomysły na zadania inwestycyjne i pozainwestycyjne na terenie gminy. Następnie, wszyscy mieszkańcy głosują na najlepsze, ich zdaniem, pomysły. W roku 2017 kwota Budżetu Obywatelskiego wyniosła 500 tys. zł, z czego 400 tys. zostało przeznaczonych na zadania inwestycyjne, a 100 tys. na zadania pozainwestycyjne. W sumie w gminie oddanych zostało ponad 16400 głosów, z czego tylko niecałe 9 tys. było ważnych (najczęstszym błędem było kilkukrotne oddawanie głosu przez tę samą osobę). W ramach Budżetu najczęściej wygrywają takie działania jak: budowa placów zabaw, siłowni na powietrzu, remonty szkół oraz wszelkiego rodzaju imprezy integracyjne (turnieje, wigilie dla najuboższych, festyny). Dodatkowo, w tym roku po raz pierwszy, zostały wyodrębnione środki na młodzieżowy budżet obywatelski. Młodzież w wieku od 16 do 18 roku życia mogła składać wnioski na działania skierowane wyłącznie dla nich. Zastępca Burmistrza podkreśla, że w składanie wniosków i głosowanie nad budżetem w równy stopniu włączają się mieszkańcy wsi i miasta.

Dodatkowo, władze gminy dbają o to, by mieszkańcy mieli miejsce do organizacji imprez i festynów i spotkania się w ramach zebrania wiejskich. Ważną rolę, jaką pełnią sale wiejskie w lokalnej społeczności, dostrzega burmistrz:

Taka sala to nie tylko cztery ściany i wyposażenie, ale przede wszystkim to element koncentrujący życie społeczne wsi. Nie tylko bowiem tutaj mieszkańcy organizują imprezy, rozwijają swoje pasje, spędzają wolny. Tutaj także odbywają się dyskusje i zapadają ważne dla rozwoju wsi i życia jej mieszkańców decyzje.

W ostatnich latach remont przeszły cztery. W 2012 r. uroczyście do użytku oddana została sala wiejska we wsi Y, która wymagała generalnego remontu oraz sala w sołectwie Z, która jest najnowszą zakończoną tego typu inwestycją. Jak podkreśla burmistrz, gmina nie jest w stanie wyremontować wszystkich sal i świetlic od razu, jednak co roku w każdej wsi coś się dzieje. W tym roku planowane są kolejne remonty. Na remont sal wiejskich gminie udaje się pozyskiwać środki unijne, które pochodzą z programu Odnowa i Rozwój Wsi. W sołectwach, gdzie nie ma sal wiejskich w postaci obiektów murowanych, budowane są wigwamy, które mają ich funkcje spełniać. Takie obiekty są już trzech wsiach. Wkrótce powstanie kolejny.

Poza zapewnieniem mieszkańcom sołectw miejsca spotkań, pracownicy Urzędu zachęcają ich do działań na rzecz lokalnych społeczności. Co roku gmina organizuje Turniej Wsi (doroczne zawody w piłkę nożną) oraz zachęca mieszkańców do organizacji festynów i imprez (np. z okazji oddania nowopowstałego placu zabaw).

Pomysł na te festyny urodził się trochę z Urzędu Gminy, bo między blokami powstał plac zabaw i pojawił się pomysł, żeby jakoś to uczcić (...). No i jak się już raz zaczęło, to poszło. Co roku organizujemy festyny. [R2_P]

Istotną składową współpracy na linii gmina – sołectwa są działania radnych gminnych. Każdy z radnych reprezentuje sołectwa wchodzące w zakres jego okręgu wyborczego. Sołtysi kontaktują się z radnym głównie telefonicznie informując o swoich problemach i potrzebach. Najczęściej dotyczą one niewystarczających środków finansowych na różnego rodzaju działania inwestycyjne. Radny stara się wówczas, prezentując daną sprawę na Radzie Gminy, wpłynąć na jej rozwiązanie.

Podczas przeprowadzania wywiadów, wyłoniły się dwa modele współpracy między radnym a sołtysem: rywalizacja i współpraca. Rywalizacja występuje najczęściej, gdy sołtys/ka i radn-y/a są przeciwnikami politycznymi i np. kandydują na to samo stanowisko (radnego gminy). Wówczas ich działania są skierowane przeciwko sobie lub (w lepszym wypadku) są równoległe. Brak współpracy unaocznia się m.in. tym, że radny dowiaduje się o potrzebach sołectwa nie od samego sołtysa, ale od innych podmiotów - rady sołeckiej czy samych mieszkańców:

- Sołtys był moim przeciwnikiem politycznym i przegrał te wybory. To teraz ma pani już odpowiedź na pytanie czy ta współpraca była i jest dobra. Przegrał w 2014 i poprzednie również. Przez pierwszy rok nie była dobra, bo on był na mnie zupełnie obrażony. Nasze relacje teraz są poprawne. Zabiega czasami o intensywne spotkania z radą, jakie ma plany.

- A sołtys wychodzi z jakąś inicjatywą, sugeruje za czym można by lobbować?

- Raczej nie, ja sam czuję po rozmowach z mieszkańcami, co muszę zrobić. Ja to robię przez innych członków rady sołeckiej. On z nimi rozmawia, a ja mam z nimi dobry kontakt i z nimi rozmawiam. [R1_P]

Innym modelem relacji radn-y/a – sołtys/ka jest ścisła współpraca. Występuje ona m.in. wówczas, kiedy kandydaci na oba stanowiska współpracują ze sobą jeszcze zanim zostaną wybrani do reprezentowania sołectwa. Tak zadziało się w jednej ze wsi, gdzie dwie kobiety od siedmiu lat wspólnie organizowały festyny. Jedna z nich zdecydowała się kandydować do Rady Gminy, druga – na sołtyskę. Obie zostały wybrane, a ich ścisła współpraca jest kontynuowana: *Ja z sołtyską jesteśmy wszędzie i robimy w sumie wszystko we dwie: Dzień Kobiet, zabawę Andrzejkową, festyny. [R2_P]* Ich wspólne zaangażowanie powoduje, że wieś otrzymuje znacząco większe wsparcie finansowe od gminy, aniżeli działo się to w przeszłości:

Wiadomo, że jak się jest w radzie czy jest się sołtysem, to można za większe środki pozyskiwać dla wsi, dla drużyny. Wcześniej przez długi czas nie dostawaliśmy żadnych pieniędzy dla naszej wsi, teraz dostajemy. [R2_P]

Jak w przypadku każdej współpracy, również na linii gmina – sołectwa, pojawiają się punkty zapalne. Najczęściej dotyczą one niewystarczających funduszy na inwestycje takie jak drogi czy oświetlenia. Jak podkreślają sołtysi, w tego typu sytuacjach stają oni po stronie „swoich mieszkańców” i negocjują z władzami jak najlepsze rozwiązanie:

Jak mieszkańcy chcą dróg, a nie ma pieniędzy, to jest sprzeczka z burmistrzem, trzeba coś na ostrzu noża postawić. Wsiadam w samochód, jadę do burmistrza i mówię, że coś trzeba w tym kierunku zadziałać. Ale to się zawsze da jakoś rozwiązać. Np. na raty tę drugą budujemy. [S1_P]

Innym punktem zapalnym, który pojawił się na terenie części sołectw, była likwidacja szkół wiejskich. Sołtys, podobnie jak w poprzednich sytuacjach, stawał najczęściej po stronie mieszkańców, protestując przeciwko zamykaniu placówek. Jednak, obie strony przyznają, że pomimo napięć udało się te sytuacje rozwiązać. Placówki zostały ostatecznie zlikwidowane, jednak zarówno sołtysi, jak i zastępca burmistrza, cieszą się w tych wsiach dużym poparciem:

Kwestia likwidacji szkół. W jednym roku pamiętam cztery zamknąłem. Trzeba było pojechać. Tu była trudna rola sołtysa po której stronie się określić. Najczęściej stawiali się po stronie wsi, bo to oni reprezentują przecież wieś.

- A czy Ci sołtysi dalej potem wygrywali wybory?

- Tak. I ja w tych wsiach miałem dobry wynik. Miałem najlepsze wyniki tam, gdzie likwidowano szkoły. [ZB_P]

Mimo pojedynczych napięć, wszyscy rozmówcy podkreślali, że współpraca gminy z sołectwami układa się dobrze. Co więcej, otwarte i partnerskie podejście władz gminy do sołtysów powoduje, że coraz chętniej pełnią oni swoją funkcję i nazywają siebie *łącznikiem między sołectwem a burmistrzem*. [S1_P]

Sołectwo – sołectwo

Żaden z respondentów nie mówił o regularnej, długofalowej współpracy między sołectwami. Ma ona charakter czystko akcyjny. Pojawia się wraz z potrzebą załatwienia czegoś, zorganizowania jakiegoś wydarzenia. Najbardziej spektakularna współpraca dotyczy wspólnego zgłaszania projektów, bądź też wzajemnego wsparcia przy głosowaniu na projekty w budżecie obywatelskim. Dominują dwie formy współpracy. Jedna polega na uzgadnianiu przez sołtysów lub innych zaangażowanych mieszkańców wspólnie zgłaszanych projektów, zawsze jednak potrzebny jest wtedy jeden inicjator, który weźmie odpowiedzialność za pisanie wniosku:

Fajny był przykład zespołu szkół, który obejmuje cztery przedszkola. Tam zjednoczyło się 4-5 wsi. To był remont przedszkoli na terenie ich obwodów. Cztery przedszkola wspólnie wygrały budżet obywatelski. To głównie rady rodziców działały, zebrali się i wspólnie i przegłosowali wniosek. Każda z osobna nie miałaby szans, ale razem im się udało. [ZB_P]

Drugi przypadek jest wtedy, gdy sołtysi i członkowie rad uzgadniają na jakie projekty głosują, proszą się wzajemnie o wsparcie w oddawaniu głosów na projekty. Sołtyska jednej ze wsi miała świadomość, że jej wniosek nie miałby szans, nawet gdyby zagłosowali wszyscy mieszkańcy, dlatego zdecydowała się prosić o wsparcie sołtysa ze wsi obok. Wiedziała też, że może o to prosić, gdyż wieś nie składała swojego projektu:

Tutaj trochę się wspomagaliśmy wsiami pobocznymi. Tutaj chodzi o tę współpracę. Rady sołeckie się z nami spotykały: „będziemy zbierać dla wsi Z, ale jak coś to wy nam też pomożecie”. Oni nie złożyli swoich projektów, dlatego ja mogłam ich o to prosić. Jedna wieś głosowała tylko na jedno działanie, bo na to nieinfrastrukturalne oni mieli. I powiedzieli, że nam zagłosują na to oświetlenie, a my częściowo na ich, bo na tym drugim nam mniej zależało. [S1_P]

Inne organizowane wspólnie akcje, to działania o charakterze charytatywnym (np. zbiórka pieniędzy na leczenie małej mieszkanki jednej ze wsi). Pozostała współpraca koncentruje się wokół pożyczania sobie sprzętów, wymieniania się informacjami o możliwościach tańszego zakupu potrzebnych rzeczy, czy uzyskania czegoś za darmo na festyn. Pojawia się ona dzięki możliwości bliższego poznania się sołtysów na spotkaniach w Urzędzie Miasta i Gminy. Mimo to nie ma wielu wspólnych działań. Wszyscy zgodnie podkreślają, że nie ma też dużych konfliktów czy napięć: *ja się nie spotkałem przez te 4 kadencje, żeby jakieś konflikty między sołtysami były. Może inni mają, ale ja z nikim konfliktów nie miałem [S2_P]*. Pośród tych bardziej zaangażowanych jest natomiast cicha rywalizacja: *Jakaś cicha rywalizacja między sołtysami jest, ale nie dochodzi do konfliktów czy kłótni między nimi na tych spotkaniach. [ZB_P]*

Wewnątrz sołectwa

Aktywność wewnątrz sołectwa rozumiemy dwojako, z jednej strony chodzi o udział w wydarzeniach politycznych we wsi, kandydowanie do rad sołeckich. Z drugiej można mówić o szerszej rozumianej aktywności społecznej – organizacji i uczestnictwa w festynach i innych wydarzeniach wiejskich.

Zebrania wiejskie odbywają się przynajmniej raz w roku, przychodzi na nie stosunkowo mało mieszkańców. Największą popularnością cieszą się te, na których podejmuje się ważne dla sołectwa decyzje: wybiera sołtysa, decyduje o wydatkowaniu funduszu sołeckiego. Mimo to, frekwencja w wyborach na sołtysa jest zazwyczaj najniższa w porównaniu do wyborów samorządowych, parlamentarnych czy nawet do europarlamentu. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, jedną z nich jest postrzeganie tychże wyborów: *W porównaniu do innych elekcji wybory sołeckie nie są poprzedzone żadną kampanią wyborczą czy informacyjną. Potencjalni*

kandydaci nie prowadzą kampanii z wykorzystaniem plakatów, ulotek, ogłoszeń prasowych bądź stron internetowych²⁴.

Poza wyborem sołtysa dokonuje się również wyboru do rad sołeckich. Nasi rozmówcy mówili o tradycji zapraszania do rady sołeckiej kandydatów, którzy nie zostali sołtysami oraz osób ze środowiska sołtysa (szczególnie tam, gdzie jego pozycja była silna)²⁵. Radnymi są zazwyczaj osoby zaangażowane w życie wsi: członkowie ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich czy wiejscy społecznicy.

Oprócz części wyborczej w trakcie spotkań sołeckich podejmowana jest dyskusja nad głównymi problemami sołectwa. Według badań Arkadiusza Ptaka najczęściej pojawiające się problemy (wygłaszane przez sołtysów) dotyczą infrastruktury, kanalizacji, kwestii związanych z rolnictwem czy rynkiem pracy.

Poza zebraniem wiejskimi mieszkańcy wsi spotykają się podczas imprez organizowanych na terenie sołectwa. Najczęstszą występującą formą są festyny, które zajmują miejsce dożynek wiejskich:

Sołtysi czy też przewodniczący osiedli próbują zintegrować swoich mieszkańców, np. robią jakiś festyn. Kiedyś to były dożynki, teraz często nie ma mowy o dożynkach bo nie ma gospodarzy, ale właśnie są festyny raz w roku. [R1_P]

Często, to władze gminy inicjują organizację tychże imprez, np. po remoncie świetlicy wiejskiej albo otwarcia nowego placu zabaw. Takich imprez jest coraz więcej, grupą organizacyjną są przede wszystkim sołtysi i zaangażowani w organizację społeczne mieszkańcy:

Mamy aktywną grupę, która pomaga głównie przy festynach. Ktoś musi stać przy tych stanowiskach, przeprowadzać konkurencje dla dzieci, pozyskiwanie nagród na loterie fantowe. To nie jest łatwe, bo jest coraz więcej festynów i każdy szuka sponsorów. Ta grupa aktywnych to są 30-40-latkowie. Rodzice dzieci, które grają w piłkę no i tacy nasi najbliżsi znajomi.[R2_P]

Podsumowanie i wnioski

Opisana gmina bez wątplenia wyróżnia się na tle innych gmin pod kątem współpracy na linii Urząd Miasta i Gminy – sołectwa. Wachlarz odpowiednio dobranych praktyk doprowadził do zbudowania silnej współpracy gminy z sołectwami, nadania rangi

²⁴ Ptak A., Wybory sołtysów i rad sołeckich. W poszukiwaniu prawideł rywalizacji wyborczej w organach pomocniczych samorządów gmin wiejskich w Polsce, *Studia Regionalne i Lokalne*, 3(49)/2012, s. 119.

²⁵ Tamże, s. 117

funkcji sołtysa oraz zwiększenia podmiotowości sołectw. Praktyki te realizowane są na kilku poziomach.

Po pierwsze, Urząd Miasta dba o dowartościowanie funkcji sołtysa i sołectw w gminie poprzez organizowanie regularnych spotkań sołtysów w siedzibie Urzędu Miasta. Spotkania te powodują, że sołtysi dokładniej poznają problemy pojawiające się w innych wsiach i sytuację finansową całej gminy. Co więcej, integrują się między sobą, wymieniając doświadczeniami. Kolejną, ważną praktyką obowiązującą w gminie, jest udział wóldarzy gminy w zebraniach wiejskich przynajmniej raz w roku. Ich obecność powoduje, że mieszkańcy (w tym także przedstawiciele rady sołeckiej i Rady Miasta) sami chętniej biorą w nich czynny udział.

Po drugie, władze gminy starają się zapewniać przestrzeń do spotkań mieszkańców w każdym z sołectw poprzez remonty istniejących sal wiejskich lub stawianie namiotów na letnie spotkania.

Po trzecie, praktykowanie od 20 lat funduszu wiejskiego oraz niedawne wprowadzenie budżetu obywatelskiego przekłada się nie tylko na większą decyzyjność mieszkańców sołectw co do wydatkowania budżetu gminy, ale także zachęca do nawiązywania współpracy między wsiami. Co więcej, doroczny Turniej Wsi oraz zachęcanie poszczególnych sołectw do organizacji festynów aktywizuje lokalną społeczność i buduje poczucie przynależności mieszkańców poszczególnych wsi.

Wydaje się jednak, że największą rolę w budowaniu współpracy między władzami gminy a sołectwami jest ogólna otwartość Urzędu Miasta. Dostępność kontaktu burmistrza i jego zastępców oraz oddelegowanie dodatkowej osoby do pomocy organizacyjnej powoduje, że sołtysi chętnie odwiedzają siedzibę gminy i wprost mówią o problemach i potrzebach wsi, które reprezentują. Równie istotne jest poczucie równego traktowania wszystkich sołectw:

Urząd stara się rozdzielać pieniądze sprawiedliwie. Jeżeli w jednym roku ktoś dostał więcej, to w kolejnym pilnują, żeby dostał kto inny. [R2_P]

Zmienna, która bez wątpienia również pełni ważną rolę w modelu współpracy wypracowanym przez władze gminy, jest długość sprawowania władzy przez jedno ugrupowanie polityczne. Zdaniem wóldarzy gminy, 20 lat sprawowania rządów oraz wypracowanie dobrych relacji z opozycją pozwoliło na stopniowe wprowadzanie ulepszeń obowiązującego modelu współpracy. Pojawia się jednak pytanie jak na ową współpracę wpłynęłaby częstsza zmiana władzy.

Część IV Wyniki warsztatów dotyczących przyszłości

Badanie omawiane w niniejszym raporcie obejmowało nie tylko diagnozę przemian polskiej wsi i opis sytuacji obecnej, ale także dokonanie prognozy rozwoju wsi w najbliższych trzech dekadach.

Tu należy poczynić pewne zastrzeżenie. Współczesny świat to nie stabilny układ ale raczej złożony proces w którym uczestniczy wiele współoddziałujących czynników o różnym charakterze. Część z nich, jak kwestie społeczne, kulturowe, polityczne i gospodarcze była objęta diagnostyczną częścią badania, co pozwala wysuwać pewne hipotezy dotyczące przyszłości na zasadzie przedłużenia aktualnych trendów (co nie zawsze jest najlepszą metodą). Inne, jak zmiany czysto technologiczne lub ekologiczne – nie były przedmiotem analizy. Niezależnie od tego złożoność wzajemnych oddziaływań wszystkich wymienionych wyżej obszarów powoduje, że przyszłość staje się w coraz większym stopniu nieprzewidywalna.

Nie znaczy to oczywiście, że przedstawiciele nauk społecznych stronią od formułowania prognoz. Można odnieść wrażenie, że ekonomiści, socjologowie, politolodzy – przynajmniej kiedy występują w mediach w charakterze ekspertów – zajmują się głównie przewidywaniem przyszłości. Nikt jednak nie traktuje tych komentarzy na tyle poważnie aby obliczać statystyki ich sprawdzalności. Taka „futurologia *ad hoc*” nie jest jedynym sposobem zmagania się w przyszłością, jaką mogą zaoferować nauki społeczne.

Studia strategiczne wypracowały względnie stabilną i uznaną metodologię prowadzenia tzw. *foresightu*. Za Edwinem Bendykiem publicystą, i szefem działu naukowego „Polityki” i dyrektorem Centrum Badań nad Przyszłością Collegium Civitas – propagatorem tego narzędzia w Polsce, można zdefiniować go jako „złożony, partycypacyjny proces komunikacyjny służący zbiorowemu badaniu i tworzeniu wiedzy o przyszłości” (Bendyk 2013). Foresight nie jest prognozowaniem, czy przewidywaniem przyszłości w rozumieniu zasygnalizowanym w pierwszym akapicie. Nie jest też metodą naukową. Stanowi raczej połączenie intuicji i wiedzy uczestników procesu z różnymi metodami badań społecznych służące systematycznej analizie trendów, definiowaniu wyzwań, czy też tworzeniu przyszłych scenariuszy rozwoju.

Jeśli powołujemy się na foresight to w żadnym razie nie po to aby próbować „podciągać” podeń nasze działania. Poważne projekty o takim charakterze, jak *Narodowy Program Foresight „Polska 2020”*, to ogromne przedsięwzięcia badawczo-analityczne wykorzystujące czasem i kilkanaście metod od najprostszych „burz mózgów” przez złożone sondaże delfickie (rodzaj badań panelowych) i krzyżowe analizy wpływów, analizy PEST, SWOT oraz planowanie scenariuszy. W *Narodowym*

Programie Foresight „Polska 2020” w samym badaniu Delphi uczestniczyło ok. 3000 ekspertów.

Nasze działania były zakrojone na dużo mniejszą skalę. Dysponując wiedzą zebraną w czasie analizy literatury i wywiadów eksperckich, focusów i ankiety zrealizowanych z lokalnymi liderami, etnograficznymi studiami przypadków oraz burzami mózgów w gronie zespołu badawczego z udziałem pracowników Fundacji Wspomagania Wsi mogliśmy zorganizować warsztaty poświęcone budowaniu scenariuszy rozwoju w trakcie corocznego spotkania lokalnych działaczy organizacji wiejskich w Marózie. W ich trakcie nie tylko zweryfikowaliśmy listę czynników i trendów powstałą na wcześniejszym etapie ale wypracowaliśmy także scenariusze rozwoju. Nie należy ich traktować jako najbardziej prawdopodobnych ścieżek przyszłych przemian. Sami analizujemy je bardziej jako pewne projekcje pozwalające lepiej zrozumieć wyniki badań przeprowadzonych przy pomocy bardziej konwencjonalnych narzędzi. Dodatkowo używamy także danych udostępnionych przez Ewę Żuławnik z FWW, która w trakcie trwania tegorocznego spotkania w Marózie w maju 2017 pytała jego uczestników o idealną wieś.

Przebieg i rezultaty warsztatów

W warsztatach prowadzonych w dwóch równoległych grupach udział wzięło ponad 50 osób. W większości były to kobiety w wieku 35-55 lat będące lider(k)ami lokalnych społeczności: zaangażowane w działania organizacji i inicjatyw nieformalnych, sołtysi i sołtyski, radni, samorządowcy. Osoby o profilu odpowiadającym dominującemu profilowi uczestników ankiety z liderami społeczności wiejskich (tzn. ogólnie rzecz biorąc osoby o wyższym statusie ekonomiczno-społecznym, lepiej wykształcone itd.).

Czynniki niepewne kluczowe (dla ułatwienia pogrupowane)

- Przyszłość Unii Europejskiej, dalsza integracja państw Europy lub ewentualny rozpad UE; Polska obecność w UE (Polexit lub wykluczenie ze wspólnoty); przyjęcie modelu Unii dwóch prędkości, przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej, dostęp do środków UE; Globalizacja i integracja międzynarodowa.
- Polityka krajowa względem wsi; w szczególności postawa wobec podmiotowości lokalnej; Zmiany na poziomie organizacji samorządu terytorialnego (np.: dwukadencyjność, pogłębienie samorządności terytorialnej i wprowadzenie czwartego szczebla samorządu na poziomie sołectw lub ograniczenie autonomii różnych szczebli JST i recentralizacja); postawa administracji publicznej i JST wobec III i IV sektora (inicjatyw nieformalnych), a więc wzrost lub ograniczenie wpływu i roli organizacji pozarządowych, sprawczości obywateli, podmiotowości mieszkańców wsi.
- Inne rzadziej wymieniane: wzrost wielokulturowości społeczeństw lub wzrost nacjonalizmów, sytuacja gospodarcza kraju i wpływ na kondycję budżetów

samorządów, zmieniający się kierunek migracji miasto-wieś (koncepcja sinusoidy)

- Inne czynniki zbyt niepewne, zbyt „ogólne” lub mało istotne żeby brać je pod uwagę:
- Destabilizacja sytuacji międzynarodowej, wojna światowa, konflikt z Rosją
- Wzrost zagrożenia terroryzmem
- Katastrofa globalna, zagrożenie pandemią, katastrofa ekologiczna
- Globalny kryzys ekonomiczny (kwestia cykliczna)
- Globalny kryzys paliwowy (cena ropy)

Czynniki/trendy pewne (tylko powtarzające się wielokrotnie, ułożone od najczęściej do najrzadziej wymienianych):

- Zmiany klimatyczne i konieczność prowadzenia polityki ekologicznej: OZE (np.: wiatraki); jakość powietrza (piece, niska emisja); jakość wody (oczyszczalnie itd.), GMO, zmniejszająca się dostępność wody, gwałtowne zjawiska atmosferyczne, zwiększająca się świadomość ekologiczna.
- Postęp technologiczny, rozwój infrastruktury (drogi asfaltowe, autostrady, itp., Internet i inne media), cyfryzacja (zwiększona rola nowych technologii w wielu wymiarach życia).
- Nowy model rodziny (nietradycyjnej, nuklearnej) i słabnięcie więzi społecznych w połączeniu ze starzeniem się społeczeństwa zwiększy presję na rozwój, i tak już niewystarczających wobec potrzeb, działań opiekuńczych skierowanych do osób starszych.
- Rosnąca różnorodność i wielokulturowość mieszkańców wsi (zacieranie różnic miasto-wieś w wymiarze kulturowym) oraz wchłanianie wsi przez miasta (na terenach podmiejskich lub bliskich dużych aglomeracji), Rosnąca rola klasy średniej, migracje *lifestylowe* na wieś, związana z tym rosnąca detradycjonalizacja, utrata sielskości, indywidualizacja (prywatne, grodzone posesje), izolowanie się zwartych społeczności („zamykanie się społeczności we własnym świecie”) oraz konieczność działań na rzecz integracji społeczności lokalnych, kultywowania dawnych i tworzenia nowych tradycji, powstawanie nowych organizacji, rozwój starych.
- Zwiększenie świadomości obywatelskiej, wzrost oczekiwań dotyczących dostępu do kultury, edukacji, usług publicznych itd.
- Zmiany demograficzne powodujące ubytek potencjalnych pracowników sektora publicznego i prywatnego (i ewentualne otwieranie się na imigrantów mogących te braki uzupełnić).
- Dalsza polaryzacja rolnictwa: wzrost koncentracji ziemi, mechanizacji, technologizacji, chemikalizacji rolnictwa wielkopowierzchniowego vs małe i w coraz większej mierze ekologiczne gospodarstwa rolne, działania na rzecz agroturystyki i ekorolnictwa, indywidualne ogródki warzywne, gdziekolwiek zachowanie tradycyjnych upraw; ewentualny rozwój nowego rolnictwa:

renesans spółdzielczości + specjalizacja upraw+ wzrost znaczenia ekologii (zdrowe jedzenie, własna produkcja).

- Przebranżowienie, wioski tematyczne i wzrost znaczenia ekologii/rolnictwa ekologicznego.
- Rosnące równouprawnienie kobiet, aktywizm kobiet (wymieniane znacznie rzadziej niż wśród ekspertów).
- Malejąca rola kościoła (mocno dyskusyjne tzn. niektórzy to dostrzegają inni nie)

W rezultacie syntezy zespół wyłonił dwa czynniki kluczowe, jakie – w opinii badanych - będą determinować rozwój polskiej wsi:

1. Dalszy losy integracji społeczno-polityczno-gospodarczej w wymiarze europejskim [upraszczając na potrzeby budowania scenariuszy: Polska w UE (tak/nie)];

2. Przyszły kształt polityk krajowej wobec wsi w szczególności wobec autonomii i podmiotowości wspólnot lokalnych na wsi (uogólniając na potrzeby warsztatów: większe upodmiotowienie vs recentralizacja).

W ten sposób powstały cztery scenariusze rozwoju. Wstępnie uznaliśmy, że jeden ze względu na najkorzystniejszy układ warunków rozwojowych (Polska w UE, większe upodmiotowienie społeczności lokalnych) ma charakter optymistyczny, jeden pesymistyczny, a dwa to scenariusze mieszane.

Scenariusz I (pesymistyczny): neokonserwatywna dyktatura à la Atwood

Polska poza UE, rząd ogranicza podmiotowość społeczności lokalnych. W kraju panuje pół-autorytarny system polityczny z dominacją partii rządzącej, centralizacja ogranicza rolę samorządów, społeczeństwo zamyka się, narasta nacjonalizm i stopniowa odgórnie sterowana retradycjonalizacja, kobiety wycofują się z rynku pracy i zajmują domem. Likwidacja niezależnych organizacji społecznych i funduszy sołeckich prowadzi do zaprzepaszczenia pracy na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, narasta indywidualizm i rywalizacja rynkowa męskich żywicieli rodziny, zamykane są niezależne instytucje, brak finansów na kulturę lokalną. Brak wsparcia ze strony UE i konieczność szukania innych środków oznacza zagrożenie mniejszym potencjałem rozwoju, trudności w imporcie, eksporcie, niższe niż dotąd tempo rozwoju technologicznego. Docelowo taka sytuacja nie może trwać wiecznie i doprowadza (raczej w miastach niż na wsi) do protestów, konfliktów, strajków i zmiany sytuacji politycznej w kraju.

Scenariusz II (mieszany): Europejska demokracja

Polska pozostaje w UE ale rząd ogranicza podmiotowość społeczności lokalnych. Apatia lub niska aktywność społeczna i polityczna; niska frekwencja wyborcza na wsi, brak zaufania do władz lokalnych (traktowanych, jako „pas transmisyjny” władz centralnych), niska aktywność społeczna: słaba integracja społeczna, nierównowaga ekonomiczna między miastem i wsią, ubożenie społeczności lokalnych spowodowane przechwyceniem środków na poziomie centralnym, zablokowanie ekonomicznego rozwoju gmin, władza centralna steruje społeczeństwem dzięki dostępowi do środków z UE, wieś podporządkowana miastu i obsługująca jego potrzeby np.: rozwój zlokalizowanych poza miastem domów starości, brak środków na własną oddolną działalność kulturalną, zamykanie świetlic, motorem napędowym aktywności kulturalnej jest turystyka i obsługa pobliskich rozlewających się miast, tzn. nie podtrzymywanie tradycji i kultywowanie zwyczajów ale *skansenizacja* wsi. Taki scenariusz – w opinii uczestników warsztatów - może być względnie stabilny i długotrwały.

Scenariusz III (mieszany): zdecentralizowana autarkia

Polska poza UE przy większej podmiotowości społeczności lokalnych. Wzrost znaczenia samorządu prowadzi do większego zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi społecznościami i ujawnienia się konfliktów między władzami lokalnymi i centralnymi. W miejsce UE rozwija się współpraca ze wschodem (Ukraina i Białoruś), możliwe tworzenie unii środkowoeuropejskiej (współpraca z Czechami, Słowacją, Węgrami itd.). Aktywność społeczna napędzana powrotami z zagranicy i transferem wartości i innowacji. Rozwój rynków lokalnych, spadek eksportu i importu, spadek znaczenia transportu, ewentualnie otwarcie się na inne kierunki współpracy gospodarczej tzn. np.: na współpracę z Azją Płd.-Wsch. Reaktywacja lokalnych, oddolnych inicjatyw, większa integracja społeczna na poziomie społeczności, więcej osób we wsi zaangażowanych w działania kulturalne. Paradoksalnie jest to scenariusz bardzo pozytywny: wyjście poza UE lub rozpad wspólnoty ma mobilizować lokalne zasoby innowacyjne. Wydaje się, że scenariusz ten mówi nam mniej, o tym co może się wydarzyć a więcej jak uczestnicy warsztatów przeżywają siebie i swój potencjał i w co chcą wierzyć.

Scenariusz IV (optymistyczny): powrót ciepłej wody w kranie

Polska w UE przy większej podmiotowości społeczności lokalnych. Mocna stabilna władza ustawodawcza w kraju oraz dobra współpraca władz centralnych i lokalnych gwarantuje wsparcie państwowe inicjatyw lokalnych. Przynależność do UE zwiększa przepływ informacji, rozwój turystyki, współpracę międzynarodową i rozwój handlu zagranicznego. Jesteśmy częścią wielokulturowego świata: wzrastająca rola

mieszkańców napływowych (również spoza kraju, reprezentantów różnych kultur), zwiększenie wiedzy i tolerancji o innych kulturach. Wzrost liczby organizacji pozarządowych. Korzystne warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Inaczej niż powyższy scenariusz ten, mimo, że miał być najbardziej pozytywnym jest de facto scenariuszem status quo lub pułapki średniego wzrostu. Uczestnikom wyraźnie brakuje pomysłu, jak przedstawić go jako szansę. Brakuje jednego wyraźnego czynnika mogącego mobilizować energię.

Jak odczytać powyższe wyniki? Z całą pewnością nie należy ich czytać dosłownie, czy też interpretować w kategoriach foresightu: scenariusz integracji ze Wschodem (bliższym lub dalszym) bardziej pokazuje w jaką opowieść są gotowi uwierzyć liderzy społeczności lokalnych niż co realnie może się wydarzyć. Znacznie ciekawsze wydaje się przyjrzenie się temu, co lokalni działacze uważają za pewne (*taken for granted*), czego w ogóle nie dostrzegają, czego się boją i co wyznacza horyzont ich myślenia o przyszłości).

Pewne (Taken for granted)

Z grubsza rzecz biorąc czynniki wskazane przez uczestników warsztatów jako pewne w przyszłości są zgodne z tym co wskazywali eksperci. Świadczy to co najmniej o tym, że obie grupy podobnie postrzegają bieżącą rzeczywistość. Przemiany kulturowe, cywilizacyjne, demograficzne, technologiczne są opisywane w zbliżony sposób. Badani i eksperci spodziewają się: zmniejszenia roli rolnictwa i tradycji, zacieranie się różnic miasto-wieś, starzenia się społeczeństwa i narastania problemów z tym związanych na wsi, dużego znaczenia zmian klimatycznych (i polityk stanowiących reakcje na nie).

Uderzająca różnica dotyczy opinii o przyszłej (a więc także obecnej!) roli UE w kształtowaniu życia wsi. Większość lokalnych liderów społecznych wątpi w przyszłość istnienia Unii Europejskiej, dlatego też głównym punktem odniesienia jest polityka władz krajowych. To one zresztą są głównym rozgrywającym: jeśli zechcą centralizować kraj i odciąć wieś od pieniędzy to zrobią i to (a przynależność do UE tylko w tym pomoże), jeśli zapewnią sprawiedliwą dystrybucję to nawet nasze „wypadnięcie” z UE nie będzie problemem. Większość badanych zgadza się, że fundusze unijne „ruszyły polską wieś”, ale część uważa, że dziś UE nie jest tak bardzo już potrzebna, bo powstały struktury, które mogą mobilizować społeczeństwo na bardziej lokalnym poziomie.

Czego się boją

Największe obawy dotyczące przyszłości wiążą się z kwestiami bezpieczeństwa zewnętrznego i zagrożenia wojną. W epoce odradzającego się rosyjskiego imperializmu, w czasach gdy globalnym żandarmem został Donald Trump, jest to w pełni zrozumiałe i w zasadzie nie wymaga komentarza.

Równie silne są obawy związane z utratą podmiotowości przez społeczności lokalne w wyniku recentralizacji systemu politycznego oraz o systematyczny wyzysk i eksploatację wsi przez miasto. Nie chodzi tu tylko o lęk przed centralistycznymi zakusami PiS. Takie silne antymiejskie uprzedzenia były zawsze cechą charakterystyczną populizmu agrarnego. Tyle tylko, że uczestnicy warsztatów nie są rolnikami. W większości to osoby pracujące w miejskiej lub wiejskiej administracji publicznej lub zlokalizowanych w pobliskich miastach firmach prywatnych. Ewentualna hipoteza o kształtowaniu się populizmu postagrarnego wydaje się ryzykowna. Ciekawszym tropem może być potraktowanie napięcia miasto-wieś („wieś nie będzie pokorna” „wieś nie będzie podporządkowana miastom”) jako przemieszczenie, czy wyprojektowanie konfliktu na zewnątrz. Liderzy lokalnych społeczności zamiast o zagrażających spójności lokalnych społeczności konfliktach związanych z modernizacją i „kolonizacją” wsi mówią o zewnętrznym zagrożeniu. W ten sposób nie tylko podtrzymują iluzję jedności swoich społeczności, ale nie konfrontują się ze swoją ewentualną rolą w tych procesach (tę hipotezę wzmacniają dwa z przeprowadzonych studiów przypadków, gdzie lokalne konflikty albo stanowią główną oś działań albo ich „wyparty” wymiar).

Czego nie dostrzegają

Badani bardzo niewiele mówią o rolnictwie i bardzo niewiele wiedzą o pozarolniczej działalności gospodarczej. W przypadku rolnictwa spodziewają się wzrostu polaryzacji gospodarstw (koncentracja + specjalizacja), w przypadku perspektyw dotyczących aktywności gospodarczej ograniczają się do podania kilku przykładów takich, jak przenoszenia na wieś rzemiosła (stolarstwo, mechanika) i powstanie usług kosmetycznych (wiejskie SPA) i bliżej niesprecyzowanych szans rozwoju spółdzielczości. Co więcej struktura organizacyjna uczelni i wydziałów mogących zajmować się działalnością gospodarczą na wsi (najczęściej funkcjonowanie w ramach katedr i zakładów zajmujących się badaniem „wsi i rolnictwa”) powoduje, że większość badań dotyczy rolnictwa i działań, a wiedza na temat pozarolniczej działalności gospodarczej jest rozproszona w ogólnych opisach nie koniecznie uwzględniających zróżnicowanie miasto-wieś.

Horyzont myślenia o przyszłości

Panaceum na wszystkie problemy jest w oczach badanych aktywność społeczna. Niezależnie od tego, czy mowa o starzeniu się społeczeństwa, detradycjonalizacji

czy „braku rąk do pracy rozwiązaniem ma być „większa aktywność społeczna bardziej świadomych mieszkańców wsi”. Ten swoisty hiper- optymizm może wynikiem „przeanimowania” działaczy lokalnych. Postrzegają oni rzeczywistość jako sumę wyzwań rozwiązywalnych na lokalnym poziomie, a w związku z tym nie są w stanie formułować oczekiwań wobec władz publicznych i dostrzegać strukturalnych uwarunkowań problemów. Zastanawiające jest też częste pojawianie się ukrytego elitaryzmu stanowiącego wyłom w otwartej i włączającej postawie tej grupy. W ich wypowiedziach mieszkańcy dość często są dzieleni na mniej i bardziej świadomych, a osoby „mądrzejsze” mają większe prawo to kierowania sprawami wspólnoty. Lokalni aktywiści wybierają lokalność jako stan umysłu. To ich odpowiedź na kryzys liberalnej demokracji i wzrost złożoności świata (redukcja złożoności) [nie myśl globalnie, działaj lokalnie].

Wieś idealna?

Wnioski, które można wyciągnąć z warsztatów stają się jeszcze mocniejsze w kontekście analizy wpisów uczestników spotkania w Marózie dotyczące idealnej wsi. Ewa Żuławnik zebrała 45 wpisów. Jawi się w nich obraz idyllicznej krainy kwitnącej partycypacji i ludzi wiodących „życie człowieka poczciwego”.

Spółecznicy współpracujący z FWW są pewni swojej pozycji w lokalnych wspólnotach i czują się demiurgami, którzy swoją aktywnością powołują ją do życia. To ich działalność sprawia, że wieś jest taka jaką chcieliby ją widzieć: „idealna wieś to przede wszystkim my!”.

Poprzeczkę ustawiają wysoko: wieś musi być zarazem nowoczesna i tradycyjna, chodzi więc o to aby „wieś została wsią” ale zarazem żeby nie była „wiochą”. Z jednej strony na podwórku ma być choć jedna „owca, koń, gęś” („i zespół ludowy”), z drugiej jednak potrzebna jest infrastruktura niezbędna do funkcjonowania w XXI wieku. Przez takie niezbędne minimum rozumieją nie tylko kanalizację, światłowód, gazociąg, utwardzone drogi, ale także bazę oświatowo – sportową, ogrzewanie ekologiczne, oczyszczanie ścieków, dobre drogi łączące z innymi miejscowościami (ale już nie drogi ekspresowe), dobry dojazd do posesji („oznaczony na mapie i możliwy do odnalezienia przez obcych w terenie”). Władze lokalne będą więc musiały liczyć się z rosnącą presją ze strony mieszkańców, którzy w zasadzie chcą mieć wszystkie miejskie udogodnienia a do tego świeże powietrze.

Z tej „idealnej wspólnoty” nikt nie jest wykluczany wprost. Pojawiają się jednak sugestie, że rozmawiać należy przede wszystkim z „przyjazyłymi mieszkańcami”, czyli takimi co mają „wolny umysł, otwartość na zdrowe idee” (co jednak implikuje istnienie mieszkańców nieprzyjazyłnych o zamkniętych umysłach). Do rozmowy potrzebni są więc ludzie tacy jak my, „z dobrym sercem, społecznicy”; „aktywni, wyczuleni na potrzeby innych”. Dopelnieniem całości jest cieszący się szacunkiem

sąsiadów i akceptowany przez większość lider, przywódca, czyli ktoś kto, połączy wszystko i wszystkich, zarządzi całością.

„Współmieszkańcy” – w tej narracji – to nieco bierna grupa, którą należy zaktywizować, zaangażować, pobudzić do działania” ludźmi, którym trzeba „pokazać ich potencjał, tożsamość kulturową i dziedzictwo”. Trzeba ich też uwrażliwić na piękno: „uświadomić w jak atrakcyjnym miejscu mieszkają, przekonać do utrzymania porządku”, „sadzić kwiaty, drzewa – szczególnie kwitnące. Będą motyle, pszczoły. W takiej wsi owoce mają inny smak”.

Wyzwaniem jest więc takie aktywizowanie lokalnych społeczności, które nie popada w paternalizm i nie prowadzi do wykluczania osób o odmiennym statusie, wiedzy i poglądach.

W dość oczywisty sposób w celowo idealizowanym obrazie wsi nie ma miejsca na antagonizmy należy „szukać rozwiązań, a nie konfliktów”, potrzebny jest „wspólny pomysł mieszkańców i działania dla jednej idei, celu,” bo „wieś zintegrowana, nie może być skłócona”. W szczególności „mieszkańcy wsi wspólnie się znają, mają szacunek do nowych, przybyłych mieszkańców, są otwarci, życzliwi, pomocni”. Jednomyslność jest tu bardzo ważna ponieważ na niej zasadza się wizja całej tworzonej od podstaw miejscowości i wspólnoty. „Należy zebrać ze sobą dobrych sąsiadów i przyjaciół, z którymi chcemy tworzyć nową wieś. Wieś z klimatem, dobrym duchem, spokojem. Którą zbudujemy wg. swojego pomysłu”. Powtarza się tu, zaobserwowana wyżej, skłonność do wypierania konfliktów i kultywowania mitu jedności wspólnoty.

Idealna wieś w wielu miejscach okazuje się miejscem rekreacji i wspólnego wypoczynku, gdzie wszystko jest „pod ręką”: „tereny zielone zadbane”, „zadbane ogrody”, „sady, pola, dzień i noc śpiew ptaków, szczekanie psów”. Tylko w jednej (sic!) wypowiedzi pojawia się oczekiwanie, że pojawią się przedsiębiorcy tworzący miejsca pracy, tylko w jednej (sic!!!) pojawia się napięcie związane z tym, że dla wielu wieś była i wciąż pozostaje miejscem pracy: „aby na wsi można było spokojnie produkować żywność, aby nowi mieszkańcy, którzy wprowadzili się na wieś z miasta pogodzili się z „zapachami” i nie wzywali telewizji z byle powodu i nie utrudniali życia tym co żywią”. Uczestnicy spotkań w Marózie biorący udział w badaniach to reprezentanci coraz ważniejszej w wiejskiej strukturze społecznej kategorii osób traktujących wieś jako miejsce zamieszkania i/lub rekreacji ale nie pracy.

Część V Wnioski i rekomendacje

Przedstawienie wniosków i rekomendacji w sposób przyjazny dla czytelnika to jedno z większych wyzwań w przypadku wieloetapowego i wielowątkowego projektu badawczego z jakim mamy tu do czynienia. Nadmierna syntetyczność grozi osłabieniem analitycznego wymiaru pracy, zbytnia szczegółowość grozi utratą konkluzywności. Zdecydowaliśmy się na podwójny ruch: wszystkie ważniejsze ustalenia poczynione w czasie badań oraz szczegółowe rekomendacje zamieszkamy w obszernej analitycznej tabeli zamieszczonej poniżej. Tę ostatnią opatrujemy krótkim komentarzem syntezyującym zawartość i proponującym rozstrzygnięcia.

Dobór metod badawczych oraz ekspertów z całą pewnością miały wpływ na wyniki badań: nie rościmy sobie pretensji do kompletnego ani komplementarnego opisu przemian i największych wyzwań związanych z przyszłością wsi. Zestawiamy to, co mówią eksperci i uczestnicy, a następnie dokonujemy selekcji, prezentując rzeczy w naszym mniemaniu szczególnie istotne. Na warstwę rekomendacyjną duży wpływ miał profil zleceniodawcy – rekomendacje są skierowane przede wszystkim do organizacji pozarządowych prowadzących działania wspierające na terenach wiejskich (w tym oczywiście do samej FWW).

Tabela zbierająca ustalenia całego raportu i rekomendacje

1. PRZEMIANY POLSKIEJ WSI W LATACH 1989 – 2016

Kwestie ogólne	Aktywność społeczna	Aktywność w sferze kultury	Aktywność gospodarcza	Aktywność polityczna
<p>- atrofia społeczna i emigracja zarobkowa</p> <p>- „zwijanie” państwa po roku 89 i jego częściowy „powrót” po akcesji do UE,</p> <p>- starzenie się populacji,</p> <p>- migracje wewnętrzne (w pierwszym okresie transformacji z miasta do wsi; w drugim odwrotnie),</p> <p>- migracje zewnętrzne po 2004 roku,</p> <p>- wzrost poziomu wykształcenia mieszkańców wsi,</p> <p>- rozwój ICT i zmiana technologiczna,</p> <p>- duża rola środków unijnych w rozwoju wsi i poprawa infrastruktury (zarówno dużej jak i małej)</p> <p>- zacieranie się różnic miasto-wieś przy wzroście zróżnicowania wewnętrznego na wsi</p> <p>- malejący poziom ubóstwa</p>	<p>-powolny upadek tradycyjnych wiejskich organizacji społecznych (Kółka Rolnicze, KGW),</p> <p>- od połowy lat 2000 ograniczony renesans KGW (częściowo związany z napływem ludności z miast)</p> <p>- pojawienie się nowych organizacji społecznych - NGO,</p> <p>- wzrost aktywności kobiet i ich dominacja w niektórych obszarach.</p> <p>-wzrost liczby organizacji, wzrost aktywności społecznej i działań nieformalnych;</p> <p>-Zbyt niskie tempo i nierównomierność przyrostu kapitału społecznego</p> <p>- eventowy charakter działań NGO i jego niska profesjonalizacja</p> <p>- kluczowa rola liderów i liderów w aktywizacji społecznej</p>	<p>- likwidacja po 89 r. i późniejsze częściowe odtworzenie sieci instytucji kultury (świetlice, biblioteki, filie domów kultury)</p> <p>-rosnąca rola uczestnictwa zapośredniczonego (Internet, TV itd.)</p> <p>- Publiczne instytucje kultury jako „gniazda” dla różnych form kultury ludowej (chórów, orkiestr dętych etc.), tradycyjnych organizacji (KGW itd.) oraz nowych NGO)</p> <p>- festynizacja (dominującą formą uczestnictwa kulturalnego na wsi stają się imprezy masowe)</p> <p>-drenaż środków na „eventy” i niedofinansowanie instytucji kultury</p> <p>- Dezintegracja wspólnych działań wynikająca z końca agrocentryzmu</p> <p>- Utrzymujący się niższy niż w mieście poziom uczestnictwa w kulturze „wyższej”.</p>	<p>Rolnictwo:</p> <p>- lata '90 - upadek PGR, wolny rynek,</p> <p>- ekonomiczna nieopłacalność produkcji żywności,</p> <p>- faktyczny brak wsparcia państwa dla rolnictwa</p> <p>- upadek idei spółdzielczości</p> <p>- po wejściu do UE polaryzacja struktury agrarnej (rosnąca koncentracja przy dużej liczbie małych i niskiej liczbie średnich gospodarstw). Zróżnicowanie gospodarki rolnej na terenie kraju.</p> <p>- znaczące transfery ekonomiczne (w ramach WPR w latach 2004-2015 uzyskaliśmy 39 mld euro)</p> <p>-małe wykorzystanie doradztwa rolniczego.</p> <p>Działalność pozarolnicza:</p> <p>- pojawianie się specjalnych Stref Ekonomicznych,</p> <p>- rozwój drobnych usług na wsi (mechanicy, agroturystyka, usługi kosmetyczne)</p> <p>- bariera mentalna, brak świadomości; brak współpracy z instytucjami otoczenia biznesu. Niechęć do pożyczania pieniędzy na rozwój biznesu. Niechęć wprowadzania biznesu na „wyższy poziom”.</p> <p>- Obawa samorządów wobec współpracy z biznesem (oskarżenia o korupcję itd.)</p>	<p>- utrzymanie się tradycyjnych form demokracji bezpośredniej na wsi (zebrania wiejskie itd.) wprowadzenie nowych (funduszu sołeckiego),</p> <p>- sukces reformy samorządowej</p> <p>-początkowo mocna, z czasem słabnąca pozycja PSL</p> <p>-cykliczny wzrost poparcia dla ruchów populistycznych (np.: partia X; Samoobrona)</p> <p>-większe zainteresowanie wyborami samorządowymi niż w mieście,</p> <p>- utrzymywanie się (malejących) różnic miasto- wieś. mieszkańcy wsi: bardziej konserwatywni, niezadowoleni, nostalgiczni.</p> <p>-zależność ekonomiczna od wójta i powstawanie „lokalnych układów władzy (klik)</p> <p>- brak zainteresowania polityką na poziomie państwowym.</p>

SPÓJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Kwestie ogólne	Aktywność społeczna	Aktywność w sferze kultury	Aktywność gospodarcza	Aktywność polityczna
<p>Trendy</p> <p>-presja ekologiczna: zmiany klimatyczne i polityka ekologiczna.</p> <p>-presja demograficzna: starzenie się społeczeństwa</p> <p>-presja technologiczna: rozwój komunikacji</p> <p>-presja globalizacyjna: Wzrost konkurencji</p> <p>-wzrost średniego poziomu wykształcenia na wsi (możliwy wzrost nierówności)</p> <p>Procesy/dylematy:</p> <p>-powroty z emigracji i rola wracających w społ. lokalnych (<i>social remittances</i>)???</p> <p>-polityka państwa wobec wsi i rolnictwa???</p> <p>- kryzys wiary w Unię Europejską i jego następstwa</p> <p>-wzrost zróżnicowania obszarów wiejskich: wyludnianie się peryferiów i zaludnianie wsi podmiejskich</p>	<p>Trendy:</p> <p>- wzrost migracji na wieś i podziałów z nim związanych</p> <p>- rosnąca wiejska „klasa średnia” (w dużym stopniu napływowa) na obszarach atrakcyjnych i wokół aglomeracji</p> <p>- rosnąca grupa NEETsów (nie pracującej i nie uczącej się młodzieży),</p> <p>- destrukcyjna rola ukrywanych lokalnych konfliktów</p> <p>Procesy/dylematy:</p> <p>-nakładanie się podziałów: statusowych (zamożność, wykształcenie), osadniczych („autochtoni”/ludność napływowa), politycznych i innych ;</p> <p>- nowe inicjatywy NGO związane z ochroną środowiska, integracją społeczną, innowacjami</p> <p>-ekspansja „średnioklasowych” NGO i „kolonizacja” wsi przez ludność napływową na niektórych obszarach vs radykalizacja konfliktu</p> <p>- Wzrost nastrojów i organizacji radykalnych i ksenofobicznych</p>	<p>Trendy:</p> <p>-Transfer norm i wartości z miast i zza granicy (detradycjonalizacja)</p> <p>- zainteresowanie lokalnością</p> <p>- mediatyzacja uczestnictwa w kulturze (np.: - rosnąca rola Internetu)</p> <p>– prywatyzowanie kultury</p> <p>Procesy/dylematy:</p> <p>- dominacja stylu klasy średniej vs obustronna wymiana?</p> <p>- działania na rzecz kultywowania tradycji (otwarte eksperymentowanie czy retradycjonalizacja i ksenofobia?)</p> <p>- indywidualizacja czy unifikacja stylów życia?</p> <p>-znaczenie relacji publiczne instytucje kultury - NGOsy - (kultury modele mniej i b. korzystne dla rozwoju)</p> <p>- dalszy wzrost zainteresowania praktycyzmem wiejskiej „kreatywności”</p>	<p>Trendy:</p> <p>- postępujące rozwarstwienie ekonomiczne grup społecznych i regionów.</p> <p>– dalszy spadek odsetka osób pracujących w rolnictwie</p> <p>- wzrost znaczenia rolnictwa wielkoobszarowego, monopolizowanie produkcji żywności przez korporacje</p> <p>- wzrost możliwości e-pracy (zdalnej),</p> <p>- wzrost możliwości sprzedaży bezpośredniej produktów</p> <p>- wzrost poziomu edukacji ekonomicznej, wiedzy o instytucjach otoczenia biznesu i oferowanych przez nie usługach</p> <p>- zwiększenie dostępności gwarancji, poręczeń i kredytów</p> <p>- Pojawienie się nowych rynków zbytu oraz zewnętrznego finansowania dla mikroprzedsiębiorstw, poprawa ich otoczenia instytucjonalnego, współpracy i kooperacji</p> <p>- wzrost biurokracji, nepotyzmu, pozapłacowych kosztów pracy, a także spadek poziomu bezpośredniego wsparcia przedsiębiorstw dotacjami na rozwój.</p> <p>Procesy/dylematy:</p> <p>- marginalizacja polskiego rolnictwa</p> <p>- branże dochodowe: owoce, drób, mleko,</p> <p>- niedobór gospodarstw średniej wielkości vs ich renesans dzięki technologii i kapitałowi społecznemu (targi, kooperatywy, itp.)</p> <p>- losy „ludzi zbędnych”: zatrudnienie w innowacyjnych usługach i produkcji lub śmieciowej e-pracy ew. wzrost bezrobocia/emigracja</p> <p>- rozwój rolnictwa ekologicznego, agroturystyki, innowacji (wioski tematyczne, rolnictwo wielofunkcyjne)</p> <p>- rozwój działalność gospodarczej pozarolniczej lub jej przeniesienie do miast,</p>	<p>Trendy:</p> <p>- wymiana elit lokalnych (ludność napływowa/powracająca z emigracji)</p> <p>- wzrost dostępu do alternatywnych źródeł informacji.</p> <p>- rekonfiguracja wzorów aktywności politycznej (np.: upadek PSL)</p> <p>Procesy/dylematy:</p> <p>- wzrost oczekiwań dot. jakości życia i usług publicznych (na obszarach „rozwijających się”)</p> <p>- dalszy wzrost znaczenia partycypacji (j.w.)</p> <p>- wzrost zainteresowania polityką lokalną wśród ludności napływowej</p> <p>- wzrost niezadowolenia/populizmu na obszarach degradujących się</p> <p>- wzrost uczestnictwa w wyborach lokalnych (ale nie krajowych),</p> <p>- dalsze przenikanie się działalności samorządowej i społecznej,</p>

REKOMENDACJE

Kwestie ogólne	Aktywność społeczna	Aktywność w sferze kultury	Aktywność gospodarcza	Aktywność polityczna
<p>-pogłębienie badań nad różnicowaniem się wsi, stworzenie modeli operacyjnych oddziaływania na różne typy obszarów niemiejskich i zdywersyfikowanie oferty wsparcia w zależności od modelu;</p> <p>-pogłębienie badań nad rolą technologii w zmianie warunków życia na wsi;</p> <p>-intensyfikacja działań proeuropejskich wśród liderów NGO na wsi;</p> <p>-podjęcie pilotażowych badań/działań skierowanych do powracających;</p> <p>-presja na instytucje państwa dotycząca polityki wobec wsi</p> <p>- działania na rzecz wsparcia mieszkańców na obszarach starzejących się i pustoszejących</p> <p>- działania wyrównujące szanse edukacyjne</p>	<p>-wzmocnienie wsparcia dla tradycyjnych organizacji wiejskich i zachęcenie ich do wejścia w nowe obszary działalności (włączanie w partnerstwa etc.)</p> <p>- dalsze działania na rzecz aktywizacji społecznej na obszarach zagrożonych (starzejących się, pustoszejących)</p> <p>-wspieranie innowacyjnych działań nowych NGO (ekologia/pomoc społeczna/rolnictwo) np.: tworzenie „komun seniorskich” etc. nakierowane na ich profesjonalizację i tworzenie infrastruktury umożliwiającej utrwalanie i upowszechnianie wypracowanych rozwiązań</p> <p>-wspieranie organizacji zajmujących się integracją mieszkańców w sposób zapobiegający autoselekcji (tzn. monopolizacji dostępu do wsparcia przez NGO napływowej klasy średniej)</p> <p>- wspieranie działań nastawionych na zarządzanie konfliktem</p> <p>- wspieranie lokalnych liderów i liderek</p> <p>- wspieranie działań służących budowaniu wspólnoty w oparciu o wartości wzajemnej pomocy i otwartości na innych</p>	<p>- promowanie interdyscyplinarnego działania instytucji kultury (polityka społeczna/sport/edukacja/kultura/);</p> <p>-zwiększenie wykorzystania aktywności kulturalnej w działaniach integrujących społeczności lokalne (więziotwórcza rola instytucji kultury – poszerzone pole kultury)</p> <p>- opracowanie różnych modeli współpracy instytucji kultury z nowymi NGO i tradycyjnymi organizacjami wiejskimi (np.: IK jako inkubatory innowacji; koordynatorzy sieci NGO itp.)</p> <p>- promocja ww. sposobów wykorzystania IK wśród samorządowców</p>	<p>- objęcie wsparciem gospodarstw rolnych średniej wielkości i promocja tego modelu aktywności gospodarczej w celu wygenerowania impulsu rozwojowego i innowacyjnego (specjalizacje, międzysektorowość itd.);</p> <p>- promocja innowacji łączących działalność rolniczą z innymi formami aktywności gospodarczej i niegospodarczej (gromadzenie wiedzy; promocja dobrych praktyk; szkolenia; działania na rzecz wypracowania rozwiązań prawnych etc.)</p> <p>- wspieranie działań na rzecz współpracy przedsiębiorców z obszarów niemiejskich i poszukiwanie rozwiązań prawnych sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości (w tym uroszczenia przepisów prawa i ich niezmienności).</p> <p>- pogłębienie badań pozarolniczej działalności gospodarczej w celu wypracowania najskuteczniejszych modeli rozwoju</p> <p>- współpraca z IOB (instytucjami otoczenia biznesu) i ośrodkami doradztwa rolniczego w celu zwiększenia stopnia korzystania z ich usług.</p> <p>- wspieranie rozwoju pozarolniczych miejsc pracy poprzez edukację ekonomiczną.</p> <p>- wspieranie pozyskiwania przez mieszkańców wsi kompetencji niezbędnych w gospodarce przyszłości (w produkcji niematerialnej i w usługach – w tym umiejętności współpracy).</p> <p>- wspieranie dialogu i współpracy pomiędzy samorządem i przedsiębiorcami (w tym w zakresie edukacji zawodowej i tworzenia dobrej jakości miejsc pracy)</p> <p>- wspieranie i promowanie nowatorskich rozwiązań w rozwoju lokalnych przedsiębiorstw</p> <p>- wspieranie wykorzystania potencjału napływowej ludności w rozwoju lokalnej gospodarki,</p> <p>- przeciwdziałanie lokalnym konfliktom</p>	<p>-podjęcie działań skierowanych na „odczarowanie” (czy raczej głębsze zrozumienie) partycypacji tzn. np.: szkolenia z zarządzania konfliktem etc.</p> <p>-działania zmierzające do zdynamizowania i zsynchronizowania aktywności platform wiejskich NGO, sołtysów i JST w celu zwiększenia możliwości lobbowania na rzecz określonej polityki państwa wobec obszarów niemiejskich,</p> <p>- działania na rzecz większego zainteresowania społeczności wiejskich życiem publicznym i polityką ponadlokalną</p> <p>- wspieranie działań obywatelskich, ponadlokalnym; edukacja, przeciwdziałanie sympatiom populistycznym</p>

Komentarz dotyczący wniosków

W minionym 30-leciu wieś zmieniła się być może bardziej nawet niż miasta: bezpowrotnie zerwany został związek między wsią i rolnictwem, różnice miasto-wieś się zatarły, a wewnętrzne zróżnicowanie wsi zwiększyło się tak bardzo, że wątpliwości budzi już samo posługiwanie się terminem „obszar wiejski”. Zmiany te zostały dobrze opisane przez zajmujących się tematem ekspertów, ale słabo zapoznane przez opinie publiczną. W ten sposób np.: mainstreamowa opowieść o wsi to przede wszystkim historia o eldorado, jakim jest dla wsi członkostwo Polski w UE, a nie o problemie jakim był, jest i będzie brak przemyślanej polityki rozwoju wsi.

Specjaliści zajmujący się wsią znajdują się w momencie specyficznego kryzysu poznawczego. Z jednej strony wiedzą, że dotychczasowe kategorie i terminy straciły moc wyjaśniającą, a z drugiej wciąż jeszcze nie wymyślili nowych. Wyzwaniem jest więc „odmyślenie” tego co wiemy o wsi i zaproponowanie nowego spojrzenia. Nie pomagają temu zastane układy instytucjonalne, w których funkcjonują eksperci zajmujący się ww. tematyką. Mimo, że wszyscy wiemy, że wieś i rolnictwo to dziś dwie różne rzeczy, to zarazem większość naukowców zajmujących się obszarami niemiejskimi jest zatrudniona w zakładach/katedrach/instytutach socjologii/ekonomiki/rozwoju „wsi i rolnictwa”. Taka anachroniczna struktura ma przełożenie na agendy badawcze i powoduje, że nie do końca wiadomo od kogo oczekiwać zajęcia się tematami lokującymi się na przecięciu różnych dziedzin (kto powinien zajmować się pozarolniczą działalnością gospodarczą na obszarach wiejskich lub innowacjami społecznymi na styku polityki społecznej i rolnictwa?).

Skala zmian i rosnącego zróżnicowania wsi jest również wyzwaniem dla instytucji publicznych i organizacji społecznych chcących oddziaływać na sytuację na wsi. Wsi jako względnie jednolitego przedmiotu opisu już nie ma i nie da się dalej wspierać „rozwoju wsi”. Agenda działań organizacji zajmujących się „terenami niemiejskimi” musi ulec dywersyfikacji i specjalizacji. Nie da się np.: opracować jednego modelu wspierania trzeciego sektora na wsi, bo innego wsparcia trzeba tam, gdzie powstają nowe średnioklasowe organizacje pozarządowe, innego tam, gdzie reaktywują się tradycyjne organizacje wiejskie, a jeszcze innego tam, gdzie jakkolwiek aktywność zamiera.

W związku z licznymi migracjami ostatniego 30-lecia zmianie uległa kompozycja społeczna mieszkańców wsi. Większą rolę ogrywa ludność napływowa z miast (zwykle o wyższym kapitale ekonomicznym i kulturowym) oraz lokalna klasa średnia. W przyszłości sytuację dodatkowo skomplikują powroty z emigracji (np.: z Wielkiej Brytanii). Ze zmianami tymi łączono wielkie nadzieje na wzrost aktywności społecznej i ekonomicznej oraz nadanie impulsu modernizacyjnego. Niektóre z nich się sprawdziły: migracje zmniejszyły różnicę w poziomie życia i wykształcenia między miastem i wsią oraz spowodowały wzrost kapitału społecznego mierzonego aktywnością w organizacjach pozarządowych. Jednak w tym samym czasie migracje wygenerowały nowe problemy: rosnące różnice wewnątrz społeczności oraz

nakładanie się nowych i starych podziałów społecznych, procesy kolonizowania lokalnych społeczności (monopolizowania dostępu do instytucji publicznych i środków). Napływowi mieszkańcy o wysokim statusie ekonomiczno-społecznym przejmują – jak się zdaje – część cech społeczności wiejskich, które łączono dotąd z ich niskim poziomem wykształcenia: brak zainteresowania sprawami publicznymi i polityką ogólnokrajową i międzynarodową (czego znakiem ich małe zainteresowanie rolą UE i nastawienie na politykę lokalną).

Nałożenie na siebie oczekiwań ekspertów i badanych mieszkańców wsi doprowadziło do zaproponowania następującej listy „trendów” mających kształtować przyszłość na obszarach niemiejskich:

Zmiany klimatyczne i konieczność prowadzenia polityki ekologicznej: coraz większe znaczenie będą zyskiwać odnawialne źródła energii (np. wiatraki); konieczne stanie się podjęcie działań w związku z niezadowalającą jakością powietrza (piece, niska emisja); wciąż istotnym problemem na wsi będzie jakość wody (i wynikająca z tego konieczność budowania oczyszczalni itd.); nie ucichną kontrowersje wokół żywności GMO; zmniejszać się będzie dostępność wody; coraz częstsze staną się gwałtowne zjawiska atmosferyczne; jednocześnie będzie się zwiększać świadomość ekologiczna.

- Postęp technologiczny: kluczowy będzie rozwój infrastruktury (drogi asfaltowe, autostrady, Internet i inne media); coraz większą rolę w wielu wymiarach życia będą odgrywać nowe technologie cyfrowe.
- Upowszechnianie się nowego modelu rodziny (nietradycyjnej, nuklearnej) i słabnięcie więzi społecznych w połączeniu ze starzeniem się społeczeństwa będzie wymuszać organizację działań opiekuńczych (i tak już niewystarczających wobec potrzeb) skierowanych do osób starszych.
- Rosnąca różnorodność i wielokulturowość mieszkańców wsi: różnice między miastem a wsią w wymiarze kulturowym będą się zacierać, zaś wsie będą wchłaniane przez miasta (na terenach podmiejskich lub bliskich dużych aglomeracji); będzie to skutkować także reakcjami zmierzającymi w kierunku retradycjonalizacji i ksenofobii.
- Rosnąca rola klasy średniej: z powodu chęci zmiany stylu życia będzie ona migrować na wieś, co skutkować będzie rosnącą detradycjonalizacją, indywidualizacją (prywatne, grodzone posesje), izolowaniem się zwartych społeczności („zamykanie się społeczności we własnym świecie”); pociągnie to za sobą konieczność działań na rzecz integracji społeczności lokalnych, kultywowania dawnych tradycji i tworzenia nowych, powstawanie nowych organizacji, rozwój starych.

- Zwiększenie świadomości obywatelskiej, wzrost oczekiwań dotyczących dostępu do kultury, edukacji, usług publicznych itd.; podniesie to poprzeczkę władzom lokalnym.
- Zmiany demograficzne będą powodować ubytek potencjalnych pracowników sektora publicznego i prywatnego (i ewentualne otwieranie się na imigrantów mogących te braki uzupełnić).
- Dalsza polaryzacja rolnictwa: z jednej strony będziemy mieli do czynienia z coraz mocniejszą koncentracją ziemi, mechanizacją, technologizacją, chemikalizacją rolnictwa wielkopowierzchniowego, z drugiej zaś – z rozwojem małych i coraz częściej ekologicznych gospodarstw rolnych, indywidualnych ogródków warzywnych, gdzieś z zachowaniem tradycyjnych upraw; może też się rozwinąć nowy rodzaj rolnictwa, nawiązujący do tradycji spółdzielczości i stawiający na specjalizację upraw.
- Przebranżowienie, rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej.

Kluczowe rekomendacje:

Organizacje i instytucje zajmujące się „wsią” powinny wiedzieć o różnicowaniu się wsi przełożyć na praktykę poprzez stworzenie modeli operacyjnych oddziaływania na różne typy obszarów wiejskich i rozwiązywania typowych dlań problemów. Konsekwencją powinno być dywersyfikowanie oferty wsparcia i większa niż dziś specjalizacja. Poniżej podajemy kilka najbardziej oczywistych kierunków:

Wzmocnienie wsparcia dla tradycyjnych organizacji wiejskich i zachęcenie ich do wejścia w nowe obszary działalności (włączanie w partnerstwa itd.). Tradycyjne organizacje (OSP, KGW, kółka rolnicze) są ostoją kapitału społecznego na obszarach bardziej tradycyjnych, np. na terenie dawnej Galicji. Ich dowartościowanie i potraktowanie jako odrębnego „czwartego sektora” będącego partnerem dla NGO-sów może zapobiec erozji kapitału społecznego związanej z modernizacją.

Podjęcie działań na rzecz wsparcia i aktywizacji społecznej na obszarach zagrożonych i degradujących się (starzejących się, pustoszejących). Specyfiką tych obszarów jest niski poziom kapitału społecznego, zły dostęp do infrastruktury, peryferyjność. Ich przedstawiciele zwykle nie postrzegają siebie samych jako adresatów działań skierowanych do „wsi” jako całości.

Wspieranie innowacyjnych działań, m.in. tak zwanych nowych NGO-sów (tzn. nowych organizacji, zakładanych głównie przez przyjezdnych, których styl funkcjonowania może upodabniać się do stylu profesjonalnych organizacji znanych głównie z dużych ośrodków miejskich) i promocja aktywności przekraczających granice między różnymi dziedzinami, takimi jak ekologia, pomoc społeczna,

rolnictwo, np. przez tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu „komun seniorskich” (społecznych, organizowanych oddolnie domów seniora). Wieś może stać się generatorem kooperacji i przestrzenią innowacji przyjazną osobom starszym i bliską naturze. Wymaga to jednak profesjonalizacji organizacji pozarządowych i stworzenia infrastruktury umożliwiającej utrwalanie i upowszechnianie wypracowanych rozwiązań (obejmującej np. nowe modele finansowania NGO-sów i rozwiązywania problemów społecznych).

Rozwój programów służących wyrównywaniu szans edukacyjnych młodych mieszkańców defaworyzowanych obszarów.

Rozwój programów służących współpracy różnych typów organizacji (nowych NGO-sów i tradycyjnych organizacji wiejskich) na terenach intensywnie rozwijających się, tzn. doświadczających tak zwanej „kolonizacji” (terenów podmiejskich i atrakcyjnych turystycznie). Wyzwaniem okazuje się więc takie aktywizowanie lokalnych społeczności, które nie ma w sobie paternalizmu i nie prowadzi do wykluczania osób o niższym statusie, mniejszej wiedzy i odmiennych poglądach, a zarazem pozwala ujawnić konflikt i zarządzać nim.

Wzrost zróżnicowania społeczności wiejskich może grozić nakładaniem się na siebie różnego typu podziałów. Dlatego tak ważne są działania nastawione na integrację. Miasta miały stulecia na wypracowanie mechanizmów integrowania zróżnicowanych społeczności, tymczasem na wsiach procesy te na dużą skalę zachodzą dopiero teraz i w dosyć szybkim tempie. Wymagają więc wsparcia ze strony organizacji i instytucji, które potrafią wspomagać procesy społeczne i zarządzać zmianą społeczną:

W integracji „pnioków” i „ptoków” (jak o autochtonach i napływowych mieszkańcach wsi mówiono w jednym z badań fokusowych) warto wykorzystać model odwróconej edukacji międzypokoleniowej, tzn. zaczynać od działań skierowanych do dzieci, które szybciej się integrują i mogą pociągnąć za sobą rodziców.

Pomocne w tym może być testowanie interdyscyplinarnego działania instytucji publicznych (polityka społeczna/sport/edukacja/kultura). Warto do tego zachęcać przedstawicieli samorządów i NGO-sów. Działania interdyscyplinarne i przełamywanie wąskiej specjalizacji poszczególnych ministerstw jest rekomendowane także w stosunku do polityki władz centralnych.

Szczegółnej promocji wymaga nowe rozumienie kultury jako sfery budowania relacji społecznych. Warto także docenić więziotwórczą rolę instytucji kultury. Instytucje kultury działające w duchu pozbawionego antyludowych uprzedzeń programu „poszerzania pola kultury”, zwolnione z obowiązku stania na straży „kultury wysokiej” i edukacji kulturalnej, niezaprężnięte do paraekonomicznej działalności związanej z

podnoszeniem turystycznej atrakcyjności miejscowości – mogą się skupić na współpracy z nowymi i starymi organizacjami społecznymi i na skierowanej do wewnątrz społeczności pracy, której celem będzie generowanie więzi społecznych, kapitału społecznego i innowacyjnego.

- Opracowania i przetestowania wymagają różne modele współpracy instytucji kultury z nowymi NGO-sami i z tradycyjnymi organizacjami wiejskimi. Obok najpopularniejszych, w których instytucja kultury jest organizacją tworzącą „gniazdo”, możliwe są także modele, w których np. instytucje kultury występują jako inkubatory innowacji lub jako koordynatorzy sieci NGO-sów i inicjatyw nieformalnych.

Przeprowadzone badania wskazują na deficyt polityczności wśród liderów wsi (także tych nowych, „średnioklasowych”). Byłoby korzystne, gdyby FWW i inne organizacje współpracujące z liderami społeczności wiejskich wsparły działania nastawione na upolitycznienie NGO-sów działających na obszarach niemiejskich. Co bardzo ważne, upolitycznienie nie jest tożsame z upartyjnieniem. W szczególności chodzi o:

- działania na rzecz większego zainteresowania społeczności wiejskich życiem publicznym i polityką ponadlokalną (eksponowanie związków między tymi wymiarami), upowszechnienie postaw obywatelskich;

- wspieranie działań służących budowaniu wspólnoty w oparciu o wartości wzajemnej pomocy i otwartości na innych;

- działania zmierzające do wzmocnienia i zdynamizowania organizacji zrzeszających wiejskie NGO-sy, sołtysów i jednostki samorządu terytorialnego, tak, by były platformą zdolną do lobbowania na rzecz określonej polityki państwa wobec obszarów niemiejskich;

- podjęcie działań skierowanych na „odczarowanie” (czy raczej głębsze zrozumienie) partycypacji, tzn. np. szkoleń z zarządzania konfliktem itd.;

- intensyfikację działań proeuropejskich wśród liderów NGO-sów na wsi (uświadamianie znaczenia UE i WPR dla rozwoju wsi, a nie tylko rolnictwa).

Wspieranie przebranżowienia i rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej powinno obejmować wywieranie na instytucje państwa presji dotyczącej polityki wobec wsi.

Badania wskazują na dużą rolę, jaką w kreowaniu sytuacji na obszarach niemiejskich ma polityka państwa. W Polsce państwo wycofało się z tego zadania, ograniczając się co najwyżej do łagodzenia negatywnych skutków oddziaływania polityk unijnych oraz mechanizmów rynkowych. Polska nie ma warunków do tego, aby z korzyścią konkurować w wielko-obszarowej produkcji rolnej z takimi krajami jak Stany Zjednoczone, Kanada, Ukraina, a nawet Portugalia. FWW oraz inne organizacje zajmujące się interesującą nas tematyką mogłyby mocniej oddziaływać na centralne instytucje państwowe, promując programy i projekty prorozwojowe.

Potrzebny jest krajowy program promocji innowacji, zachęcający do łączenia działalności rolniczej z innymi formami aktywności gospodarczej i niegospodarczej

(gromadzenie wiedzy, promocja dobrych praktyk, szkolenia, działania na rzecz wypracowania rozwiązań prawnych itd.), przygotowany przez organizacje (w tym organizacje przedsiębiorców) i samorządy. Szczególnie ważne jest lepsze dostosowanie ram prawno-instytucjonalnych do skali działania małych przedsiębiorców.

Więszszego rozpoznania wymaga idea zrównoważonego rolnictwa, polegająca na wsparciu gospodarstw rolnych średniej wielkości (gospodarstw rodzinnych). Ten model aktywności gospodarczej wymaga ogromnych kompetencji i choćby z tego względu trudno sprawić, by był rozwiązaniem masowym, ma on jednak największy potencjał, by łączyć produkcję rolną z innymi aktywnościami (rolnictwo wielofunkcyjne, społeczne, ekologiczne), może też wspomagać wytwarzanie lokalnych innowacji.

Potrzebne jest zwiększenie dostępu do wiedzy, doradztwa oraz wsparcia finansowego, np. przez lepsze wykorzystanie systemu instytucji otoczenia biznesu i doradztwa rolniczego, zwiększenie dostępności gwarancji i poręczeń, zwiększenie dostępności preferencyjnych kredytów, finansowe i pozafinansowe premiowanie współpracy.

- Wsparcia wymagają programy edukacji służące pozyskiwaniu przez mieszkańców wsi kompetencji niezbędnych w gospodarce przyszłości (w produkcji niematerialnej i w usługach). Chodzi zarówno o poziom edukacji ekonomicznej i wiedzę „twardą”, jak i umiejętności „miękkie”: organizowanie współpracy i dialogu.
- Niezbędna jest współpraca pomiędzy samorządem i przedsiębiorcami (w tym w zakresie edukacji zawodowej i w tworzeniu dobrej jakości miejsc pracy).
- Istotne jest przeciwdziałanie skutkom lokalnych napięć wynikających z naturalnych różnic w potrzebach, poprzez ujawnianie konfliktów i zarządzanie nimi.

Mimo przeprowadzonych badań nasza wiedza wciąż ma liczne luki. Ich uzupełnienie jest niezbędne dla skutecznego planowania długofalowych oddziaływań na terenach niemiejskich. Szczególnie istotne jest podjęcie dodatkowych badań nad następującymi obszarami:

Rola technologii w zmianie warunków życia na wsi. Zarówno eksperci uczestniczący w badaniu, jak i liderzy społeczności wiejskich traktują technologię jako dziedzinę, która wpływa na wszystkie inne (i jest to typowy determinizm technologiczny). Nie dostrzegają oni jednak funkcji technologii innych niż usprawnianie i ułatwianie aktywności podejmowanych obecnie. Tymczasem rozwój technologii uzależniony jest od popytu na innowacje (a więc to np. podjęcie działań sugerowanych w rekomendacjach może wygenerować potrzebę rozwoju technologii),

a jego wpływ na rzeczywistość cechują skoki związane z nieliniowym charakterem zmiany.

Reemigracja. Bardzo niewiele wiemy o tym, jakie mogą być konsekwencje powrotu na wieś osób, które wyemigrowały (w szczególności do Wielkiej Brytanii). Stawianych jest wiele hipotez: od zakładających, że reemigranci będą źródłem innowacji, po głoszące, że staną się oni uczestnikami lokalnych konfliktów. Korzystne byłoby podjęcie pilotażowych badań i działań skierowanych do powracających, które pozwoliłyby sprawdzić, czy i w jakim stopniu reemigranci mogą wspomagać transfer norm, wartości oraz praktyk.

Pozarolnicza działalność gospodarcza. W tym obszarze brakuje dobrych prognoz długookresowych, a badani liderzy i eksperci w swoich wypowiedziach nawiązywali raczej do stanu obecnego niż do trendów opisujących przyszłość. Wiedza i doświadczenie organizacji wspomagających tego typu działalność ogranicza się najczęściej do wsparcia prostych aktywności gospodarczych w zakresie handlu, rzemiosła i usług, bez podnoszenia ich na wyższy poziom, nie jest więc również dobrym punktem wyjścia do śmiałych przewidywań. Warto, by obszar ten był poddany systematycznej refleksji.

Nasz raport to nie tylko wezwanie do działania, ale także, a może przede wszystkim, zaproszenie do dyskusji. Przygotowując niniejszą publikację staraliśmy się posiłkować wiedzą naszych rozmówców – wybitnych znawców problematyki wiejskiej, jednak ani oni, ani tym bardziej my nie mamy monopolu na trafność analiz i przepowiedni. Wiedza rodzi się w procesie dialogu, dlatego zależy nam, by raport posłużył za punkt wyjścia do wymiany opinii o tym, jakie działania należy podjąć, aby podsycać aktywność środowisk wiejskich – zarówno w obszarach objętych naszą analizą, jak i w tych, które musieliśmy pominąć w trosce o zwięzłość niniejszego opracowania.

Bibliografia

- Adamiak P. (2014), *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Bański J. (2015). „Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na wsi – wybrane zagadnienia”. *Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, t. 102, nr 1, s. 59–69.
- Bartkowski J. (2003). *Tradycja i polityka*. Warszawa Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bartkowski J. (2016). „Mapa polityczna polskiej wsi”. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.). *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brodziński M., 2011, *Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej – geneza – rozwój – przyszłość*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa
- Bukraba-Rylska I. (2013), *od wiejskich festynów do organoleptycznej koncepcji kultury*, [w:] *Kultura i Edukacja*.
- Bukraba-Rylska I. (2013). *Socjologia wsi polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bukraba-Rylska I., Burszta W. (2011), *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*, Narodowe Centrum Kultury.
- Bukraba-Rylska I., Burszta W. (red.) (2011). *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- CBOS 2015, *Kto marzy o życiu na wsi, a kto o życiu w mieście?* Komunikat z badań CBOS, NR 18/2015, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Czapiewska G. (2012). „Wioski tematyczne sposobem na aktywizację społeczną i gospodarczą regionu”. *Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae*, nr 1, s. 109–123.
- Czyżewski B., Majewski R., Staniszewski J. (2012). „Specyfika pozarolniczej działalności gospodarczej na wsi w kontekście jej wsparcia ze środków UE”. *Roczniki Ekonomiczne KPSW*, nr 5, s. 401–416.
- Dzielski M. (1995[1978]), *Jak zachować władzę w PRL. Życzenia noworoczne dla por. Jerzego Borewicza*, [w:] tenż, *Odrodzenie ducha — budowa wolności*. Pisma zebrane, Grzegorz Łuczkiwicz (red.), KTP-Znak, Kraków.
- Fedyszak-Radziejowska B. (1995). *Wieś i jej mieszkańcy: zróżnicowania, postawy i strategie zachowań*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Gdula M., Lewicki M., Sadura P. (2014). *Praktyki kulturowe klasy ludowej w Polsce*. Warszawa: Instytut Studiów Zaawansowanych. <https://issuu.com/krytykapolityczna/docs/isz-raport-praktyki-kulturowe-klasy> (dostęp: 2.08.2017).
- Gdula M., Sadura P. (2012). *Style życia i porządek klasowy w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halamska M. (2000). „Charakterystyka społeczna polskich rolników”. W: X. Dolińska (red.). *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi* (s. 9–33). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Halamska M. (2013). *Wiejska Polska na początku XXI wieku. Rozważania o gospodarce i społeczeństwie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halamska M. (red.) (2008). *Wiejskie organizacje pozarządowe*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Hassink, J. & M. Van Dijk, 2006, *Farming for Health: Green-care Farming across Europe and the United States of America. Proceedings of the Frontis Workshop on Farming for Health*, Wageningen. Springer Dordrecht, s. 357.
- Hausner J., Jasińska I., Lewicki M., Stokfiszewski I (2016) *Kultura i rozwój. Analizy, rekomendacje, studia przypadków*, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa-Kraków.
- Hausner J., Karwińska A., Purchla J (2013), *Kultura a rozwój*, Narodowe Centrum Kultury.
- Herbst J. (2008) „Inny trzeci sektor. Organizacje pozarządowe na terenach wiejskich”. W: M. Halamska (red.). *Wiejskie organizacje pozarządowe* (s. 33–75). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Hoggart R. (1976). *Spojrzenie na kulturę robotniczą w Anglii*. Tłum. A. Ambros. Warszawa: PIW
- Kajdanek K. (2012). *Suburbanizacja po polsku*. Kraków: Nomos.

- Kamiński R. (2008). *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Kamiński R. (2013). „Stowarzyszenia rozwoju wsi prowadzące działalność edukacyjną jako nowa forma samoorganizacji i rozwiązywania lokalnych problemów”. *Trzeci Sektor*, nr 29, s. 27–36.
- Karpińska M., 2016, *Kooperatywy spożywcze to hit we wszystkich większych polskich miastach*, [w:] *Gazeta Wyborcza Katowice*, 09.07.2016.
- Kłodziński M., 2007, *Program odnowy wsi a kapitał ludzki, społeczny i kulturowy* [w:] Kłodziński M., Bład M., Wilczyński R. (red.), *Odnowa wsi w integrującej się Europie*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Kłoskowski W., 2011, Kierunek kultura. W stronę żywego uczestnictwa w kulturze, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki.
- Kocik L. 2000, *Między przyrodą, zagrodą i społeczeństwem*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kołodziejczyk D., 2003, *Kapitał społeczny w rozwoju obszarów wiejskich w Polsce* [w:] Górz B., Guzik C. (red.), *Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 4.
- Krzemiński I., 2003, *Od protestu do stowarzyszenia – czy mamy szansę na obywatelską wieś?*, „Wieś i Rolnictwo”, suplement do nr 3.
- Matysiak I. (2016). „Koła gospodyń wiejskich we współczesnych społecznościach lokalnych – próba diagnozy”. W: T. Herudziński, P. Swacha (red.). *Spółeczności lokalne wobec wyzwań współczesności*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Mencwel J., 2016, *Koło Gospodyń Wiejskich Lesznowola*, [w:] red. Hausner J., Jasińska I. Lewicki, M., Stokfiszewski I., *Kultura i rozwój. Analizy, rekomendacje, studia przypadków*, Warszawa-Kraków.
- Mendza-Drozd M. (2013). „Opinia EKES w sprawie rolnictwa społecznego: zielone usługi terapeutyczno-opiekuńcze oraz polityka społeczna i zdrowotna”. Portal NGO.pl, 12.02.2013, <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/840239.html> (dostęp: 1.08.2017).
- Mularska-Kucharek M., 2011, *Podmiotowość i partycypacja społeczna w warunkach lokalnych*, „Wieś i Rolnictwo”, 2.
- Nowak P. (2013). „Top 1an”. Rozmowę przeprowadził M. Kuźmiński. *Tygodnik Powszechny*, nr 36, s. 5–7.
- Nowak P. (2016) „Polski rolnik produkuje, inni zarabiają”. Rozmowę przeprowadził P. Kaszczyszyn. Portal Jagielloński24, 05.12.2016. <http://www.jagiellonski24.pl/2016/12/05/novak-polski-rolnik-produkuje-inni-zarabiaja/> (dostęp: 1.08.2017).
- Olszewska J., Trzaskowski P., 2014, *Rolnictwo Wspierane przez Społeczność. Partnerstwo między rolnikami a konsumentami*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, Warszawa.
- Pałka E. (2010). „Kierunki rozwoju pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich w Polsce”. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, nr 1, s. 163–174.
- Pałka E. 2010. Kierunki rozwoju pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich w Polsce. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*. Nr 2010/ 01
- Psyk-Piotrowska E., 2015, „Wyspawy” *charakter kapitału społecznego na obszarach wiejskich – jego przejawy i społeczne konsekwencje*, [w:] Podedworna H., Pilichowski A., Knieć W., *Nowi sprawcy zmian społecznych na wsi*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Rakowski T (2009), *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego, słowo/obraz terytoria*.
- Rakowski T. (2009). *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*. Gdańsk: Słowo/obraz Terytoria.
- Rakowski T. (red.) (2011) *Etnografia, animacja, sztuka. Nierozpoznane wymiary rozwoju kulturalnego*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Rakowski T., 2011, *Etnografia/Animacja/Sztuka. Nierozpoznane wymiary rozwoju kulturalnego*, Narodowe Centrum Kultury.
- Rogaczewska M., *Struktury kościelne na terenach wiejskich*, [w:] *Wiejskie organizacje pozarządowe*, Halamska M. (red.), IRWiR PAN, Warszawa.
- Rosner A., Stanny M., 2014, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*, IRWiR PAN, Warszawa.

- Saloni J., Margol B., 2005, *Wieś w gospodarce informacyjnej – możliwy wpływ nowych technologii na sytuację i rozwój obszarów wiejskich*. W: J. Wilkin (red.), *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*.
- Stanny M., Rosner A., 2016, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, 2012, *Fundusz Sołecki w pytaniach i odpowiedziach*.
- Szacki Jerzy (1994), *Liberalizm po komunizmie*, Znak, Warszawa.
- Szacki Jerzy (2002), *Antyliberalizm po komunizmie*. Z prof. Jerzym Szackim, historykiem idei, rozmawia Krzysztof Burnetko, „Tygodnik Powszechny”, nr 36, 8 września, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/277436/szacki.html> (dostęp: 28 lutego 2015).
- Szafranec K. (red.), 2006, *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Szlendak T. (2011). „Nic? Aktywność kulturalna i czas wolny na wsi i w małych miastach”. W: I. Bukraba-Rylska, W. Burszta (red.). *Stan i różnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie* (s. 53–101). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Śpiewak R. (2016). „Rolnictwo ekologiczne – zmarnowana szansa”. *Nowe Peryferie*, 17 listopada 2016. <https://nowe-peryferie.pl/index.php/2016/11/7355/> (dostęp: 1.08.2017).
- Wilkin J. (2016). „Polska wieś na tle kraju i Europy – synteza raportu”. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.). *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin J. (red.) (2010). *Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Wilkin J., Nurzyńska I. (red.) (2016). *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Włodarczyk Z., 2013, *Między rodziną a lokalną społecznością. Sprawstwo w biografiiach kobiet wiejskich*, niepublikowana praca magisterska, Instytut Socjologii, Uniwersytet Warszawski.

Raporty:

- CBOS, 2014, *Polska wieś: przemiany, trendy, stereotypy*, Warszawa.
- GUS, 2010, *Stowarzyszenia, fundacje i społeczne podmioty wyznaniowe w 2008 r.*, Warszawa.
- GUS, Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2013
- Koła Gospodyń Wiejskich nie tylko od kuchni. Raport z badania, Mencwel J., Milczewska K., Wiśniewski J, Pracownia badań i innowacji społecznych Stocznia, Warszawa 2014.
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2012, *Katalog LGD – Lokalne Grupy Działania i ich działalność na obszarach wiejskich*, Warszawa.
- Najwyższa Izba Kontroli, 2012, *Funkcjonowanie Funduszy Sołeckich*, Gdańsk.
- Praktyki kulturowe klasy ludowej, red. M. Gdula, M. Lewicki, P. Sadura, Instytut Studiów zaawansowanych. Warszawa 2014.
- Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi, red. Wilkin, Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR. Z klasą o kulturze. Testowanie granic klasowych w partycypacji kulturalnej i obywatelskiej, K. Murawska, D. Olko, P. Sadura, Fundacja Pole Dialogu, Warszawa 2016.
- Walczak, Jewdokimow, Pazderski (2016), praktyki uczestnictwa w kulturze wśród ludności wiejskiej studium socjologiczne, Instytut Spraw Publicznych.

Lista ekspertów

prof. Jerzy Bartkowski.

prof. Maria Halamska

Jan Herbst

dr Ryszard Kamiński

dr Amanda Krzyworzeka

dr Ilona Matysiak

dr hab. Piotr Nowak

dr Iwona Nurzyńska

dr hab. Arkadiusz Ptak

dr Tomasz Rakowski

Marcin Śliwa

dr Ruta Śpiewak

prof. Jerzy Wilkin

Wszystkim ekspertom oraz uczestnikom fokusów, badań ankietowych i warsztatów dotyczących przyszłości wsi dziękujemy za czas poświęcony na udział w naszym przedsięwzięciu i za wiedzę, którą się z nami podzielili.

Scenariusz wywiadu

Wytyczne do wywiadu eksperckiego

Charakter wywiadu powoduje, że każdy scenariusz musi być tailor-made. Przed każdą rozmową musimy poczytać co rozmówca pisał (ważne lub nowe publikacje), co robił, co mówił w mediach. Ważne aby uzyskać jak najwięcej rzeczy ciekawych (więc te ogólne kwestie jeśli się zorientujemy, że idą w kierunku sztampy typu że największy wpływ ma UE itd.. ucinamy). Wątki ogólne rozmawiamy jak mamy wrażenie, że dowiadujemy się czegoś nowego/nieintuicyjnego.

Intro

Część I Uwagi do badania (5-10 min)

Opowiadamy o planie i celach badania (scenariusze rozwoju, ale też białe plamy, świeża perspektywa) oraz naszych pomysłach na ramy („zmiennie zal i nzal”), kolejnych fazach badania i prosimy o feedback (co ma sens, a co nie, szanse/zagrożenia, o czym pamiętać, na co zwrócić uwagę etc.; może jakieś pomysły na case studies do badania etno? Na koniec można dopytać o pomysły kogo zaprosić do wywiadów eksperckich (listę zawsze można zmienić).

Część II Ogólnie i diagnostycznie o wsi (15-20 min):

Kilka książek/raportów o wsi w Polsce po 89 r., które zdaniem rozmówcy trzeba przeczytać i dlaczego właśnie? [oczywiście same książki nie muszą być nowe. Ja bym polecił czytać Dąbrowską i Chałasińskiego, bo bez nich nie da się zrozumieć tego co dziś ;)]

Jakie – w jego/jej opinii – jest/są najważniejsze środowisko/a naukowe jak IRWiR i inne eksperckie oraz tematy badań lub działań (jeśli mówimy b. o ludziach ze środowiska NGO)?

Gdyby nasz rozmówca miał zrealizować projekt badawczy (ew.naprawczy/szkolniowy) na polskiej wsi (dysponując nieograniczonym budżetem i zespołem) co by to było?

Jakie są najważniejsze procesy, które determinowały sytuację na wsi w ostatnim 30-leciu.

Jakie są najważniejsze i względnie trwałe trendy zauważalne w przemianach na wsi w ostatnich latach? (takim trendem może być np.: rosnące zróżnicowanie; deagraryzacja itd).

Czego nie wiemy lub o czym wiemy mało?

Część III Zawężamy nasz obszar (20-25 min)

Informujemy rozmówcę jakie wątki wydzieliliśmy w naszym subpolu (np.: u mnie to będzie aktywność polityczna na wsi) i krótko dyskutujemy o każdym z nich (co ważne/ciekawe, co ew. trzeba wiedzieć, sprawdzić itd.). Zawężamy jeszcze bardziej i staramy się jak najwięcej dowiedzieć o obszarze zainteresowania naszego eksperta (Bartkowski to przede wszystkim zachowania wyborcze i zróżnicowanie regionalne oraz funkcjonowanie samorządu i demokracji lokalnej).

W tym szczegółowym/zawężonym obszarze możemy wrócić do pytań pomocniczych z poprzedniego bloku:

Gdyby nasz rozmówca miał zrealizować projekt badawczy na polskiej wsi (dysponując nieograniczonym budżetem i zespołem) co by to było?

Jakie są najważniejsze procesy, które determinowały sytuację na wsi w ostatnim 30-leciu.

Jakie są najważniejsze i względnie trwałe trendy zauważalne w przemianach na wsi w ostatnich latach? Od czego zależy ich trwałość?

Czego zdaniem rozmówcy nie wiemy lub o czym wiemy mało? Tam gdzie to możliwe/sensowne dopytujemy także o pomysły na ciekawe lokalizacje, w których można zrobić kejsy wypełniające białe plamy, o których była mowa.

Część IV Prognoza (10 -15 min)

Czego możemy się spodziewać w najbliższych latach jeśli chodzi o przemiany na wsi?

Jak oddziaływać aby zwiększyć aktywność SKPG na wsi, usunąć najważniejsze bariery, poprawić jakość życia na wsi (rekomendacje)

Na poziomie ogólnym i szczególnym chcemy pokusić się o pewną krótko i długookresową prognozę:

Jakie procesy będą miały największy (i jaki) wpływ na funkcjonowanie wsi w ciągu najbliższych 30 lat (*prosimy o to aby trochę wysilić fantazję to oczywiście zadanie z zakresu SF lub wróżenia*). Jak się może zmienić wieś w tym czasie?

Co się może zmienić w interesującym nas obszarze? (z Bartkowskim będę np.: rozmawiać nie tylko o zmianie/trwałości preferencji ale także o szansach na oddolny populistyczny agrarny ruch protestu w odpowiedzi na TIPP i inne tego typu regulacje

– już w trakcie umawiania wywiadu zaczęliśmy o tym mówić, bo on wierzy, że coś takiego może powstać)

Dziękujemy za udział i prosimy o staramy się zainteresować dalszym udziałem (skomentowanie raportu fin., udział w konferencji podsumowującej projekt)

Kwestionariusz ankiety

Dziękujemy za udział w naszej ankiecie. Jest ona prowadzona przez Fundację Wspomagania Wsi w związku z 30-leciem jej działalności. Celem badania jest odpowiedź na pytanie o możliwe kierunki rozwoju obszarów wiejskich. Wykonawcą badania jest Fundacja Pole Dialogu (<http://poledialogu.org.pl>)

Zapewniamy, że badanie jest anonimowe, a udzielone przez Pana/Panią odpowiedzi będą analizowane jedynie w postaci zbiorczych zestawień statystycznych.

W pierwszej części kwestionariusza zapytamy Pana/Panią o to, jak Pana/Pani zdaniem będzie wyglądała przyszłość Pana/Pani miejscowości, jak będzie się ona zmieniała i jak będzie się zmieniać jej otoczenie.

Nie oczekujemy od Pana/Pani eksperckiej wiedzy na ten temat – proszę odpowiedzieć tak, jak się Panu/Pani wydaje, co będzie bardziej prawdopodobnym scenariuszem.

Proszę powiedzieć, czy Pana/Pani zdaniem za 20-30 lat:

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS):

Zostanie utrzymana mniej więcej w obecnym kształcie

Zostanie gruntownie zmieniona

Zostanie zlikwidowana

Nie wiem / trudno powiedzieć

Nierówności w dochodach i statusie materialnym mieszkańców Pana/Pani wsi będą:

Rosnąć

Takie, jak dotąd

Maleć

Nie wiem / trudno powiedzieć

Oplącalność działalności rolniczej w Pana/Pani miejscowości będzie:

Rosnąć

Taka, jak dotąd

Maleć

Nie wiem / trudno powiedzieć

Oplącalność działalności agroturystycznej w Pana/Pani miejscowości będzie:

Rosnąć

Taka, jak dotąd

Maleć

Nie wiem / trudno powiedzieć

Oplącalność rolnictwa ekologicznego w Pana/Pani miejscowości będzie:

Rosnąć

Taka, jak dotąd

Maleć

Nie wiem / trudno powiedzieć

Odsetek gospodarstw domowych mających trudności w zaspokojeniu podstawowych potrzeb będzie w Pana/Pani miejscowości:

Rosnąć

Taki, jak dotąd

Maleć

Nie wiem / trudno powiedzieć

Odsetek mieszkańców z wykształceniem wyższym w Pana/Pani miejscowości będzie:

Rosnąć

Taki, jak dotąd

Maleć

Nie wiem / trudno powiedzieć

Mieszkańcy Pana/Pani miejscowości będą ogólnie rzecz biorąc:

Bogatsi

Tak samo bogaci lub biedni jak obecnie

Biedniejsi

Nie wiem / trudno powiedzieć

Mieszkańcy w Pana/Pani miejscowości będą ogólnie rzecz biorąc:

Bardziej skłonni do współpracy ze sobą nawzajem

Tak skłonni lub nieskłonni do współpracy, jak obecnie

Mniej skłonni do współpracy ze sobą nawzajem

Nie wiem / trudno powiedzieć

Mieszkańcy w Pana/Pani miejscowości będą ogólnie rzecz biorąc:

Bardziej tolerancyjni (akceptujący różne formy odmierności)

Tak samo tolerancyjni lub nietolerancyjni jak obecnie

Mniej tolerancyjni

Nie wiem / trudno powiedzieć

Chęć mieszkańców w Pana/Pani miejscowości do tego, by angażować się w rozmaite akcje i czyny społeczne, nieodpłatne aktywności na rzecz dobra wspólnego, wzajemną pomoc) będzie:

Rosła

Taka, jak dotąd

Malą

Nie wiem / trudno powiedzieć

Ilość i/lub rola organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji) działających na terenie Pana/Pani miejscowości i na rzecz wsi będzie:

Rosła

Taka, jak dotąd

Malą

Nie wiem / trudno powiedzieć

Różnorodne przejawy kultury lokalnej (w języku, którym posługują się mieszkańcy, w zwyczajach i obrzędach, muzyce, ubiorze itp.) będą w Pana/Pani miejscowości:

Częściej spotykane

Tak samo często lub rzadko spotykane, jak obecnie

Rzadziej spotykane

Nie wiem / trudno powiedzieć

Odsetek kobiet pełniących istotne funkcje formalne w Pana/Pani miejscowości (np. funkcję sołtyski, wójta, radnej gminy, przewodniczącej rady gminy itp.)

Rósł

Taki, jak dotąd

Malą

Nie wiem / trudno powiedzieć

Skala inwestycji zagranicznych (kupowanie ziemi, zakładanie lub modernizacja gospodarstw rolnych) w Pana/Pani miejscowości będzie:

Rosła

Taka, jak dotąd

Malą

Nie wiem / trudno powiedzieć

Wpływ zmian klimatycznych na warunki gospodarowania w Pana/Pani miejscowości będzie:

Większy / łatwiej zauważalny

Taki, jak dotąd

Mniejszy / trudniej zauważalny

Nie wiem / trudno powiedzieć

Dostępność rozmaitych instytucji kultury, takich jak np. świetlice wiejskie, domy kultury, biblioteki itp. będzie w Pana/Pani miejscowości:

Większa

Taka, jak dotąd

Mniejsza

Nie wiem / trudno powiedzieć

O ile zostanie utrzymany jeszcze przez minimum 2 lata, Program 500+ będzie miał dla Pana/Pani miejscowości skutki ogólnie:

Pozytywne

Neutralne (nie będzie miał większych skutków)

Negatywne

Nie wiem / trudno powiedzieć

Na ile jest Pana/Pani zdaniem prawdopodobne, że za 20-30 lat:

Różnice w stylu życia mieszkańców miast i wsi w przypadku Pana/Pani miejscowości będą się zacierać:

Bardzo prawdopodobne

Raczej prawdopodobne

Raczej nieprawdopodobne

Bardzo nieprawdopodobne

Nie wiem / trudno powiedzieć

Liderami społeczności w Pana/Pani miejscowości będą nie te osoby, które się tu urodziły, ale takie, które przeprowadziły się na wieś z większego miasta:

Bardzo prawdopodobne

Raczej prawdopodobne

Raczej nieprawdopodobne

Bardzo nieprawdopodobne

Nie wiem / trudno powiedzieć

Na polskiej scenie politycznej będzie istniała partia lub partie polityczne, której / których głównym celem będzie reprezentacja interesów polskiej wsi (partia ludowa):

Bardzo prawdopodobne

Raczej prawdopodobne

Raczej nieprawdopodobne

Bardzo nieprawdopodobne

Nie wiem / trudno powiedzieć

Czy Pana/Pani zdaniem za 20-30 lat:

Unia Europejska:

Będzie się rozszerzać, obejmując kolejne państwa

Będzie miała mniej więcej ten kształt, co obecnie

Będzie się zmniejszać (niektórzy obecni członkowie przestaną nimi być)

Rozpadnie się
Nie wiem / trudno powiedzieć

Znaczenie Wspólnej Polityki Rolnej będzie:
Rosnąć
Takie, jak dotąd
Maleć
Nie wiem / trudno powiedzieć

Wsparcie państwa polskiego dla wsi będzie:
Rosnąć
Takie, jak dotąd
Maleć
Nie wiem / trudno powiedzieć

Ryzyko związane z wojną w Polsce będzie:
Rosło
Takie, jak dotąd
Malało
Nie wiem / trudno powiedzieć

W drugiej części ankiety pytania będą dotyczyły tego, co obecnie dzieje się w miejscu, w którym Pan/Pani mieszka.

Co powinno się zmienić, żeby w Pani/Pana miejscowości żyło się lepiej?
/Pytanie otwarte/

Od kogo w największym stopniu zależy to, jak – lepiej czy gorzej – będzie żyło się w Pana/Pani miejscowości?

Od rządu, administracji rządowej
Od urzędu marszałkowskiego Pana/Pani województwa
Od instytucji samorządu terytorialnego w Pana/Pani powiecie i gminie
Od organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji)
Od mieszkańców
Od potencjalnych inwestorów – przedsiębiorstw prywatnych
Od innych instytucji lub osób /proszę wpisać jakich/

Co będzie ważne dla rozwoju miejscowości, w której Pani/Pan obecnie mieszka? Dla każdego z poniższych czynników proszę określić, czy jest on Pani/Pana zdaniem:

Bardzo ważny
Dość ważny
Mało ważny
W ogóle nieważny

/Poniższe czynniki będą wyświetlały się w kolejności losowej. Lista jest długa, chcemy uniknąć efektu pierwszeństwa/

Infrastruktura drogowa – stan dróg i chodników
Infrastruktura wodno-kanalizacyjna (stan, stopień rozbudowy)
Dostęp do szerokopasmowego Internetu
Dostęp do obiektów sportowych
Dostępność pracy
To, czy mieszkańcy mają możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych
To, w jakim wieku są mieszkańcy (odpowiednie proporcje między osobami młodszymi i starszymi)
To, ile osób mieszka w miejscowości, czy ta liczba zwiększa się czy zmniejsza
Dostęp do instytucji kultury (świetlice, biblioteki, domy kultury itp.)
Ilość imprez takich, jak np. festyny, pikniki, zabawy
Jakość kształcenia (w szkołach podstawowych i gimnazjalnych)
Skłonność mieszkańców do współpracowania ze sobą nawzajem, angażowania się we wspólne działania.
Otwartość mieszkańców na innych lub jej brak (tolerancja lub jej brak)

Stosunek ludzi do siebie nawzajem
Dostępność miejsc przeznaczonych na spotkania mieszkańców
Przyszłość Unii Europejskiej
Polityka krajowa względem wsi
Prawo w Polsce dotyczące zagospodarowania przestrzennego
Rozwój gospodarczy w Polsce i na świecie
Stabilność polityczna w Polsce i na świecie
Wejście do strefy euro i wpływ na gospodarkę w Polsce
Prawo dotyczące pracy i prowadzenia przedsiębiorstw
Rola samorządu gminnego
Opłacalność działalności rolniczej
Nowe technologie dostępne dla mieszkańców, używane w pracy i codziennym życiu
Zachowanie lub odejście od lokalnych zwyczajów, stylu życia.

Co jeszcze będzie Pani/Pana zdaniem miało wpływ na przyszłość Pani/Pana miejscowości?.....

Kto ma obecnie największy wpływ na życie Pana/Pani miejscowości. Spośród osób / stanowisk z poniższej listy proszę wybrać dwa obecnie najważniejsze.

Wójt
Sołtys
Lokalny przedsiębiorca lub lokalni przedsiębiorcy
Kapłan (np. proboszcz)
Dyrektor szkoły
Inna osoba / inne stanowisko (proszę wpisać, jaka)

Czy w przyszłości osoby te będą zyskiwały, traciły na znaczeniu czy zachowają obecne znaczenie?
/Skala: 1 – zyskiwały, 2 – traciły, 3 – zachowają obecne znaczenie, 4 – nie wiem / trudno powiedzieć/

Czy w Pana/Pani gminie jest / działa:

Ochotnicza Straż Pożarna
Koło Gospodyń Wiejskich
Świetlica wiejska
Dom kultury
Biblioteka publiczna
inna instytucja organizująca spotkania i wydarzenia (jaka.....?)

Czy w ciągu ostatnich 6 miesięcy brał/a Pan/Pani korzystał/a Pan/Pani z usług / uczestniczył/a Pan/Pani w spotkaniach lub wydarzeniach organizowanych przez:

/Na liście wyświetlają się elementy zaznaczone w poprzednim pytaniu/

Bibliotekę publiczną
Świetlicę wiejską
Koło Gospodyń Wiejskich
Dom kultury

Czy w ostatnich 6 miesiącach na terenie gminy miały miejsce następujące wydarzenia i czy brał/a Pan/Pani w nich udział?

/Warianty odpowiedzi: 1. Nie miały miejsca, 2. Miało miejsce, ale nie brałem/am udziału, 3. Brałem/am udział/

Festyn, impreza dla mieszkańców gminy
Koncert muzyczny
Potańcówka, dyskoteka
Wystawa sztuki
Spektakl teatralny
Zawody sportowe, mecze
Otwarte (dostępne dla wszystkich) wydarzenie kulturalne lub towarzyskie organizowane przez mieszkańców

Co poradził(a)by Pan/Pani znajomemu dziecku z Pana/Pani miejscowości, jeśli chodzi o miejsce jego życia za 20 lat:

najlepiej, żeby mieszkało w Waszej miejscowości

najlepiej, żeby mieszkało w małym mieście niedaleko Waszej miejscowości
najlepiej, żeby mieszkało w dużym mieście w Polsce
najlepiej, żeby mieszkało za granicą

W ostatniej części ankiety chcemy skoncentrować się na Panu/Pani. To dla nas bardzo ważne, by zrozumieć, jakiego typu osoby udzieliły swoich odpowiedzi w naszym badaniu. Jeszcze raz zapewniamy o pełnej anonimowości odpowiedzi.

Proszę zaznaczyć swoją płeć.

Kobieta

Mężczyzna

Proszę zaznaczyć, w jakim przedziale jest Pana/Pani wiek

Do 25 lat

26-35 lat

36-45 lat

46-55 lat

56-65 lat

66-75 lat

76 lat i więcej

Jakie ma Pan/Pani wykształcenie? Chodzi o ukończoną przez Pana/Panią szkołę najwyższego szczebla.

Nieukończona szkoła podstawowa

Ukończona szkoła podstawowa

Ukończone gimnazjum

Ukończona zasadnicza szkoła zawodowa

Ukończone liceum ogólnokształcące, szkoła zawodowa lub technikum - bez matury

Ukończone liceum ogólnokształcące, technikum lub liceum zawodowe - z maturą

Dyplom ukończenia szkoły pomaturalnej

Dyplom licencjacki lub dyplom inżynierski

Dyplom magistra lub dyplom lekarza

Stopień naukowy doktora, doktora habilitowanego lub tytuł profesora

W którym województwie Pani/Pan obecnie mieszka?

woj. dolnośląskie

woj. kujawsko-pomorskie

woj. lubelskie

woj. lubuskie

woj. łódzkie

woj. małopolskie

woj. mazowieckie

woj. opolskie

woj. podkarpackie

woj. podlaskie

woj. pomorskie

woj. śląskie

woj. świętokrzyskie

woj. warmińsko-mazurskie

woj. wielkopolskie

woj. zachodniopomorskie

W jakiej miejscowości Pani/Pan obecnie mieszka?

Wieś niebędąca siedzibą gminy

Wieś będąca siedzibą gminy

Miasto liczące mniej, niż 40 tys. mieszkańców

Miasto liczące powyżej 40 tys. mieszkańców

Proszę powiedzieć, które z poniższych określić NAJLEPIEJ opisuje to, czym się Pan/Pani. zajmował/-a przez ostatnie 7 dni? Proszę wskazać tylko jedną odpowiedź.

Wykonuję pracę odpłatną (praca najemna, na własny rachunek, w firmie rodzinnej, we własnym gospodarstwie rolnym) - także w przypadku tymczasowej przerwy w pracy
Uczę się w szkole lub na uczelni (nauka nie jest opłacana przez pracodawcę) – także w przypadku wakacyjnej przerwy w nauce
Jestem bezrobotny/-a i aktywnie poszukuję pracy
Jestem bezrobotny/-a, nie poszukuję aktywnie pracy, ale chciałbym/-abym pracować
Trwała choroba lub niepełnosprawność
Jestem na emeryturze, rencie
Zajmuję się domem, opiekuję się dziećmi lub innymi osobami
Inna sytuacja

Jeśli odpowiedź a) – respondent wykonuje pracę odpłatną

Czy Pana/Pani główna praca jest pracą:

Najemną

Pracą na własny rachunek (także praca lub pomoc w gospodarstwie rolnym)

Pracą w firmie rodzinnej

Jeśli praca najemna

Proszę wskazać, w jakiego typu firmie lub instytucji Pan/Pani pracuje.

Administracja państwowa, rządowa lub samorządowa

Inna instytucja sektora publicznego (tj. edukacja, opieka zdrowotna)

Spółki skarbu państwa lub inna firma w całości lub w części państwowa

Firma prywatna

Organizacja pozarządowa

Które z poniższych określić najlepiej opisuje rodzaj pracy wykonywanej przez Pana/Panią obecnie?

Wolne zawody i specjaliści (np.: lekarz – nauczyciel – inżynier – artysta – główny księgowy)

Wyższe stanowiska administracyjne (np.: bankowiec – dyrektor w dużej firmie – wysoki urzędnik państwowy – wyższy rangą działacz związkowy)

Zawody związane z pracą biurową (np.: sekretarz prezesa/dyrektora - urzędnik, referent – kierownik biura, pracownik działu księgowości)

Sprzedaż, handel (np.: kierownik działu sprzedaży – właściciel sklepu – sprzedawca - agent ubezpieczeniowy)

Usługi (np.: właściciel restauracji – policjant – kelner – fryzjer – żołnierz zawodowy)

Wysoko wykwalifikowany pracownik fizyczny (np.: brygadzysta – mechanik samochodowy – drukarz – ślusarz narzędziowy – elektryk)

Wykwalifikowany pracownik fizyczny (np.: murarz – kierowca autobusu – pracownik w przetwórstwie spożywczym – stolarz – blacharz – piekarz)

Pracownik fizyczny (np.: robotnik – niewykwalifikowany pracownik w fabryce, magazynie – portier)

Rolnictwo (np.: rolnik – robotnik rolny – traktorzysta – rybak)

Trudno powiedzieć

Które z poniższych określić najlepiej opisuje Pana/Pani odczucia na temat obecnych dochodów w gospodarstwie domowym?

Żyjemy dostatnio przy obecnym poziomie dochodów

Dajemy sobie radę przy obecnym poziomie dochodów

Z trudem dajemy sobie radę przy obecnym poziomie dochodów

Praktycznie nie dajemy sobie rady przy obecnym poziomie dochodów

Trudno powiedzieć

Czy ma Pan/Pani dzieci na utrzymaniu?

Tak

Nie

Jeśli tak

W jakim wieku jest Pana/Pani najmłodsze dziecko?

[.....]

Od jak dawna mieszka Pan/Pani w tej miejscowości, co obecnie?

Krócej niż 5 lat

5-10 lat
11-20 lat
Więcej niż 20 lat, ale nie od urodzenia
Od urodzenia

Skąd przybył/a Pan/Pani do obecnej miejscowości zamieszkania?

Z mniejszej miejscowości
Z miejscowości o podobnej wielkości
Z większej miejscowości

Czy w swojej miejscowości angażuje się Pan/Pani społecznie poprzez na przykład:

Działalność w organizacji pozarządowej
Działalność w partii politycznej
Działalność w organizacji przykościelnej
Działalność w samorządach przedsiębiorców
Działalność społeczna wynikająca z pełnionej funkcji w administracji samorządowej
Działalność w Ochotniczej Straży Pożarnej
Działalność w Kole Gospodyń Wiejskich
Uczestnictwo w czynach społecznych

Czy w ciągu ostatnich 3 miesięcy był/a Pan/i w:

Kinie
Teatrze
Muzeum
Galerii sztuki

W ciągu ostatnich 7 dni, w przybliżeniu ile razy kontaktował/a się Pan/Pani telefonicznie z kimś spoza swojej rodziny?

Do 5 razy
6-10 razy
11-20 razy
21-50 razy
Powyżej 50 razy
Nie wiem / trudno powiedzieć

Jakie osoby z poniższej listy zna Pan/Pani osobiście (spotkał/a się Pan/i z nimi, rozmawiał/a, a te osoby wiedzą, kim Pan/Pani jest):

Największy przedsiębiorca w gminie
Dyrektor szkoły
Proboszcz / główny kapłan
Radny
Sołtys
Wójt
Wojewoda
Poseł z Pana/Pani okręgu
Marszałek województwa

Czy osobiście piastuje Pan/Pani jedną lub kilka z poniższych funkcji?

Wójt
Sołtys
Radny
Lider organizacji pozarządowej
Dowódca roty lub wyższe stanowisko w Ochotniczej Straży Pożarnej
Liderka Koła Gospodyń Wiejskich
Dyrektor szkoły
Dyrektor innej instytucji działającej na terenie gminy

Czy uczestniczył/a Pan/Pani w ostatnich wyborach parlamentarnych (w październiku 2015 r.)?

Tak
Nie

Nie pamiętam

Jeśli brał/a udział w wyborach:

Na jakie ugrupowanie oddał/a Pan/Pani wówczas głos?

Prawo i Sprawiedliwość

Platforma Obywatelska RP

„Kukiz'15”

Nowoczesna Ryszarda Petru

Polskie Stronnictwo Ludowe

Mniejszość Niemiecka

Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni[a]

KORWiN

Partia Razem

KWW Zbigniewa Stonogi

KWW Zjednoczeni dla Śląska

KWW JOW Bezpartyjni

KWW Grzegorza Brauna „Szczęść Boże!”

Kongres Nowej Prawicy

Samoobrona

KWW Ruch Społeczny Rzeczypospolitej Polskiej

KWW Obywatele do Parlamentu

Wolę nie odpowiadać

To już wszystkie pytania. Bardzo dziękujemy za czas, który zechciał/a nam Pan/Pani poświęcić.

Scenariusz wywiadu grupowego z liderami lokalnymi

Wyjaśnienie celu spotkania i krótka rozgrzewka – krótkie pytanie o to skąd są i gdzie zaangażowani (ucinamy wszystkie dłuższe wypowiedzi) (do 5 minut)

- Czynniki rozwoju wsi (rola UE)
- Jakie są najważniejsze czynniki rozwoju wsi?
- Co ma znaczenie dla kształtowania się wsi w najbliższym 30-leciu?
- Jeśli nie ma w nich UE, to pytamy czemu nie ma?
- Jeśli jest UE, to robimy rangowanie czynników i pyt. Czemu UE jest nisko// dlaczego w ankiecie jest nisko?
- Rola napływowych mieszkańców
- Kto będzie przyjmował rolę lidera w społeczności wiejskiej w niedalekiej przyszłości (10-15 lat)?
- Jaka rolę pełnią napływowi mieszkańcy?
- Czym napływowi liderzy różnią się od liderów lokalnych (pochodzących z danej miejscowości)?
- Organizacje pozarządowe
- Jak zmieniają się i będą się zmieniać organizacje pozarządowe na wsi?
- Których jest więcej? Jaka jest ich rola (czy ona się zmienia)? Kto w nich działa?
- Jaka będzie przyszłość oddolnych inicjatyw, takich jak np. czyny społeczne?
- Instytucje kultury
- Jak powinny zmieniać się instytucje takie jak świetlice, domy kultury, biblioteki?
- Jakie funkcje teraz pełnią, a jakie powinny pełnić w przyszłości?
- Co się powinno w nich dziać?
- Innowacje – pozarolnicze formy działalności
- Jakie formy aktywności pozarolniczej będą się rozwijały na wsi przez najbliższe 30 lat? Dlaczego?
- Jakie są potencjalne bariery rozwoju? (niski poziom kapitału społecznego?)
- Jakie są możliwe innowacje? Czy już jakieś dostrzegają?
- Polityka
- W anonimowej ankiecie przeprowadzonej wśród liderów lokalnych wielu respondentów (25%) nie chciało wskazać na którą partię głosowało w ostatnich wyborach. Jak myślą, z czego ta niechęć wynika?